GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

21 grudnia 2012
piątek
248(17687)
2,20 zł (w tym 8% vat)



Aby Święta były wyjątkowymi dniami w roku, by choinka w każdych oczach zalśniła blaskiem, by kolacja wigilijna wniosła w serca spokój, a radość pojawiała się z każdym nowym brzaskiem.

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia

życzy zespół „Gazety Współczesnej"

Drodzy Prenumeratorzy!

Kolejne wydanie tygodnika „7 Dni. Polska, Świat" ukaże się 28 grudnia



Święta Bożego Narodzenia to czas pokoju danego nam przez Boga w Jezusie Chrystusie. Podajmy sobie ręce do zgody, unikajmy waśni! „Miłość jest z Boga" (1J 4,7). Niech objawia się ona światu we wszystkich gestach naszej miłości!

Abp Edward Ozorowski
Metropolita Białostocki



Z okazji Święta Narodzin Chrystusa życzę Czytelnikom „Gazety Współczesnej", obchodzącym w tych dniach misterium Wcielenia Syna Bożego, jak najobfitszych łask Bożych, dobrego zdrowia, nadziei i miłości. Niech radosne dni Świąt Bożego Narodzenia upłyną w duchowej radości, a nadchodzący Nowy 2013 Rok będzie rokiem pokoju w naszej Ojczyźnie i na całym świecie.

+ Jakub
Prawosławny Arcybiskup
Białostocki i Gdański

życzenia

Radosnych, pogodnych Świąt Bożego Narodzenia,
spędzonych w gronie najbliższych,
spokoju, miłości, ciepła i odpoczynku
oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku
mieszkańcom województwa podlaskiego życzą

Wicewojewoda Podlaski
Wojciech Dzierzgowski

Wojewoda Podlaski
Maciej Żywno

A135759 12w01a

Cytat dnia:



„Najważniejsze jest, by gdzieś istniało to, czym się żyło: i zwyczaje, i święta rodzinne. I dom pełen wspomnień. Najważniejsze jest, by żyć dla powrotu."
A. de Saint-Exupéry

ANTOINE DE SAINT-EXUPÉRY (1900 – 1944) – francuski pilot, pisarz i poeta. W latach 1921-1923 służył w lotnictwie wojskowym, następnie był pilotem lotnictwa cywilnego, m.in. linii Francja-Afryka oraz w Ameryce Południowej. Najbardziej znanym dziełem pisarza jest książka „Mały Książę", filozoficzna baśń dla dzieci i dorosłych.

Czy wiesz, że...



▲ Zwyczaj przyozdabiania w domach drzewek iglastych przywędrował do nas w XIX wieku z Alzacji. Niemiecka choinka wyparła polskie podłaźniczki. Były to gałązki jodły lub świerka zawieszane przy suficie. Domownicy przyozdabiali je jabłkami, orzechami, ciasteczkami oraz... światami – kolorowymi opłatkami, przynoszącymi urodzaj i pomyślność.

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy

BIAŁYSTOK

Piątek	Sobota	Niedziela
-9° -12°	-10° -14°	-12° -18°
Ciśnienie 1003 hPa	Ciśnienie 1003 hPa	Ciśnienie 1002 hPa

SUWAŁKI

Piątek	Sobota	Niedziela
-11° -13°	-11° -15°	-13° -18°
Ciśnienie 1000 hPa	Ciśnienie 999 hPa	Ciśnienie 999 hPa

ŁOMŻA

Piątek	Sobota	Niedziela
-9° -12°	-9° -14°	-11° -17°
Ciśnienie 1004 hPa	Ciśnienie 1002 hPa	Ciśnienie 1002 hPa

EŁK

Piątek	Sobota	Niedziela
-10° -14°	-10° -15°	-13° -18°
Ciśnienie 1004 hPa	Ciśnienie 1003 hPa	Ciśnienie 1003 hPa

Region >> Tylko do końca grudnia można składać wnioski do programu Rodzina na Swoim

Chcesz dopłatę? Pospiesz się!

Jeszcze tylko do końca roku można składać w bankach wnioski o rządowe dopłaty do kredytu w ramach programu Rodzina na Swoim. To już ostatnia szansa na oszczędzenie nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych przy zakupie mieszkania lub domu. Oczywiście pod warunkiem, że znajdziemy lokal spełniający wyśrubowane limity cenowe.

Program Rodzina na Swoim został wdrożony w 2007 roku, największym powodzeniem cieszył się w latach 2009-11, gdy limity cenowe mieszkań i domów, kwalifikujących się do dopłaty, były najkorzystniejsze. W woj. podlaskim co roku z dopłat korzystało wtedy ok. 500-750 rodzin, w samym Białymstoku – 380-620. Pod koniec 2011 r., gdy owe limity zostały zmniejszone, zainteresowanie dopłatami znacznie spadło. Nic dziwnego, bo mieszkań spełniających kryteria cenowe na rynku praktycznie nie było.

Jednak fakt, że program zbliża się już ku końcowi i zastój na rynku nieruchomości spowodowały, że widać nieco większy ruch w programie. Wielu developperów postanowiło obniżyć ceny części oferowanych mieszkań. Na taki krok zdecydował się chociażby białostocki Yuniwersal Podlaski, który tak negocjuje ceny części mieszkań, aby kwalifikowały się do dopłat.

Opr. graf. R. Mogilewski

PORÓWNANIE PROGRAMÓW

MIESZKANIE DLA MŁODYCH

- dopłata tylko do mieszkania, kupionego na rynku pierwotnym
- limit wiekowy 35 lat
- wielkość dofinansowania 10% ceny nabywanego mieszkania, 15% gdy rodzina ma minimum 1 dziecko; 20% dla rodzin które w ciągu 5 lat od zaciągnięcia kredytu powiększą się o 3 lub kolejne dziecko
- wypłata jednorazowa



RODZINA NA SWOIM

- dopłata do mieszkań kupionych na rynku pierwotnym i wtórnym; także do budowy lub zakupu domu
- limit wiekowy 35 lat nie dotyczył osób samotnie wychowujących dziecko oraz małżeństw, w których przynajmniej jeden z małżonków nie ukończył 35 roku życia
- wielkość dofinansowani - połowa odsetek na przestrzeni pierwszych 8 lat kredytowania
- wypłata miesięczna

Według szacunków analityków rynku nieruchomości, w listopadzie br. niemal co trzeci kredyt hipoteczny udzielany był w ramach RnS, podczas gdy jeszcze w trzecim kwartale br. tylko co piąty kredyt udzielony na mieszkanie był przyznawany na preferencyjnych warunkach.

W województwie podlaskim w tym roku (stan na 20 grudnia) wnioski do programu złożyło 590 osób (za trzy kwartały było ich 421), w Białymstoku – 299 (po trzech kwartałach było ich 162).

– Nie zauważyliśmy drastycznego wzrostu zainteresowania programem w ostatnich tygodniach i przyrostu zawartych umów – mówi Aneta Stelmaszczyk, rzecznik prasowy Banku Gospodarstwa Krajowego. – Niewątpliwie odnotowano jednak niewielki wzrost w naszej ocenie porównywalny z latami ubiegłymi – charakterystyczny dla końcówki roku i doniesień prasowych o „zamykaniu" programu.

Ci, którzy ze złożeniem wniosku nie zdążą, albo nie mogą znaleźć mieszkania spełniającego kryteria, dostaną na pocieszenie nowy rządowy program, który ma wejść w życie w 2013 r. – Mieszkanie dla Młodych. Ale według Polskiej Federacji Rynku Nieruchomości, jest on skonstruowany mniej interesująco dla potencjalnych nabywców nieruchomości niż RnS. **(luk)**

Region >> Suwalczanie są zbulwersowani decyzją zarządu województwa

Na imprezę będzie, na szpital – nie

To karygodne, że na jubileusz województwa pieniądze będą, a na remont bloku operacyjnego szpitala zabraknie – oburza się Bogdan Dyjuk, przewodniczący Sejmiku. Decyzją o wykreśleniu zaplanowanej na przyszły rok inwestycji zbulwersowane są władze powiatu, miasta, które przygotowały protesty oraz lekarze.

– Blok operacyjny, to serce szpitala – przypomina dr Barbara Miłkowska, lekarz z oddziału intensywnej terapii suwalskiego szpitala.– Tymczasem my nie mamy warunków, aby pracować. Latem temperatura w sali zabiegowej dochodzi do 40 stopni C. A proszę pamiętać o tym, że jeśli kropla potu z czoła lekarza wpadnie do rany, to mogą nastąpić powikłania. Jak tego uniknąć, skoro nie ma ani wentylacji, ani klimatyzacji?

Blok operacyjny Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach nie był remontowany od 27 lat. Prace miały być prowadzone w przyszłym roku. Zarząd województwa zarezerwował na ten cel fundusze w projekcie budżetu. Tymczasem kilka dni temu dokonał korekty planu wydatków.

– Zobowiązali nas do tego radni – przypomina Cezary Cieślukowski, członek zarządu województwa. – Ale mieliśmy oszczędzać na wydatkach rzeczowych. Tymczasem marszałek Jarosław Dworzański zgłosił wniosek, by wykreślić inwestycję w suwalskim szpitalu. Nie pomogły żadne argumenty, które przedstawiałem. Autopoprawka zostanie zgłoszona podczas piątkowego posiedzenia Sejmiku. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że radni jej nie przyjmą.

Dyjuk dodaje, że w jego ocenie, jest to działanie nie tylko na szkodę szpitala, ale też województwa.

– To nasza placówka – przypomina. – Jeśli poprawimy warunki, będzie mogła negocjować lepsze stawki w NFZ. A większy dochód szpitala, to mniejsze obciążenie dla kasy województwa.

Adam Szałanda, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach przypomina, że placówka posiada harmonogram prac na najbliższe lata. Dzięki temu może funkcjonować w czasie inwestycji.

– Na czas remontu bloku operacyjnego mieliśmy uruchomić rezerwowe sale – dodaje. – Za rok nie będzie to możliwe, ponieważ chcemy remontować oddział onkologiczny. Na ten cel pieniądze unijne już mamy.

Marszałek J. Dworzański wyjaśnia, że inwestycja musiałaby być realizowana w całości z funduszy województwa (unijne już się wyczerpały), co zwiększyłoby jego deficyt. W takiej sytuacji będzie prowadzona w 2014 r. Marszałek dodaje też, że jeśli Cieślukowskiemu nie podobają się decyzje zarządu, to nie ma obowiązku dalszego w nim zasiadania. **(hel)**

Białystok >> Z policji

Ktoś grozi prezydentowi

Istnieje realna szansa spełnienia groźby. Uważam, że izolacja tej osoby jest wskazana – mówi prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski.

Tak odniósł się do zwolnienia z aresztu Andrzeja P., który miał mu grozić. Mężczyzna izolowany był w szpitalu psychiatrycznym. To prezydent powiadomił policję o kartce z groźbami, którą dostał. Policja ustaliła autora. Ten wskazał na Andrzeja P., który usłyszał zarzuty i został aresztowany.

– Dowody nie potwierdzają jednoznacznie, że to on jest inspiratorem wysłania kartki. Prokurator uznał, że nie możemy tu mówić o groźbie pośredniej, która byłaby groźbą karalną w rozumieniu kodeksu karnego – mówi Marek Winnicki, szef Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe.

Dlatego we wtorek Andrzej P. został wypuszczony. **(mw)**

Przyjechały dzieci z litewskich domów dziecka



Grupa 40 podopiecznych z domów dziecka m.in. w Podbrodziu, Nowej Wilejce i Niemenczynie na Litwie dotarła w czwartek po południu do Białegostoku. Mali goście z Litwy spędzą święta na Podlasiu, ale nie tylko – część dzieci pojedzie m.in. do Wrocławia i Warszawy. Sieroty do Polski od kilkunastu lat zaprasza białostockie stowarzyszenie Otwarty Dom. Dzieci zostaną u nas do 2 stycznia. Stowarzyszenie zaplanowało im wiele atrakcji. **(mw)**



Oto autorzy naszej okładki – przedszkolaki pokazały, jak powinien wyglądać prawdziwy Święty Mikołaj



A. Zgiet

„Krasnoludki" z Przedszkola Samorządowego nr 27 im. J. Piłsudskiego w Białymstoku pokazały, jak wyobrażają sobie Świętego Mikołaja – w pracy plastycznej, którą zgłosiły do konkursu „Teraz Białystok" ph. „Listy do św. Mikołaja". Spodobała się ona samemu zainteresowanemu oraz naszej redakcji i postanowiliśmy je nagrodzić. Dlatego publikujemy ich pracę na naszych łamach. W grupie jest 25 dzieci w wieku 3 lat. Są to: Krzyś Bancerek, Pola Bruszewska, Adam Dziełak, Bartek Gałecki, Maja Iwanowicz, Zosia Kamińska, Dawid Konstańczuk, Oliwier Maksymczuk, Kuba Mojsak, Alex Niewulis, Hubert Ostrowski, Oliwier Purwin, Paweł Sarosiek, Natalka Wasilewska, Julka Wiśniewska (wszyscy na zdj.), Mikołaj Bajster, Agata Bołtryk, Szymek Drozdowski, Pola Krawczyk, Adam Kiszko, Zuzia Napiórkowska, Kinga Poźniak, Mateusz Szelachowski, Adrian Truchel i Maja Waśko. Grupę prowadzą Anna Skrodzka i Ewa Samulska.

– Pracę przygotowaliśmy na zasadzie puzzli – mówi nauczycielka grupy I „Krasnoludki", Anna Skrodzka. – Każde dziecko miało do wykonania jakiś element. Na koniec połączyliśmy je ze sobą i powstała nasza praca – Święty Mikołaj.

To pani Ania wpadła na pomysł, żeby praca maluchów przedstawiała Świętego. Dzieci nie tylko przygotowały pracę, ale na zajęciach poznawały tradycje świąteczne i samego Mikołaja.

(uk)

Społeczeństwo >>

Świąteczny informator petenta

Nieczynny urząd pracy i sąd rejonowy, rzadziej kursujące autobusy i krótsze godziny otwarcia większości sklepów. Takie zmiany czekają nas w najbliższy poniedziałek w związku z Wigilią.

Bez problemu sprawy urzędowe załatwimy za to w białostockim oddziale ZUS, który dla interesantów będzie czynny od godz. 7.30 do 15. Jak w normalny dzień roboczy pracować też będą grudnia urzędy skarbowe w Białymstoku, które dla podatników będą otwarte do godz. 15. W Sądzie Okręgowym w Białymstoku interesanci będą przyjmowani w Wigilię od godz. 8 do 14. Wolnego nie mają też urzędnicy magistratu. Departament obsługi mieszkańców będzie czynny do 15.

Do tej samej godziny zakupy zrobimy też w większość białostockich galerii handlowych, czyli krócej niż zwyczajnie. Centrum Handlowe Alfa przy ul. Świętojańskiej w Wigilię będzie otwarte tylko w godzinach 9-15. W hipermarketach Auchan zaopatrzymy się od 7 do 15. W galerii – od 9 do 14.

Sklep Real w Centrum Handlowych Atrium Biała będzie czynny od 8 do 15, Media Markt od 9 do 15. W okolicznych galeriach, na ostatnie przedświąteczne zakupy będziemy mieć jednak 2 godziny mniej czasu, gdyż jedynie od 9 do 14.

Sklepy spożywcze sieci PSS Społem w Wigilię pracują od godz. otwarcia (jak w dni powszednie) do godz. 14. Do godz. 16 dyżurować będzie jednak: Zodiak przy ul. Wrocławskiej, Wars przy ul. Warszawskiej, Kometa przy ul. Wyszyńskiego, czy Delikatesy przy ul. Rynek Kościuszki.

24 grudnia i 25 grudnia zamknięte będzie Centrum Astoria, bar Topolanka i Podlasie. Zmieni się to w drugi dzień świąt (26 grudnia). Pub „Astoria" będzie czynny w godz. 16-24, a restauracja w godz. 14-22. DH Central od 9 do 15.

Przypominamy, że w Wigilię autobusy kursować według sobotniego rozkładu jazdy.

(ika)

Społeczeństwo >> 6 tys. osób z Białegostoku i okolic dostanie paczki z żywnością

Boże Narodzenie dzięki Drodze

Śledzie, kiełbasa, makaron, cukier, olej i makowiec. M.in. te produkty znajdą się w paczkach od Drogi. W piątek odbiorą je białostoczanie.

Jedną z niezamożnych osób, która zawsze może liczyć na pomoc stowarzyszenia Droga, jest pani Monika z Białegostoku. Jej mąż zmarł trzy lata temu, sama wychowuje troje dzieci. Stowarzyszenie pomaga się już od dwóch lat. – Gdyby nie stowarzyszenie, to nie wiem, co bym zrobiła. Rodzina się ode mnie odwróciła. A dzięki ludziom z Drogi wyszłam na prostą – wyznaje.

Podobnie jak pani Monika, świąteczne paczki z żywnością otrzyma w tym roku około 1,5 tys. rodzin. W czwartek załadowane jedzeniem po brzegi samochody rozwoziły torby po gminach. W piątek na Węglową po pomoc mają przyjść setki mieszkańców Białegostoku. W paczkach znajdzie się m.in. mięso, kiełbasa, śledzie prosto z Jastarni, ale też makarony, kasze, cukier, olej, czekolady, nawet makowiec.

Wigilia Miejska >

Tradycyjna Wigilia Miejska, której głównym organizatorem jest stowarzyszenie Droga, odbędzie się już w niedzielę na białostockim Rynku. Ojciec Edward Konkol zaprasza wszystkich mieszkańców na godzinę 13.30. Oprócz tradycyjnych wigilijnych potraw – m.in. bigosu z grzybami, kutii, karpia, ryby po grecku – mieszkańcy będą mogli podzielić się opłatkiem, słuchając pięknych kolęd i pastorałek. Zaśpiewają m.in. chóry: młodzieży prawosławnej z parafii w Zaściankach oraz katedralny, a także zespół muzyczny ze Szkoły Estradowej im. Anny German.

Oprócz żywności, wolontariusze przygotowują też słodkie podarki dla dzieci z ubogich rodzin. Paczki dostanie 1,2 tys. maluchów. Do części z nich Mikołaj przyjedzie w samą Wigilię, do pozostałych dzieci – głównie z małych miejscowości – wyruszy w drugi dzień świąt.

– Ale cały czas tych słodyczy nam brakuje – nie ukrywa ojciec Edward Konkol, szef Drogi.

Dodaje, że każdy, kto jeszcze chciałby pomóc i podzielić się z dziećmi, wciąż może przynieść słodkości do siedziby stowarzyszenia Droga na ulicę Proletariacką 21 w Białymstoku albo też do żywej szopki na Rynek.

– Tam, gdzie jest bieda, nie ma w domu pieniędzy na słodycze – mówi ojciec Konkol.

Ale oprócz świątecznych paczek ze słodyczami, każde dziecko dostanie w tym roku także ciepły szalik, czapkę, rękawice, nawet grube skarpety. Ojciec Konkol podkreśla, że niektóre dzieci – zwłaszcza te ze wsi – by dojść do szkoły, muszą pokonać w śniegu po dwa, trzy kilometry. Często podczas srogiego mrozu.

– To jest wręcz makabryczne – przyznaje szef stowarzyszenia Droga.

Akcja pomocy przed świętami kosztuje Drogę ponad 100 tysięcy złotych. Dlatego – jak zawsze podkreśla ojciec Konkol – tak ważne jest, abyśmy w tym okresie otwierali serca.

Akcja >> Mikołaj z Fundacji Pomóż Im odwiedza podopiecznych hospicjum

Dzieci dostaną wymarzone prezenty

Mikołajowe ekipy odwiedzają od środy podopiecznych hospicjum domowego dla dzieci, prowadzonego przez białostocką Fundację Pomóż Im. Z prezentami dotrą jeszcze przed świętami do 50 rodzin w całym regionie. Upominki trafią do byłych i obecnych podopiecznych hospicjum, a także ich rodzeństwa.

Fundacyjny Mikołaj doskonale wie, o czym marzą podopieczni fundacji. Już kilka tygodni temu wszyscy osobiście lub przy pomocy rodziców czy rodzeństwa, napisali listy z opisem swoich pragnień.

– Te listy trafiają do osób dobrej woli, które chcą przygotować dany prezent – tłumaczy Arnold Sobolewski, wiceprezes Fundacji Pomóż Im. – To nasi znajomi, wolontariusze z różnych firm, nasi pracownicy. Taki darczyńca zazwyczaj dorzuca jeszcze coś od siebie i dostarcza do naszej siedziby gotowy podarunek. Potem te paczki rozwozimy do dzieci.

I tak siedemnastomiesięczny Sebastian dostanie krzesełko do karmienia, żeby mógł jeść posiłki wspólnie z rodziną. Sterowany helikopter pojedzie do dziewięcioletniego Kuby cierpiącego na skomplikowaną chorobę skóry. Siedmioletnia Wiola dostanie różowy firmowy dres, a jedenastoletni Rafał – nintendo. Zuzia chce nocną lampkę i interaktywną maskotkę Hello Kitty. Pięcioletnia Gabrysia dostanie nawilżacz powierza, który ułatwi jej oddychanie.

Dwuletnia Hania z Czarnej Białostockiej liczy na tablet lub przenośny odtwarzacz DVD.

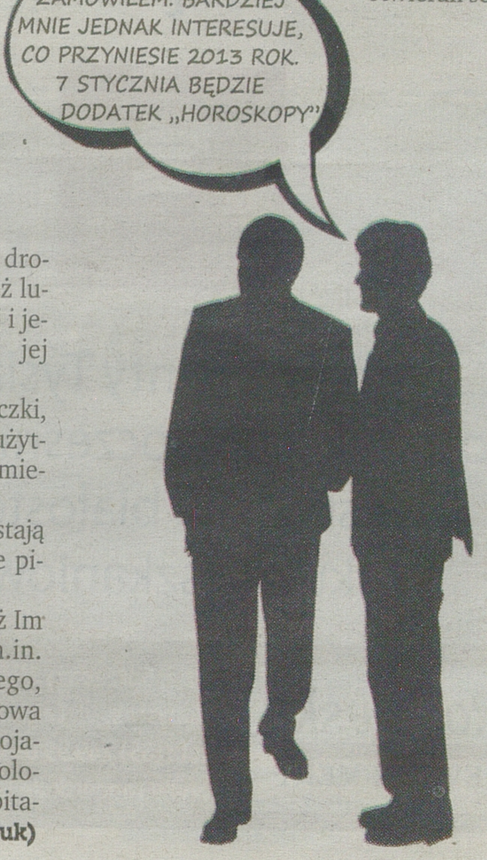
– Córeczka bardzo lubi oglądać bajki, zwłaszcza Disneya – mówi mama dziewczynki. – To pomaga zająć jej czas w drodze na rehabilitację. Hania bardzo też lubi, jak ją ktoś odwiedza, więc Mikołaj i jego ekipa z prezentami sprawi jej dodatkowo wiele radości.

– Dzieci dostaną zabawki, książeczki, ale także przedmioty codziennego użytku, jak ręczniki czy termometr – wymienia Dariusz Kuć, lekarz z hospicjum.

Dzieci, które nie wstają z łóżek dostają też np. bajkową pościel czy kolorowe piżamki.

Mikołajowe ekipy z Fundacji Pomóż Im do piątku odwiedzą 50 rodzin, m.in. z Białegostoku, Bielska Podlaskiego, Moniek, Goniądza, Zambrowa, Dolistowa i Czarnej Białostockiej. A w sobotę pojawią się z prezentami na oddziale onkologii w Uniwersyteckim Dziecięcym Szpitalu Klinicznym.

(luk)



bial

Lublin/Białystok >> Trzy lata od zbrodni

Prawnik bez wyroku

Jeszcze przynajmniej dwa miesiące potrwa proces białostockiego adwokata, Macieja T., oskarżonego o zamordowanie aplikantki. Sądowi Okręgowemu w Lublinie, przed którym toczy się proces, z powodów technicznych nie udało się w czwartek przesłuchać biegłej, współautorki opinii psychiatrycznej na temat oskarżonego. Dwa kolejne terminy rozpraw wyznaczono na połowę stycznia i lutego.

Ani obrona, ani prokurator nie składają już żadnych nowych wniosków dowodowych. Wszystkie czynności sąd przeprowadza z urzędu. Polegają one głównie na przesłuchaniu biegłych. Powodem ich wezwania jest unieważnienie pierwotnej opinii seksuologicznej, na której eksperci opierali swoje wnioski.

Znanemu białostockiemu prawnikowi – Maciejowi T. postawiono zarzut zabójstwa 31-letniej kochanki, aplikantki z jego kancelarii. W styczniu 2010 r. została uduszona i pobita we własnym mieszkaniu przy ul. Starobojarskiej w Białymstoku. Maciej T. został aresztowany, a następnie, mimo tak poważnych zarzutów, zwolniony z aresztu. Grozi mu dożywocie.

(ika)

reklama



Region >> „Kolejowe Podlasie" w imieniu pasażerów:

Stop cięciom na kolei!

Pod petycją przeciw likwidacji połączeń regionalnych podpisało się blisko 1300 osób. Właśnie trafiła ona do marszałka.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl


A. Chomicz

– Zmiany w rozkładzie są wyjątkowo krzywdzące podróżnych – mówił Damian Jurczak ze Stowarzyszenia Sympatyków Kolejnictwa „Kolejowe Podlasie"

Zarząd województwa podlaskiego finansuje bowiem transport kolejowy w naszym regionie. Na lata 2013-2014 przeznaczył on na ten cel 31 mln zł, czyli około 9 mln zł mniej niż w latach poprzednich. Podlaski Zakład Przewozów Regionalnych przy „okrojonym budżecie" musiał zmniejszyć liczbę uruchomionych połączeń z 53 do 49.

Zmiany, które mają wejść w życie od 1 stycznia, budzą ogromne kontrowersje. Najgłośniej protestuje gmina Czeremcha. Z trzech par pociągów w relacji do i z Białegostoku, zostanie tylko jedna para kursująca codziennie i jeden pociąg weekendowy. Miesiąc temu apel o korektę rozkładu jazdy gmina wystosowała do marszałka. Na razie bez efektu. Od przyszłego roku zmniejszy się też liczba połączeń na trasie Białystok – Czeremcha i Sokółka – Kuźnica Białostocka. Rzadziej będą kursowały np. pociągi relacji Białystok – Suwałki, czy Hajnówka – Siedlce. Stowarzyszenie Sympatyków Kolejnictwa „Kolejowe Podlasie" jest przekonane, że cięcia te spowodują trudności z dojazdem do niektórych miejscowości.

– Nowy rozkład to kpina z podróżnego – uważa Damian Jurczak, organizator akcji zbierania podpisów na dworcach i w pociągach. – W niedzielę pierwszy pociąg z Suwałk do Białegostoku będzie odjeżdżał dopiero po 15.30. Wieczorny do Ełku, ważny dla studentów, będzie kursował tylko w wybrane dni. Z kolei zmiana godziny odjazdu pociągu z Białegostoku do Czeremchy sprawi, że uczniowie bielskich szkół będą czekać na transport do domu 1,5 godziny, a nie tak jak wcześniej – 30 min. Przykłady można mnożyć.

– Podlaski Zakład Przewozów Regionalnych w Białymstoku jest przygotowany do realizacji większej pracy przewozowej, zgodnie z zapisami postępowania przetargowego – zapewnia Elżbieta Załuska, dyrektor Zakładu. – Jesteśmy jednak jedynie wykonawcą przewozów zleconych nam przez organizatora przewozów.

Czyli urząd marszałkowski.

– Otrzymaliśmy petycję. Obiecuję, że pochylimy się nad tym problemem – powiedział nam wicemarszałek Walenty Korycki.

Na piątek zaplanowano sesje sejmiku woj. w sprawie budżetu na 2013 r. Nie wykluczone, że radni podejmą temat dofinansowania przewozów.

Region >> Nowa lista refundacyjna nie dla wszystkich

Chorzy nadal pozbawieni leku

Brak programów lekowych dla nowoczesnych terapii oznacza, że polski rząd skazuje na śmierć chorych cierpiących na zaawansowanego czerniaka – alarmują stowarzyszenia pacjentów. To ich odpowiedź na najnowszą listę leków refundowanych, która zacznie obowiązywać od stycznia 2013.

Na liście kolejny raz nie znalazły się dwie jedyne nowoczesne terapie zaawansowanego czerniaka, które są przełomem od ponad 30 lat w leczeniu choroby.

– Nadal utrzymuje się dramatyczna sytuacja polskich pacjentów, którzy pozostają bez dostępu do skutecznego leczenia – zaznacza Barbara Pepke z Fundacji Gwiazda Nadziei. – Czerniaka diagnozuje się u ok. 2500-3000 Polaków rocznie. Około 50 proc. chorych umiera z jego powodu, między innymi w efekcie braku dostępu do nowoczesnych skutecznych leków, które pozwoliłby na efektywne leczenie chorych w zaawansowanym stadium choroby. Dalszy brak decyzji ministra zdrowia jest nie do przyjęcia dla osób chorych.

Stowarzyszenia pacjentów liczą na to, że resort naprawi błąd. Tymczasem z nowej listy mogą być zadowoleni m.in. chorzy na padaczkę, stwardnienie rozsiane, chorobę Huntingtona oraz ciężką postać łuszczycy. Preparaty stosowane w tych schorzeniach znalazły się na nowej liście refundacyjnej.

Dzięki temu np. chorzy na padaczkę otrzymają dostęp do terapii we wcześniejszej fazie choroby niż obecnie. Refundowany będzie lek używany w ciężkiej postaci łuszczycy, co pozwoli chorym na normalne funkcjonowanie w społeczeństwie.

(luk)

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Prof. Jerzy Robert Ładny

Specjalista medycyny ratunkowej, prof. Jerzy Robert Ładny, będzie 24 grudnia, o godz. 17.30 gościem audycji w Radiu Orthodoxia.

Tematem spotkania będą Szpitalne Oddziały Ratunkowe. Profesor odpowie na pytania zadane przez słuchaczy i naszych Czytelników, związane z tym tematem.

Pytania do specjalisty można zadawać za naszym pośrednictwem do piątku, 21 grudnia, e-mailem (uludwiczak@wspolczesna.pl) lub pod nr tel. 85 748 74 61 (w godz. 10-16).

Relację z audycji zamieścimy w „Gazecie Współczesnej" w wydaniu, które ukaże się 28 grudnia.

(luk)

Sokółka >> Nastolatki skazane za wychwalanie faszyzmu

Jeden posiedzi, czterech popracuje

Sąd nie ma wątpliwości, że oskarżeni, śpiewając pieśni „Sto lat Adolf Hitler" i wznosząc wulgarne okrzyki „J...ć Żydów", propagowali faszyzm i nawoływali do nienawiści na tle narodowościowym i religijnym – uzasadniał wyrok sędzia Wojciech Januszkiewicz.

W czwartek przed Sądem Rejonowym w Sokółce zapadł wyrok w sprawie pięciu nastolatków z Krynek. Sąd uznał, że są oni winni zarówno propagowania faszyzmu, jak również zniszczenia mienia. Czterech z nich skazał na kary sześciu miesięcy ograniczenia wolności, którymi będą prace społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Natomiast w przypadku piątego oskarżonego sąd był surowszy. Ze względu na to, że nastolatek był już wcześniej karany, został skazany na sześć miesięcy więzienia.

Dodatkowo nastolatkowie muszą zapłacić 640 zł Nadleśnictwu Krynki za zniszczone tablice informacyjne oraz po 500 zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów sądowych.

Młodzieńcy odpowiadali za swoje zachowanie podczas zakrapianej alkoholem imprezy nad zalewem w Ozieranach w sierpniu 2011 r. To tam mieli głośno propagować zakazane polskim prawem treści faszystowskie. Żaden z nich nie przyznał się do winy.

(mara)

Białystok >> Spotkanie z ciekawą, współczesną literaturą na deskach teatru

Anna Marta Pisze w TrzyRzeczu

Ania, Agnieszka i Konrad. Razem przygotowują wielką, literacko-teatralną ucztę. I zapraszają na nią wszystkich miłośników teatru.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Anna Marta Pisze na Facebooku uzewnętrznia się od roku. Na co dzień to Anna Pawłowicz, studentka z niebywałym talentem.

Historie, które Ania opisuje na fanpage'u ph. „Anna Marta Pisze" opisują życie, często w szokujący sposób. Ale opowieściom, które wychodzą spod pióra dziewczyny, nie można odmówić autentyczności i dużej wartości literackiej.

– Ania przychodziła na warsztaty w ramach „Teatru w Mieście" – mówi Konrad Dulkowski, dyrektor artystyczny Teatru TrzyRzecze, reżyser piątkowego czytania. – Siadała z boku, cichutko. Nie wyróżniała się niczym i starała się wtopić w tłum. Któregoś razu znalazłem w internecie jej teksty i przeczytałem je na warsztatach, co Ania skwitowała płomiennym rumieńcem. Teksty okazały się na tyle fajne, że postanowiliśmy coś z nimi zrobić.



A. Chomicz

– Lubię pisać o tych rzeczach, które nie przykuwają na co dzień naszej uwagi, nie mówią o naszej indywidualności, tylko są przypisane każdemu człowiekowi – mówi Ania Pawłowicz, na zdj. z lewej. Obok aktorka Agnieszka Maracewicz.

Czytanie to pierwszy krok. Jest duża szansa, że w przyszłym roku na podstawie tekstów Ani powstanie spektakl, który swoją premierę będzie miał na deskach TrzyRzecza.

– Jako 12-latka przeczytałam „Wojnę polsko-ruską pod flagą biało-czerwoną" Doroty Masłowskiej – mówi Ania. – To był taki zapalnik, tekst mną wstrząsnął. Pomyślałam sobie, że nie będę się buntować nosząc dziwne ubrania, słuchając odjechanej muzyki czy malując włosy na czerwono. Tylko że po prostu będę pisać. Bardzo lubię obserwować i nie potrafię nad tym zapanować. Każdą sytuację dzielę na kilka planów. Przyglądam się ludziom i później przelewam to na papier. Ale w moich tekstach pojawiają się też wątki autobiograficzne, bo każdy pisarz pisze po trochu o sobie. Od tego się nie ucieknie.

W piątek teksty Ani czytać będzie Agnieszka Maracewicz. To nie jest pierwszy romans aktorki z TrzyRzeczem. Wcześniej występowała w spektaklu „4.48 Psychosis" w reż. Łukasza Molskiego, który wystawiany był na deskach teatru.

– Jest to duże wyzwanie, bo Ania jest dla mnie ważną osobą – zapewnia Agnieszka. – Prawda jest w jej tekstach najbardziej uderzająca. To, że nie ma owijania w bawełnę. Ania używa niesamowitych metafor i bardzo ładnie bawi się w dość abstrakcyjne skojarzenia. Trochę się boję, czy uda mi się dobrze wszystko przedstawić. Mam nadzieję, że nie przestraszę się tej prawdy, od której się nie da uciec.

Agnieszka dodaje, że warto przyjść w piątek chociażby dlatego, że wstęp jest bezpłatny. Ale przede wszystkim, żeby poznać nową artystkę, która pisze w nietuzinkowy sposób. I wziąć udział w wydarzeniu prapremierowym nie tylko dla widzów, ale też dla twórców.

– Wpuszczamy widzów na teatralne zaplecze – dodaje Agnieszka. – Mogą zobaczyć nagiego manekina, którego my później jakoś ubierzemy.

Wszyscy, którzy jeszcze nie znają twórczości Anny, będą mogli ją odkryć w piątek o godz. 19 w Teatrze TrzyRzecze (ul. Młynowa 19). Teksty autorki odczytane zostaną w cyklu „Z gardła". To czytania współczesnych dramatów, na razie polskich. Wcześniej można było posłuchać „Zażynek" Ani Wakulik.

– Dzięki tym czytaniom publiczność może poznać młodych twórców i zobaczyć czym jest współczesna dramaturgia – – mówi Dulkowski. – Jak różne formy może przybierać. A dla nas jest to pierwsza próba tego, jak dany tekst jest odbierany przez publiczność.

Więcej o cyklu wkrótce. ▲

Krótko

▲ **Filharmonia >>** Wspaniały amerykański trębacz Walter White po raz pierwszy w Białymstoku. Big Band Opery i Filharmonii Podlaskiej to porywający wokal, pełna obsada instrumentów dętych i rozbudowana sekcja rytmiczna. Walter White przyjeżdża do Białegostoku specjalnie dla nich. Ale nie tylko białostocki Big Band skorzysta na tym spotkaniu. Warsztaty zakończą się koncertem w piątek o godz. 18 w OiFP. Wstęp wolny.
W trakcie koncertu wolontariusze będą zbierać datki na podopiecznych i stypendystów Funduszu Białystok Ojcu Świętemu. 21 grudnia, godz. 18, ul. Podleśna 2.

▲ **Planeta Urwisa >>** Zabawa choinkowa. Dzieci odwiedzą gwiazdkowe siostry z kosmosu – Kometa i Astra. Przywiozą ze sobą mnóstwo konkursów i zabaw, magiczny, świąteczny nastrój, którym obdarują wszystkich gości. Poprowadzą 3-godzinną choinkową zabawę oraz magicznie obdarują urwisy. W programie m.in.: śniegowa bitwa i ulepienie gazetowego bałwanka, zimowe rozgrywki siatkówki na trampolinie, odwiedziny Mikołaja, cukierkowa śnieżyca. Bilet: 32 zł. 23 grudnia, godz. 15-18, ul. Miłosza 2 lok. 203.

▲ **Pijalnia Czekolady >>** Bajkowe Poranki. Aktorzy z Teatru Dramatycznego czytać będą maluchom i ich rodzicom najciekawsze i najbardziej wartościowe książki. 23 grudnia będzie to „Boże Narodzenie w Bullerbyn" Astrid Lindgren. Czytają: Aleksandra Maj i Krzysztof Ławniczak. Zaś 30 grudnia – książka „Ekspres polarny" Chris Van Allsburg (Arleta Godziszewska-Półtorak i Piotr Półtorak). Godz. 10.30, Rynek Kościuszki 17. **(uk)**

Rozmowa z >> Agnieszką Korytkowską-Mazur, dyrektorką Teatru Dramatycznego

Kultura też może być prezentem pod choinkę

▲ Na hasło „Bilet – prezent nie od czapy" można w kasie Teatru Dramatycznego kupić bilet w świątecznym etui. Skąd pomysł?

– Sama co roku mam duży problem z kupowaniem prezentów. Pomyślałam, że wyjście do teatru też może być doskonałym podarkiem. Może obdarowany w tym teatrze się zakocha i przebywanie w nim stanie się jego sposobem na spędzenie wolnego czasu. A jeżeli wyjdziemy do teatru razem, na przykład w gronie rodzinnym, to później możemy o danym spektaklu porozmawiać. Nie narzucamy spektaklu, na który trzeba pójść. Widz sam może wybrać sobie coś z repertuaru. Do biletu dodajemy bardzo ładne opakowanie, zaprojektowane z myślą o świętach. Chcemy, żeby teatr kojarzył się z czymś przyjemnym. Podobnie jak święta. Chcemy pokazać, że kultura też może być prezentem pod choinkę. Etui zaprojektowali graficy – Agnieszka Popek-Banach i Kamil Banach.

▲ Jak Pani spędzi święta?

– Zawsze spędzam święta w gronie rodzinnym. Dziadkowie moich córek są w dwóch różnych miastach – Krakowie i Łomży.



A. Zgiet

Dyrektorka teatru – Agnieszka Korytkowska-Mazur

Najczęściej jest tak, że wyjeżdżamy albo tu, albo tu. Tym razem spędzimy święta bardzo mocno rodzinnie i spotykamy się w naszym domu w Warszawie.

▲ Czego nie może zabraknąć na stole wigilijnym?

– Tradycyjnych potraw. W moim domu przepisy są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Mam receptury kuchenne jeszcze po moich prababciach, typowo kurpiowskie. Dla mnie nie może zabraknąć makiołków, ponieważ mogę żywić się tylko tym (śmiech). Muszą też być ryby, wszystkie rodzaje kapust. To jest taki czas, kiedy mogę nie odchodzić od stołu, mimo że na co dzień spędzam czas aktywnie i uwielbiam spacery. Ale święta kojarzą mi się z dzieciństwem. I póki mogę je kultywować, to będę to robić.

▲ A sylwester?

– W gronie przyjaciół, razem z dziećmi. Poznaliśmy się w czasie edukacji przedszkolnej naszych dzieci. Razem urządzamy ogromny bal. Dzieci przygotowują jedno przedstawienie, my drugie. Jest bal maskowy. Wszystko dzieje się w zaprzyjaźnionej restauracji naszych przyjaciół. Jest wspólne śpiewanie, tańce. A później idziemy spać, budzimy się razem i jemy wspólne śniadanie.

▲ Plany teatralne...?

– Dużo premier. Otwieramy też Scenę Inicjatyw Aktorskich. To są oddolne działania przygotowane przez aktorów naszego teatru. Będziemy też kontynuować slapy czytań, które cieszą się coraz większą popularnością. Będzie sporo zdarzeń, zainicjowanych przez spotkania Współtury. Chcemy organizować akcje miejskie. Będziemy się starali wchodzić w przestrzeń miejską. Rozbudujemy ofertę edukacyjną. Dla najmłodszych chcemy stworzyć Teatr Naukowy. Pracujemy też nad ofertą dla seniorów. Chcielibyśmy uruchomić cykl warsztatów pod hasłem Techniki Wyobraźni. Pokażemy, jak myśleć niestandardowo, twórczo w najdrobniejszych sytuacjach życiowych. Jak uruchomić w sobie ukrytego wewnątrz artystę. Będą działania rodzinne. Chciałabym, żeby zaczęło funkcjonować miejsce, w którym dzieci będą miały zagospodarowany czas podczas kiedy rodzice będą na spektaklu. Dążymy też do tego, żeby otworzyć teatr i stworzyć z foyer dostępną przestrzeń. **(uk)**

HBO zaprasza na „Bez tajemnic"

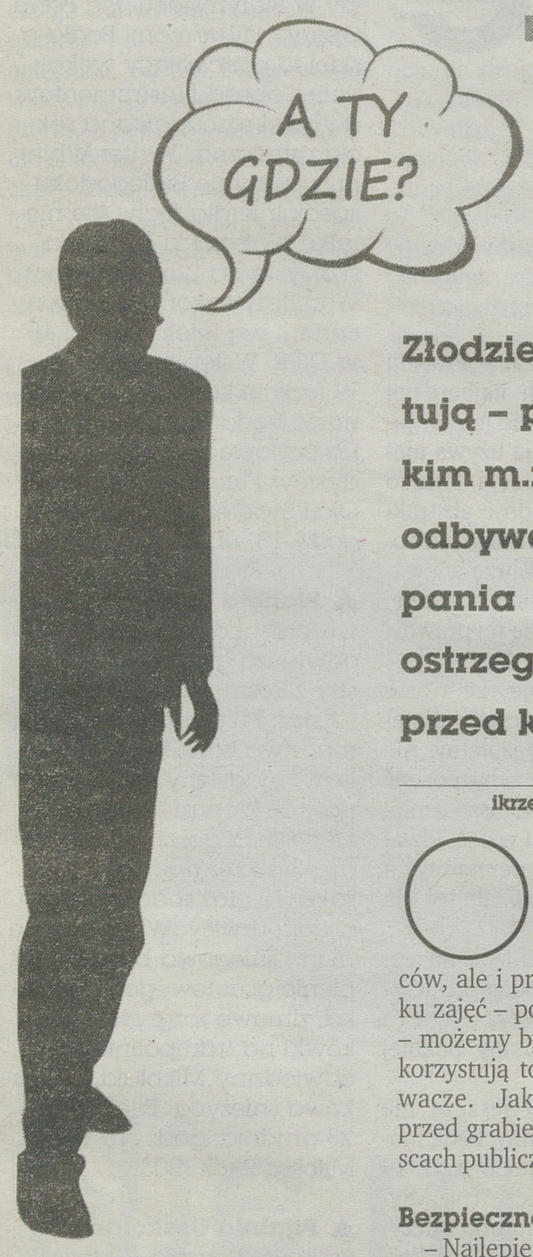
▲ **Serial „Bez tajemnic" >>** Telewizja HBO emituje właśnie drugi sezon serialu „Bez tajemnic". Widzowie mogą oglądać dalsze losy psychoterapeuty Andrzeja Wolskiego i jego nowych pacjentów. Odcinki są prezentowane od poniedziałku do piątku o godz. 22 w HBO. A my mamy dla Was konkurs. Czytajcie nas za tydzień. Wtedy będzie można wygrać nagrody. **(uk)**

reklama



Społeczeństwo >> Jak w ferworze przygotowań nie paść ofiarą przestępstwa?

Praktyczne rady świąteczne



Złodzieje nie świętują – pod takim m.in. hasłem odbywa się kampania ostrzegająca nas przed kradzieżą.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Ostatni tydzień przed świętami to czas „żniw" nie tylko dla sprzedawców, ale i przestępców. W natłoku zajęć – porządków i zakupów – możemy być roztargnieni. Wykorzystują to złodzieje i włamywacze. Jak zabezpieczyć się przed grabieżą w domach i miejscach publicznych? Oto kilka rad.

Bezpieczne zakupy

– Najlepiej podzielić pieniądze na kilka części i trzymać je w różnych miejscach – radzi Jarosław Sadowski, analityk firmy Expander. – Po pierwsze, jeśli będziemy za coś płacili, to będzie widać tylko cześć naszych pieniędzy. Po drugie, jeśli okradnie nasz kieszonkowiec, to w takiej sytuacji stracimy tylko część pieniędzy. Płacąc kartą zawsze należy zasłaniać wprowadzany kod PIN.

Klucze do mieszkania powinniśmy nosić w innym miejscu niż dokumenty z adresem. Jeżeli złodziej zdobędzie taki komplet, może okraść nasze mieszkanie nim się obejrzymy.

– Szczególną ostrożność należy zachować w miejscach zatłoczonych, tj. dworce, przystanki, sklepy, czy targi – uczula st. asp. Justyna Aćman z zespołu prasowego podlaskiej policji. – Jesteśmy narażeni na kradzież w momencie, gdy jesteśmy zajęci, czyli gdy płacimy w kasie lub wchodzimy do autobusu.

Zwracajmy uwagę na tzw. „sztuczny tłok" i zamieszanie wokół nas w sklepie, autobusie czy hali targowej. Zwiększajmy czujność, jeśli na przystanku autobusowym zauważymy grupę młodych ludzi z reklamówkami lub odzieżą przewieszoną przez rękę. Służy to maskowaniu momentu penetracji, być może właśnie naszych kieszeni.

Liczba dnia

997

pod ten numer
lub alarmowy 112
należy
informować policję
w styuacji zagrożenia.

Podróże małe i duże

Korzystając ze środków komunikacji publicznej również warto zachować szczególną ostrożność. Zwłaszcza przy wsiadaniu i wysiadaniu z zatłoczonego autobusu czy pociągu. W czasie podróży lepiej nie pozostawiać bagażu bez opieki. Siadajmy blisko kierowcy lub grupy ludzi. W pociągach unikajmy pustych przedziałów oraz towarzystwa osób, których wygląd lub zachowanie wzbudza w nas obawy. W podróży lepiej mieć przy sobie tylko niezbędną kwotę pieniędzy. W przeciwnym wypadku lepiej nie trzymać jej w jednym miejscu.

– W przypadku kradzieży dokumentów, kart płatniczych, bagażu lub innych przedmiotów pamiętajmy, aby jak najszybciej zgłosić ten fakt do najbliższej jednostki policji – przypomina funkcjonariusz Aćman.

Przezorny – ubezpieczony

Z pewnością część osób Wigilię i święta zamierza spędzić poza domem. Zmotoryzowani przed wyjazdem powinni sprawdzić: stan techniczny pojazdu (działanie świateł, sprawność układu hamulcowego i jezdnego), wyposażenie samochodu (trójkąt, gaśnicę), potrzebne dokumenty (prawo jazdy, ubezpieczenie OC oraz dowód rejestracyjny z ważnym badaniem technicznym pojazdu.

Warto dostosować prędkość jazdy do aktualnie panujących warunków atmosferycznych i drogowych. A te są obecnie szczególnie niekorzystne. Nie zapominajmy też o zachowaniu bezpiecznego odstępu od poprzedzającego pojazdu, a także o wyraźnym sygnalizowaniu manewrów i postojów. Najlepiej z wyprzedzeniem.

Jak dobrze mieć sąsiada

Kiedy my wybieramy się w podróż, nasz dom zostaje bez nadzoru. Jak głosi prawda ludowa: najlepszym zabezpieczeniem mieszkania jest życzliwy sąsiad.

Przed wyjazdem poprośmy zaufaną osobę (sąsiada lub członka rodziny), aby zaopiekował się naszym lokum. Mogą stwarzać pozory pobytu właściciela np. wietrząc mieszkanie, włączając światło wieczorem, zabierali z wycieraczki gazetki reklamowe oraz listy ze skrzynki pocztowej. W przeciwnym razie to sygnał dla złodzieja, że w mieszkaniu nikogo nie ma

Zamknijmy drzwi i okna, również te dachowe i piwniczne, drzwi garażowych oraz inne, przez które złodziej może łatwo dostać się do domu. Wcześniej upewnijmy się, że woda i gaz są zakręcone.

Plebiscyt >> Do konkursu dołączyła Edyta Dołkowska. Wszystkich kandydatów prezentujemy na www.wspolczesna.pl.

To oni kształtują sportowe osobowości


Archiwum prywatne

Sylwia Kujawska
SMS o treści: WF.26
Szkoła Podstawowa w Radziszewie Starym i Szkoła Podstawowa w Łempicach.
„Jesteś właściwą osobą na właściwym miejscu. Twoja determinacja i zaangażowanie są bezcennym kapitałem włożonym w rozwój i wychowanie młodzieży" – te słowa najbardziej zapadły w jej pamięci podczas siedmioletniej kariery nauczycielskiej. – Nie cierpię nudy i rutyny. Zawsze staram się urozmaicać czas spędzony na lekcjach. Jestem osobą otwartą i kocham swój zawód, który jest dla mnie przede wszystkim pasją. Poświęcam się cała temu, co robię. Uważam, że dzieci doceniają moje zaangażowanie i trud – mówi nauczycielka.


Archiwum prywatne

Michał Laskowski
SMS o treści: WF.27
Zespół Szkół nr 2 w Białymstoku.
Nauczycielem jest od 2000 roku. Kiedyś usłyszał ważne zdanie: „Dzieci Pana lubią..." Ich uznanie zdobywa przede wszystkim byciem sobą. Do pracy motywuje go ich radość. Za swój największy sukces zawodowy i osobisty uważa to, że po skończeniu szkoły absolwenci, którzy go spotykają na ulicy, nie przechodzą na druga stronę. U uczniów najbardziej ceni szczerość i chęć do pracy, nie znosi braku punktualności. Kiedyś, przy wystawianiu ocen na półrocze, pomylił uczennice. Jego hobby giełda i bilard. Marzy o podróży do Tybetu. Za pięć lat? – Wyślę pozdrowienia z Lhasa – odpowiada.


Archiwum prywatne

Artur Łabacz
SMS o treści: WF.28
Zespół Szkół nr 10 w Suwałkach.
Nauczyciel z 20-letnim stażem. Jego wielkie osiągnięcie zawodowe to wielu wspaniałych uczniów, znanych w Polsce i Europie, którzy osiągnęli życiowe sukcesy w różnych dziedzinach nie tylko w sporcie. W życiu osobistym do osiągnięcia sukcesu motywują go Michalina, Maciej i Jolanta. W pracy najbardziej go nakręca czas, którego jest bardzo mało, aby spędzać go z młodzieżą. Ceni systematyczność oraz oryginalność. Po godzinach ma czas na suwalskie klimaty oraz wędkarstwo. Marzenia? – Mam, jak każdy. Cieszę się, że są niekaralne, bo miałbym dożywocie – odpowiada wuefista.

Edyta Dołkowska
SMS o treści: WF.44
Zespół Szkół w Rosochatem Kościelnem.
Kiedyś po zawodach, usłyszała od swoich uczniów: „Bez Pani byśmy nie wygrali". W pracy z uczniami najbardziej ją nakręca radość , uśmiech, zapał, zaangażowanie, bezinteresowność, energia i wdzięczność. Jest otwarta na propozycje i pomysły uczniów, angażuje ich w różnego rodzaju przedsięwzięcia sportowe i nie tylko, uczy ich szacunku do drugiego człowieka. Od kilkunastu lat jest opiekunem samorządu uczniowskiego. Po godzinach jeździ na rowerze, szaleje na kijach nornic walking, spędza czas ze swoimi dziećmi. Ma wiele marzeń i właściwie nie wie, które jest najważniejsze.

Atrakcyjne nagrody dla wszystkich!

Dla laureatów naszego konkursu i głosujących mamy atrakcyjne nagród: karnety na pobyt w Spa & Wellness Centrum Odnowy i Folkloru Podlaskiego „ETERNITE" w Wólce Nadbużnej w powiecie siemiatyckim oraz tablety Samsung P3110 Galaxy.

Laureat I miejsca: Tablet Samsung P3110 Galaxy o wartości 837 zł oraz Pakiet Extra weekend dla dwóch osób (w tym: 2 noclegi, 2 kolacje, obiad, masaż całego ciała, grota solna, kręgielnia 1h – 1 tor, 1,5 h skuter śnieżny, 2 doby narty biegowe).

Laureat II miejsca: Pakiet Extra weekend dla dwóch osób (w tym: 2 noclegi, 2 kolacje, obiad, masaż całego ciała, grota solna, kręgielnia 1h – 1 tor, 1,5 h skuter śnieżny, 2 doby narty biegowe).

Laureat III miejsca: Standard weekend dla dwóch osób (w tym: 1 nocleg, 1 kolacja, grota solna, masaż 30 minut, skuter śnieżny 45 minut, narty biegowe 1 doba).

Głosujący:
– dwa tablety Samsung P3110 Galaxy o wartości 837 zł,
– trzy karety na standard weekend dla dwóch osób (w tym: 1 nocleg, 1 kolacja, grota solna, masaż 30 minut, skuter śnieżny 45 minut, narty biegowe 1 doba).

Głosowanie trwa do 4 stycznia!

GAZETA WSPÓŁCZESNA KUPON
Najpopularniejszy Nauczyciel WF 2012
Głosuję na kandydata do plebiscytu
1 kupon=1 głos
Imię i nazwisko kandydata
Nr kandydata
www.wspolczesna.pl/nauczycielwf
Partner DECATHLON
Patronat medialny TVP BIAŁYSTOK Polskie Radio Białystok
Honorowy Patronat Prezydenta Miasta Białegostoku



Po 15 latach Amerykanka zwyciężyła w konkursie Miss Universe



Fot. PAP/EPA

Miss USA, 20-letnia Olivia Culpo zwyciężyła w środę w Las Vegas w wyborach Miss Universe. Było to pierwsze od 15 lat zwycięstwo Amerykanki w tym prestiżowym konkursie piękności.
Tytuły wicemiss zdobyły Miss Filipin Janine Tugonon i Miss Wenezueli Irene Sofia Esser Quintero. Culpo, brunetka z Rhode Island, pokonała 89 uczestniczek konkursu z całego świata, w tym Miss Polonię 2011 Marcelinę Zawadzką. Uczestniczki konkursu muszą być w wieku od 18 do 27 lat, niezamężne i bezdzietne.
Na zdjęciu: nową Miss Universe całuje amerykański magnat finansowy i organizator konkursu Donald Trump.

(PAP)

Rosja >> Prezydent Władimir Putin w Moskwie:

Nie mieszamy się do śledztwa

Jeśli chodzi o wrak samolotu, to decyzję powinni podjąć śledczy. Nie znam szczegółów, nie mieszamy się do śledztwa. Wydawało mi się, że między polskimi i rosyjskimi śledczymi ustanowiono bardzo konstruktywny i rzeczowy kontakt, pracowali oni i do tej pory pracują dość solidarnie i efektywnie. Nie sądzę, byśmy powinni trzymać się wiecznie tego wraku, chociaż stanowisko Komitetu Śledczego nie jest mi znane w szczegółach. Porozmawiam z władzami komitetu – powiedział prezydent Rosji Władimir Putin na czwartkowej konferencji prasowej w Moskwie.

– Wydaje mi się, że to, czego nie należy robić, to upolitycznić tego problemu. To tragedia; bolejemy razem z narodem polskim, wiecie, jak odnieśliśmy się do tego – przy czym, absolutnie szczerze. Jesteśmy zainteresowani tym, by śledztwo było obiektywne – zapewnił. Putin wskazał, że były „złe warunki pogodowe" i że „polski samolot, który wylądował dwie godziny wcześniej, poprzez swojego dowódcę ostrzegał dowódcę samolotu prezydenckiego, że nie należy tam lecieć, że nie ma warunków do lądowania".

– Jednak oni mimo to polecieli... To tragedia – oświadczył.

– Oczywiście, powinniśmy uzyskać absolutnie obiektywną odpowiedź na wszystkie pytania, które ma i nasze, i polskie społeczeństwo. To zadanie Komitetu Śledczego, porozmawiam z nim – powiedział Putin.

10 grudnia szef MSZ Radosław Sikorski poprosił podczas odbywającego się w Brukseli spotkania ministrów spraw zagranicznych „27" z szefową unijnej dyplomacji Catherine Ashton, aby podczas szczytu UE – Rosja (21 grudnia) formalnie została podniesiona kwestia zwrotu Polsce wraku Tu-154M.

W środę ambasador Rosji przy UE Władimir Czyżow powiedział, że przygotowując piątkowy szczyt UE – Rosja, unijna dyplomacja nie zapowiada rozmów na temat zwrotu wraku Tu-154M do Polski. **(PAP)**

Watykan >> Na potwierdzenie cudu czekano 15 lat

Papież Paweł VI zostanie beatyfikowany

Watykan ogłosił w czwartek, że Benedykt XVI zaaprobował dekret o heroiczności cnót papieżą Pawła VI, co jest zamknięciem ważnego etapu procesu beatyfikacyjnego.

Obecnie pozostaje uznanie cudu, przypisywanego wstawiennictwu papieża Montiniego. Wcześniej postulator procesu ogłosił, że do beatyfikacji wybrano niewytłumaczalny z medycznego punktu widzenia przypadek uleczenia płodu przed 17 laty w USA. Lekarze stwierdzili wtedy ciężkie zaburzenia rozwoju mózgu i sugerowali ciężarnej kobiecie poddanie się aborcji. Jednakże kobieta chciała urodzić dziecko i modliła się do Pawła VI. Dziecko urodziło się zdrowe, ale na potwierdzenie trwałości uzdrowienia czekano 15 lat.

Proces beatyfikacyjny papieża, który zamknął Sobór Watykański II, rozpoczął się w 1993 roku z woli Jana Pawła II.

Giovanni Battista Montini urodził się w 1897 r. W 1923 roku pracował w nuncjaturze w Warszawie. Wybrany został na konklawe 21 czerwca 1963 roku. Przybrał imię Pawła VI. Zmarł 6 sierpnia 1978 roku w Castel Gandolfo. Uroczystości beatyfikacyjne odbędą się prawdopodobnie w 2013 roku. **(PAP)**

Krótko

▲ **Bytom.** Ok. 300 listów porzucił listonosz przy śmietniku na leśnym parkingu. Część korespondencji była otwarta. Doręczyciel został zatrzymany, grozi mu do dwóch lat więzienia.

▲ **Warszawa.** Bogusław B., karany już b. szef spółki Art-B – obecnie oskarżony o wyłudzenia za pomocą tzw. piramidy finansowej – chce poddać się karze i zwracać pieniądze pokrzywdzonym na raty, do wysokości 25 proc. ich wpłat. Oni sami chcą, by było to 80 proc. W czwartek Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoczął proces B. i Macieja G. Według prokuratury w latach 2005-2007 oszukali oni ok. 170 inwestorów, którzy zainwestowali łącznie ponad 33,5 mln zł. Grozi za to do 12 lat więzienia. B. chce dobrowolnie poddać się karze 2 lat więzienia w zawieszeniu na 5 lat wraz z nałożeniem obowiązku „naprawienia szkody" w wysokości 7,5 mln zł. Przed sądem B. odmówił wyjaśnień. **(PAP)**

Tychy >> Dogadali się w sprawie zwolnień

Z Fiata odejdzie 1450 pracowników

Dyrekcja spółki Fiat Auto Poland porozumiała się ze związkami zawodowymi w sprawie zasad zwolnień grupowych w tyskiej fabryce samochodów, gdzie do marca pracę straci 1450 osób. Jako ostatni związek, w czwartek porozumienie podpisała Solidarność.

Ustalono m.in. ograniczenie liczby zwalnianych o 50 osób, wobec pierwotnie deklarowanych 1,5 tys. pracowników. Odchodzący, którzy rozwiążą umowę o pracę za porozumieniem stron do końca stycznia przyszłego roku, otrzymają odprawy w wysokości od 9 do 18 miesięcznych pensji – w zależności od stażu pracy.

– Dobór pracowników do zwolnienia dokonywać się będzie w oparciu o kompleksową ocenę świadczonej pracy – poinformował rzecznik spółki Bogusław Cieślar. Dodał, że niezależnie od ochrony wynikającej z ustawy o zwolnieniach grupowych, typując osoby do zwolnienia, pracodawca uwzględni dodatkowe kryteria ochrony pracowników.

Pracownicy w wieku od 56 lat, za wyjątkiem tych, którzy mają prawo do emerytury, mają być chronieni przed zwolnieniami. Ochrona obejmie też samotnych rodziców wychowujących dzieci do lat 25, uczące się i pozostające na ich utrzymaniu, a także pracowników, których małżonkowie są trwale bezrobotni lub nie pracują z powodu opieki nad małymi albo niepełnosprawnymi dziećmi. W przypadku, gdy w fabryce pracują mąż i żona, zwolnienie może dotyczyć tylko jednego z nich.

Nie można też zwolnić osoby ze stwierdzoną przez lekarza niezdolnością do pracy, powstałą w wyniku wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, jeśli taka osoba nie ma prawa do renty.

Fiat Auto Poland zatrudnia obecnie 4 tys. 862 pracowników, z czego przeważającą większość w tyskiej fabryce. Po restrukturyzacji w spółce będzie pracować ok. 3,4 tys. osób. **(PAP)**

reklama



Sprawdź, jak bezpiecznie robić zakupy na serwisach ogłoszeń lokalnych

PORADNIK KLIENTA Serwisy ogłoszeń lokalnych cieszą się dużą popularnością. Ale decydując się na transakcje za ich pośrednictwem, musisz poznać podstawowe zasady - aby nie stracić nerwów i pieniędzy. Przeczytaj, jak to działa.

Lokalne serwisy ogłoszeniowe działają na takiej zasadzie, jak tablice ogłoszeń, które widzisz w marketach czy na osiedlach. Tyle że w tym przypadku anonse są w sieci. To właśnie za pośrednictwem internetu ludzie informują, że chcą coś kupić, sprzedać albo oddać.

Ponieważ tego rodzaju transakcje stają się coraz popularniejsze, w pigułce zebraliśmy podstawowe informacje, dzięki którym dowiesz się, jak bezpiecznie robić zakupy na serwisach ogłoszeń lokalnych.

TAK DZIAŁAJĄ

1. Mają charakter lokalny, nie znajdziesz tam więc ofert od osób mieszkających na drugim końcu Polski.

2. Ponieważ założeniem jest umożliwienie handlu po sąsiedzku, dlatego serwisy zalecają finalizowanie transakcji podczas kontaktu osobistego i odbiór towaru z ręki do ręki.

UWAGA

Zapominając o tej zasadzie, możesz narazić się na działanie oszustów.



Serwisy ogłoszeń lokalnych zalecają dobijanie targu podczas osobistego kontaktu ze sprzedawcą Fot. DiGiTouch

JAK PŁACISZ

Wielu internautów - przyzwyczajonych do zakupów w sklepach internetowych czy na różnych platformach handlowych - prosi o wysłanie przedmiotu transakcji po dokonaniu przelewu na konto.

- Jednak mechanizm działania poszczególnych podmiotów różni się od siebie. Korzystanie z serwisów ogłoszeń lokalnych nie polega na płatnościach online i wysyłce towaru, ale na bezpośrednim kontakcie kupującego ze sprzedającym. Odbiór osobisty umożliwia nie tylko sprawdzenie jakości przedmiotu, ale również zapłatę po takiej weryfikacji - tłumaczy **Przemysław Klemczak** z serwisu Tablica.pl

JAK UNIKNĄĆ KŁOPOTÓW

Niestety, nawet osobisty kontakt nie daje stuprocentowej pewności, że kupisz sprzęt, który na przykład nie pochodzi z kradzieży czy jest niesprawny. Dlatego musisz być czujny. Musisz pamiętać też o tym, że serwisy nie sprawdzają ogłoszeń pod kątem zgodności ze stanem faktycznym. Użytkownicy samodzielnie tworzą treści i za nie odpowiadają.

Jak sprawdzić ich wiarygodność? Psycholog **Marta Melka-Roszczyk** wyjaśnia, że w kontaktach międzyludzkich ważną rolę odgrywa intuicja i zachowania, które nie wyrażają się słowami. - Podczas rozmowy ze sprzedającym trzeba się starać wyczuć, czy nie stosuje wobec nas sztuczek sprzedażowych, czy chce szybko kończyć spotkanie i nie pozwala dokładnie obejrzeć oferowanego towaru. Takie zachowanie powinno budzić naszą podejrzliwość i nieufność. Zwłaszcza, jeśli rozmówca odpowiada wymijająco, gdy jest pytany o pochodzenie przedmiotu - podpowiada psycholog.

ZAPAMIĘTAJ

Ewentualnemu oszustwu można zapobiec już na etapie przeglądania ofert. Przede wszystkim zwróć uwagę na cenę produktu, zwłaszcza nowego. Jeśli jest zbyt niska, może sugerować jego wadliwość lub pochodzenie z nielegalnego źródła. Zawsze warto zapytać również o dowód zakupu.

GDY KTOŚ CIĘ OSZUKA

Co jednak zrobić, gdy z pełną ufnością zapłaciłeś za używaną rzecz przed spotkaniem ze sprzedającym, a ten potem urwał kontakt? Musisz pójść na policję.

- Internet nie gwarantuje anonimowości, a policja dysponuje mechanizmami, dzięki którym szybko udaje się namierzyć takiego oszusta - mówi **Karol Jakubowski** z komendy głównej.

1. Zgłaszając sprawę, musisz szczegółowo opisać i udokumentować zdarzenie.

2. Przedstaw więc całą korespondencję, jaką prowadziłeś ze sprzedawcą (choćby w postaci wydruków) oraz dane kontaktowe i numer konta bankowego, na które dokonałeś wpłaty.

Pamiętaj, że serwisy ogłoszeniowe mogą udostępnić wszystkie informacje na temat sprzedających tylko przedstawicielom prawa. Ty jako prywatna osoba nie możesz uzyskać takich poufnych danych. Użytkownicy mają za to możliwość między innymi zgłoszenia podejrzanych ogłoszeń administratorowi serwisu. Ten - po stwierdzeniu nieprawidłowości - zwykle usuwa takie oferty ze swojej platformy.

WAŻNE

Osoba, która dopuści się oszustwa sprzedając w sieci, nie pozostaje bezkarna. Takie przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do ośmiu lat.

PRZECZYTAJ REGULAMIM

Zrób to nie tylko po to, by nie paść ofiarą oszustwa, ale również po to, żebyś był zadowolony z transakcji kupna i abyś nie ściągnął na siebie problemów, gdy sam będziesz chciał wystąpić w roli sprzedawcy.

ZAPAMIĘTAJ

Częstym błędem popełnianym przez użytkowników jest nieznajomość warunków korzystania z serwisu. A trzeba wiedzieć, że na przykład nie każdą rzecz można wystawić na sprzedaż.

Zabronione jest zamieszczanie ofert dotyczących obrotu wieloma przedmiotami. Nie wolno też dołączać do nich zdjęć związanych z różnymi tematami. Dotyczy to nie tylko tak oczywistych spraw, jak materiały pornograficzne czy środki odurzające. Możemy mieć problemy z powodu anonsu dotyczącego na przykład fajerwerków, alkoholu, papierosów, produktów leczniczych wydawanych z przepisu lekarza, okazów wybranych zwierząt.

WAŻNE

Niektóre produkty można sprzedawać wyłącznie na określonych zasadach. Konkretne informacje znajdziesz w regulaminie danego serwisu.

I tak na przykład jeden z nich wymaga, by sprzedając bilety na imprezy rozrywkowe czy też sportowe, wystawiać je po nadrukowanej na nim cenie. Warunkiem zamieszczenia anonsu jest dodatkowo dołączenie do niego zdjęcia wejściówki.

Każdy serwis ma własny wewnętrzny regulamin odnoszący się do zasad handlowania. Dlatego zapoznaj się z nim dokładnie, jeśli chcesz coś sprzedać, kupić, zamienić się, oddać.

W ŚWIETLE PRZEPISÓW

Wiele osób korzystających z serwisów ogłoszeń lokalnych nie zdaje sobie też sprawy, że zakupionej tam rzeczy nie można zareklamować na zasadach jak w tradycyjnym sklepie. Bo owszem, są przepisy odnoszące się do umów zawieranych na odległość - czyli na przykład do zakupu towarów przez internet. Ale obowiązują profesjonalnych sprzedawców. Inaczej jest, gdy kupujemy coś od zwykłej osoby.

ZAPAMIĘTAJ

Wtedy do umowy sprzedaży stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego i zawarte w nim regulacje dotyczące rękojmi za wady.

1. Wówczas - w razie wykrycia wady - możemy odstąpić od umowy albo żądać obniżki ceny. Nie trzeba starać się wcześniej o wymianę rzeczy na nową lub jej naprawę.

2. Jednak uprawnienie do odstąpienia od umowy nie przysługuje, jeśli sprzedawca niezwłocznie wymieni daną rzecz na niewadliwą albo ją naprawi.

3. Zgodnie z przepisami uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy wygasają z upływem roku od wydania towaru kupującemu.

4. Po roku od otrzymania towaru można podnieść zarzut z tytułu rękojmi tylko wówczas, gdy przed upływem ustawowego terminu zawiadomiło się sprzedawcę o wadzie albo podstępnie zataił on reklamowaną wadę.

Katarzyna Borek
Konsultacja merytoryczna: inspekcja handlowa

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Strażnicy marzeń



▲ **Strażnicy marzeń**
USA, 2012
▲ **Reż.: Peter Ramsey**

A gdyby za opowieściami o Nordzie (zwanym u nas Świętym Mikołajem), Wielkanocnym Zajączku, Zębowej Wróżce i Piaskowym Dziadku kryło się coś więcej? I gdyby ci dobrotliwi dostawcy prezentów, pisanek, pieniędzy i snów byli kimś więcej niż się wydają? Ci nieśmiertelni bohaterowie dziecięcych legend stanęli przed wyzwaniem ochrony niewinności i wyobraźni dzieci w każdym wieku. Kiedy pojawi się groźba unicestwienia Strażników i pozbawienia dzieci ich nadziei i snów, uwielbiani przez najmłodszych bohaterowie będą potrzebować pomocy Jacka Frosta, dosyć niechętnego rekruta, który zdecydowanie bardziej woli śnieg od potrzeby ocalenia świata.

▲ **Kino:** Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.

Bogowie ulicy



▲ **Bogowie ulicy**
USA, 2012
▲ **Reż.: David Ayer**
▲ **Wyk.:** Jake Gyllenhaal, Michael Pena, Anna Kendrick, America Ferrera, David Harbour, Frank Grillo

„Połączyła ich misja, by zgodnie ze słowami przysięgi „służyć i chronić" legendarnemu miastu gniewu - Los Angeles. Brian Taylor (Jake Gyllenhaal) i Mike Zavala (Michael Pena) to zabójczo skuteczni „Bogowie ulicy". Praca pełna ryzyka, nieprzewidywalne wyzwania i humor sytuacyjny, towarzyszący kolejnym zadaniom – to łączy policjantów, których na pierwszy rzut oka wszystko (pochodzenie, kolor skóry, podejście do kobiet) zdaje się dzielić. Łączy ich też odwaga w stawianiu czoła najgroźniejszemu przeciwnikowi – bezwzględnemu kartelowi, który nie szczędzi ofiar w walce o absolutną władzę nad Zachodnim Wybrzeżem."

▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Millenium w Łomży, Helios w galerii Biała w Białymstoku.

Dino Mama



▲ **Dino Mama**
Korea Południowa, USA,
▲ **Reż.: Yoon-suk Choi, John Kafka**

Trójka ciekawskich dzieciaków przez przypadek cofa się w czasie o 65 milionów lat trafiając w sam środek gniazda dinozaura. Pierwsza rzecz, którą widzą to gapiący się na nich ogromny Tyranozaur, omyłkowo biorący ich za właśnie wyklute małe dinozaury, a więc za rodzinę, a nie jedzenie!
Dzieciaki muszą odnaleźć sposób, by wrócić do domu zanim z jajek nie wykluje się ich „przybrane" rodzeństwo, po drodze napotykając dość prehistoryczne przeciwności losu.

▲ **Kino:** Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.

Zabić jak to łatwo powiedzieć



▲ **Zabić jak to łatwo powiedzieć**
USA, 2012
▲ **Reż.: Andrew Dominik**
▲ **Wyk.:** Brad Pitt, Richard Jenkins, James Gandolfini.

„Zabić, jak to łatwo powiedzieć" to historia trzech facetów, tak głupich, że wydaje im się, że są w stanie ograć w pokera nowoorleańską mafię, tak żeby nikt tego nie zauważył. Jednak gdy mafia traci płynność finansową, nie może to ujść cwaniakom na sucho. Do akcji wkracza bezwzględny najemnik, Jackie Cogan (Brad Pitt), który musi znaleźć złodziei i przywrócić „stabilność gospodarczą" w półświatku.

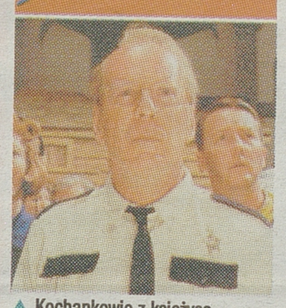
▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w galerii Biała w Białymstoku.



▲ **Renifer Niko ratuje brata**
Finlandia, 2012
▲ **Reż.: Marteinn Thorisson,**

Przed wesołym reniferkiem i jego przyjaciółm nie lada zadanie – muszą spędzić święta u boku nowego towarzysza mamy i przyrodniego braciszka, który bezustannie psoci i ściąga im na kark wigilijnych rozbójników skuteczniej niż słynny Kevin.

▲ **Kino:** Centrum Kultury w Ełku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Millenium w Łomży, Heliosy w Białymstoku.



▲ **Kochankowie z księżyca**
USA, 2012
▲ **Reż.: Wes Anderson**
▲ **Wyk.:** Bruce Willis, Edward Norton, Bill Murray, Frances McDormand, Tilda Swinton,

„Kochankowie z Księżyca" to wzruszająca historia uczucia, które latem 1965 roku zawładnęło sercami dwojga nastolatków. Zauroczeni sobą młodzi, nie zważając na surowe zakazy rodziców i opiekunów, zawierają sekretny pakt i uciekają, by razem przeżyć największą przygodę życia. W rolach dorosłych, stojących na drodze do szczęścia młodziutkiego Romea i nieopierzonej Julii, wystąpiła aktorska śmietanka Hollywood.

▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku,



▲ **Frankeweenie**
USA, 2012
▲ **Reż.: Tim Burton**

„Frankenweenie" to opowieść o małym chłopcu i jego psie. Wiktor nagle traci swojego ukochanego przyjaciela, psa o imieniu Korek. Chłopiec wykorzystuje potęgę nauki, by przywrócić swego pupila do świata żywych...
Po na pozór udanym eksperymencie stara się ukryć pozszywanego domowymi metodami czworonoga. Ten jednak ucieka i wkrótce wszyscy dowiadują się, że czasem szybki powrót do zdrowia może mieć potworne skutki.

▲ **Kino:** Centrum Kultury w Zambrowie, Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.



▲ **Mój rower**
Polska, 2012
▲ **Reż.: Piotr Trzaskalski**
▲ **Wyk.:** Artur Żmijewski, Michał Urbaniak,

Nietypowy przewodnik po męskim świecie. Dlaczego niezależnie od wieku, gdy facet kocha, nie potrafi tego wyrazić słowami? Paweł, Włodek i Maciek nie przepuszczą żadnej okazji, żeby uprzykrzyć sobie życie.

▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

KINO HELIOS Atrium Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
Piątek, sobota, niedziela	
2D Strażnicy marzeń	13.00 – seans tylko 22-23.12.
3D Strażnicy marzeń	20.00* – seans tylko 22-23.12.
Bogowie ulicy	12.15, 14.30, 18.45, 21.00.
Zabić, jak to łatwo powiedzieć	11.15, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.
Siedmiu psychopatów	9.45 – brak seansu 21.12, 14.00, 18.15, 22.00.
Saga Zmierzch: Przed Świtem. Cz. 2	14.15, 16.45, 19.15, 21.45.
Tylko nie miłość	12.00, 16.15, 20.30.
Mój rower	16.15, 18.30, 20.45.
Atlas chmur	11.00, 17.00, 20.15.
Skyfall	19.00, 21.45.
Pokłosie	13.15.
Kochankowie z Księżyca	16.45.
Sinister	22.30.
3D Frankenweenie	9.00 – brak seansu 21.12, 11.00, 13.00 – seans tylko 21.12, 15.00.
3D Frankenweenie	18.00, 20.00 – seans tylko 21.12.
2D Dino Mama	12.00, 16.00.
3D Dino Mama	10.00 – brak seansu 21.12, 14.00.
3D Hotel Transylwania	10.30 – brak seansu 21.12, 14.30.
2D Hotel Transylwania	12.30.
2D Renifer Niko 2	10.30 – brak seansu 21.12, 14.30.
3D Renifer Niko 2	12.30.
2D Gdzie jest Nemo	10.00 – brak seansu 21.12.
2D Asterix i Obelix	16.30.

Od poniedziałku do piątku przed godz. 11 możliwa jest organizacja dodatkowych seansów dla grup zorganizowanych. Kontakt pod numerem tel. 85 710 91 72 lub 722 382 313.
Cennik biletów:
Cennik biletów 2D: pon., śr., czw. po godz. 13.30: norm.: 21 zł, ulg. 18 zł, junior/senior 18 zł.
Tani wtorek! norm. 18 zł, ulgowy 16 zł, junior/senior 16 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 23 zł, ulg. 20 zł, junior/senior 20 zł.
Od poniedziałku do piątku, na seanse do godziny 13.30 każdy bilet kosztuje jedynie 15,00 zł! (Promocja nie obejmuje seansów 3D).
Cennik biletów 3D: pon., śr., czw.: norm. 24 zł, ulg. 21 zł, junior/senior 21 zł.
Tani wtorek! norm. 21 zł, ulgowy 19 zł, junior/senior 19 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 26 zł, ulg. 23 zł, junior/senior 23 zł.

KINO HELIOS Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
Piątek, sobota, niedziela	
3D Strażnicy marzeń	17.00 – seans tylko 22-23.12.
2D Strażnicy marzeń	14.00 – seans tylko 22-23.12.
Anna Karenina	18.15.
Atlas chmur	13.15, 18.00, 21.15.
3D Frankenweenie	10.00 – seans tylko 22-23.12, 12.00, 14.00 – brak seansu 22-23.12, 16.00.
3D Frankenweenie	19.00.
Mój rower	17.15, 19.30, 21.45.
Operacja Argo	21.15.
Pokłosie	10.30 – seans tylko 22-23.12, 15.15.
Saga Zmierzch: Przed Świtem. Cz. 2	16.00, 18.30, 21.00.
Skyfall	15.30, 20.45.
Wysoka fala	12.45, 17.30, 20.00, 22.30.
Żądze i pieniądze	16.30, 18.45, 21.00.
2D Asterix i Obelix	11.00, 13.15.
3D Dino Mama	11.00, 15.00.
2D Dino Mama	9.00 – seans tylko 22-23.12, 13.00, 17.00 – brak seansu 22-23.12.
2D Gdzie jest Nemo	10.45 – seans tylko 22-23.12.
2D Hotel Transylwania	10.00 – seans tylko 22-23.12, 12.00, 14.00.
3D Renifer Niko ratuje brata	9.30 – seans tylko 22-23.12, 13.30.
2D Renifer Niko ratuje brata	11.30, 15.30.

Od poniedziałku do piątku przed godz. 11 możliwa jest organizacja dodatkowych seansów dla grup zorganizowanych. Kontakt pod numerem tel. 85 710 91 72 lub 722 382 313.
Cennik biletów: Cennik biletów 2D: pon., śr., czw. po godz. 13.30: norm.: 21 zł, ulg. 18 zł, junior/senior 18 zł.
Tani wtorek! norm. 18 zł, ulgowy 16 zł, junior/senior 16 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 23 zł, ulg. 20 zł, junior/senior 20 zł.
Od poniedziałku do piątku, na seanse do godziny 13.30 każdy bilet kosztuje jedynie 15,00 zł! (Promocja nie obejmuje seansów 3D).
Cennik biletów 3D: pon., śr., czw.: norm. 24 zł, ulg. 21 zł, junior/senior 21 zł.
Tani wtorek! norm. 21 zł, ulgowy 19 zł, junior/senior 19 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 26 zł, ulg. 23 zł, junior/senior 23 zł.

TEATRY

Białostocki Teatr Lalek ul. Kalinowskiego 1

Szwejk, (pt.,sb.,ndz.), godz. 18.00.
Puszek, (sb.), godz. 18.00, (ndz.), godz. 16.00 - wersja choinkowa.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Sokółka SOKÓŁ	Obława	sobota, niedziela

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki CINEMA LUMIERE	Renifer Niko ratuje brata	14.30
	Hotel Transylwania	13.00
	3D Hotel Transylwania	16.30
	Wysoka fala	18.15
	Jesteś Bogiem	(pt.), 20.00, (sb.,ndz.), 12.30, 20.00
	Nietykalni	18.00
	Atlas chmur	15.00
	Mój rower	12.45, 14.45, 18.30
	Zabić, jak to łatwo powiedzieć	20.15
	Bogowie ulicy	16.15, 20.30
Augustów ISKRA	Kino nieczynne	

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina
Ełk EŁCKIE CENTRUM KULTURY	Renifer Niko ratuje brata	(pt.), 17.30, 20.00, (sb.ndz.), 13.00, 15.30
	Atlas chmur	(sb.,ndz.), 17.30
Gołdap DOM KULTURY	Felix, Net i Nika	piątek, sobota, niedziela
Olecko MAZUR	Epoka Lodowcowa 4	piątek, sobota, niedziela

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina
Łomża MILLENIUM	Renifer Niko ratuje brata 3D	(pt.,sb.,ndz.), 16.30
	Zabić, jak to łatwo powiedzieć	(pt.,sb.,ndz.), 18.15
	Bogowie ulicy	(pt.,sb.,ndz.), 20.00
Zambrów CENTRUM KULTURY	Gdzie jest Nemo 3D	(pt.,sb.,ndz.), 16.00
	Frankenweenie 3D	(pt.,sb.,ndz.), 19.15

PRENUMERATA 2013
...o tym się mówi

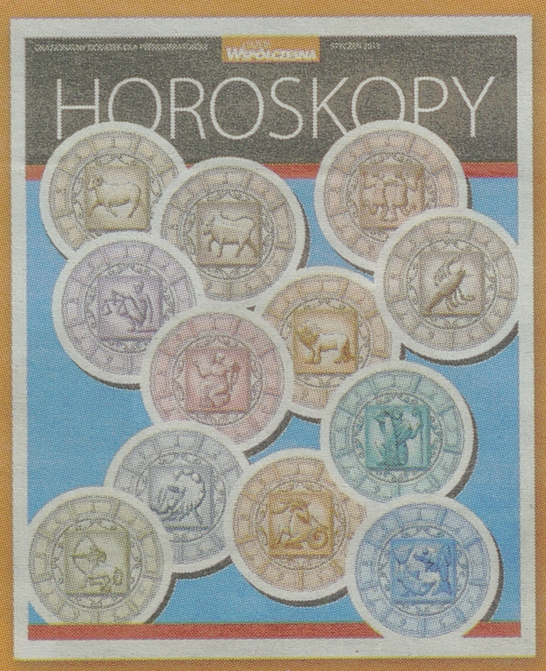
Już w styczniu
Prenumeratorzy
Gazety Współczesnej
otrzymają
specjalne dodatki
redakcyjne

Szczegóły na stronie **www.wspolczesna.pl/prenumerata**
ub tel. **85 748 95** 00.



2 stycznia
32 - stronicowy dodatek
WYDARZENIA

Dziennikarskie podsumowanie roku - najciekawsi ludzie, najważniejsze zdarzenia, najodważniejsze opinie, najlepsze zdjęcia 2012 roku. Wszystko w jednym miejscu.



7 stycznia
16 - stronicowy dodatek
HOROSKOPY

Jaki będzie 2013 rok dla poszczególnych Zodiaków? Kto będzie dla nich najlepszym partnerem? Gdzie i kiedy wybudować dom? Jaki miesiąc jest najlepszy na inwestycje? Czy możemy się spodziewać awansu? Kiedy szczególnie zadbać o zdrowie? „Horoskopy" przybliżą nam to, co nie odgadnione.



W każdy wtorek
w Prenumeracie edukacyjnej
8 - stronicowy dodatek
WIEM
NAUKA, POLSKA, ŚWIAT

Prezentacja naukowych odkryć, wynalazków, patentów, wydarzeń i ciekawostek ze świata nauki.

W każdy piątek
z Magazynem
16 - stronicowy dodatek
SIEDEM DNI
POLSKA, ŚWIAT

Przegląd najważniejszych, najistotniejszych, najciekawszych wydarzeń z Polski i ze świata z minionego tygodnia.



Czy wiesz, jak zbudować oczko wodne w swoim ogrodzie? str. 3

Pijesz kawę? Sprawdź, kiedy umrzesz! str. 4

Co najchętniej kupujemy w internecie? str. 7

23 stycznia
16 - stronicowy dodatek
ŻYCIE
W OBRAZKACH

Infografiki w przejrzysty sposób pokazujące bieżące wydarzenia, ale też cuda świata, techniki czy przyrody. Nie zabraknie badań firm sondażowych, opisujących intrygujące zjawiska życia społecznego. Coś dla siebie znajdą również miłośnicy zdrowego trybu życia, historii i kultury.



Zapraszamy uczniów do udziału w akcji „Czytam, bo lubię"

Jest ona elementem naszej kampanii „Czytam, więc wiem", którą prowadzą wspólnie Gazeta Współczesna i Kurier Poranny. Jej celem jest nie tylko zachęcenie uczniów do czytania książek, pogłębiania wiedzy i rozwijania zainteresowań. Zależy nam również na tym, by zaczęli oni dzielić się swoimi refleksjami na temat przeczytanych tytułów. Nasza akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem. Codziennie przysyłacie nam swoje recenzje – jest ich już około 50. Aktywni są uczniowie ze szkół z całego województwa podlaskiego. Otrzymujemy prace licealistów, ale swoimi refleksjami dzielą się także najmłodsi. W ubiegłym tygodniu rozpoczęliśmy prezentację Waszych prac, dziś ją kontynuujemy. Recenzje będziemy publikować w miarę możliwości także później. Wybór najciekawszych prac był trudny. Wszystkie świadczą o tym, że ich autorzy naprawdę lubią czytać książki. Nie brakuje w nich szczerych przemyśleń i odniesień do własnych doświadczeń. Tak, jak obiecaliśmy, każdy, kto prześle recenzję, otrzyma od nas upominek. Piszcie na adres wiem@mediaregionalne.pl. Natomiast więcej o samej akcji „Czytam, więc wiem" przeczytacie w naszych serwisach internetowych: www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem.

(jsz)

Nasza akcja >> Kontynuujemy prezentację recenzji nadesłanych przez młodych czytelników

Uczniowie polecają

Szymon Rudnicki, Zespół Szkół w Sobolewie

„Mikołajek" R. Goscinny i J. Sempe

Główny bohater to chłopczyk o imieniu Mikołaj, który ma mnóstwo zwariowanych przygód i pomysłów. Wraz z paczką kolegów ze szkoły wiele razy pakuje się w różnego rodzaju tarapaty, które, o dziwo, zawsze dobrze się kończą. W książce ukazane jest szkolne życie małego bohatera, jego przyjaźnie, zabawy z rówieśnikami i nauczyciele, którzy uczą i wychowują.

Chłopcy uwielbiają swoją panią, która denerwuje się tylko jak rozrabiają, boją się Rosoła – wychowawcy i czują ogromny respekt przed dyrektorem, który wciąż powtarza, że nic dobrego z nich nie wyrośnie w przyszłości. Przygotowują przedstawienie i naprawdę starają się jak najlepiej wypaść z okazji przyjazdu wizytatora do szkoły. Panicznie boją się lekarzy, którzy przeprowadzają w szkole badania. Na boisku nie potrafią skompletować drużyny, bo każdy chce być kapitanem i w rezultacie mecz nie zostaje rozegrany. Nie lubią Ananiasza, który jest pierwszym uczniem w klasie i pupilkiem pani. Jednak i jemu przytrafi się w szkole gorszy dzień, kiedy zachoruje pani, a na zastępstwo przyjdzie ktoś inny.

Najzabawniejszy z paczki jest Alcest, który ciągle je i nie lubi jak mu kanapka pada masłem do dołu. Najbogatszy to Gotfryd, który ma dom z basenem i największe kieszonkowe. Rufus ma za to tatę policjanta i gwizdek. Euzebiusz lubi się bić, a Kleofas siedzi w ostatniej ławce i nigdy nie wie, o co go pani pyta. Niestety, później są z tego powodu same problemy.

Wiele zabawnych historii dzieje się w rodzinnym domu Mikołajka. Pewnego razu przyprowadził on do domu psa, na którego mama nie chciała się zgodzić. Kiedy jednak znalazł się właściciel i zabrał pieska, to mama strasznie po nim płakała. Rodzice bardzo kochają Mikołaja. Czasami się kłócą, jak to dorośli i mają dużo ważnych spraw na głowie. Bywa, że jest ich tak dużo, że zapominają o dziecku. W jednym z rozdziałów Mikołaj postanawia opuścić dom rodzinny. Nie będę zdradzał szczegółów , jak daleko ucieknie. Dowiecie się tego, czytając książkę.

Poznacie również dwie koleżanki Mikołaja – Jadwinię i Ludeczkę. Zobaczycie, jak trudno będzie Mikołajowi zdecydować, z którą z nich ożeni się jak dorośnie.

Beztroskie dzieciństwo jest najpiękniejszym etapem w życiu człowieka – tak mówią mi dorośli. Mają rację. Czytając przygody Mikołajka odnajdujmy przecież wszyscy wiele sytuacji z naszego dzieciństwa. Dlatego zachęcam nie tylko moich rówieśników do przeczytania tej książki, ale również was dorośli, którzy przecież kiedyś byliście dziećmi i zdarzyło się Wam narozrabiać.

Mateusz Pajdowski, Zespół Szkół w Szumowie

„Koszmarny Karolek" Francesca Simon

Zachęcam do przeczytania serii książek „Koszmarny Karolek". Są one zbiorem bardzo zabawnych historyjek o pewnym niesfornym chłopcu i rodzicach, którzy pragną uczynić z niego grzecznego i rozsądnego syna. Nie zawsze to im się udaje.

Najbardziej podobało mi się opowiadanie o Karolku i niani. Owa niania określana była przez wszystkie dzieci mianem tyrana lub diabła w ludzkiej skórze. Karolek, pogromca strachów, inteligentny i mądry, dał jej radę. W jaki sposób? Dowiecie się, gdy sami przeczytacie.

Polecam książki o „Koszmarnym Karolku"! Rozweselą was, gdy będziecie smutni. A w każdej książce są kolorowe ilustracje i fantastyczne dodatki!

Krzyś Sztabiński, SP nr 4 w Grajewie

„Kot w rodzinie" Uschi Birr

Bardzo dobry poradnik dla wszystkich, którzy chcą mieć kotka w domu i chcieliby dowiedzieć się więcej o tych zwierzaczkach. Trzeba znać potrzeby i zachowania kota. W książce znajdziemy informacje, jak z nim postępować, by było mu u nas dobrze. Znajdziemy wiele wskazówek i porad o życiu, pielęgnacji kotków, a nawet o tym jak spędzać urlop ze swoim pupilkiem. Ta książka to źródło cennych informacji o kotkach. Polecam nie tylko miłośnikom tych zwierząt, bo znajdziemy w niej wiele ciekawostek.

Zuzanna Drągowska, Zespół Szkół Budowlano-Geodezyjnych w Białymstoku

„Autostopem przez Galaktykę" Douglas Adams

Szukając sposobu na oderwanie się od nauki oraz otaczającego mnie chaosu wydarzeń i myśli, postanowiłam dla odmiany sięgnąć po książkę z kategorii science fiction. Uprzejma pani w bibliotece szkolnej podała mi trzytomową książkę wielkości dwóch cegieł. Pierwszą myślą, jaka mi przyszła do głowy była: „Kiedy ja to przeczytam?!". Jednak nie zrezygnowałam i była to bardzo dobra decyzja. Książka zaintrygowała mnie nie tylko tytułem pierwszego tomu, który brzmi „Autostopem przez Galaktykę", ale i samą okładką trylogii, przedstawiającą otchłań kosmosu i rzucone na nią rysunki: rybę, sztućce, filiżankę i sofę. Jej autorem jest Douglas Adams (1952-2001), kultowy pisarz brytyjski, którego dzieła miałam okazję już czytać i dzięki temu wiedziałam, że wypożyczając trylogię odniosę same korzyści.

„Autostopem przez Galaktykę" to tytuł nawiązujący do nazwy przewodnika kosmicznego, który odgrywa ważną rolę w życiu bohaterów książki. Z każdym przeczytanym zdaniem można odczuć, jak poszerza się nasza wyobraźnia. Do tego inteligentny humor autora sprawia, że czytanie staje się świetną zabawą. Jednym z bohaterów powieści jest Ziemianin Artur Dent, który pewnego dnia dowiaduje się, że jego dom zostanie zburzony, bo w tym miejscu ma powstać obwodnica. Zbuntowany mężczyzna postanawia zrobić wszystko, by temu zapobiec. Jego przyjacielem jest Ford Prefect, który, jak się okazuje, jest kosmitą, mieszkającym na Ziemi od 15 lat. Postanawia on wyjawić Arturowi, że Ziemia za chwilę zostanie zniszczona, gdyż „wymagają tego plany budowy hiperprzestrzennej obwodnicy galaktycznej". Ford postanawia zabrać przyjaciela na szaloną wycieczkę po Galaktyce, gdzie poznajemy kolejnych ważnych bohaterów: ziemską dziennikarkę Trillian, dwugłowego prezydenta Galaktyki Zaphoda Beeblebroxa, konstruktora planet Slartibartfasta oraz zabawnego w swojej depresji robota Marvina.

Istotnym elementem fabuły pierwszej części jest „Wielkie Pytanie o Życie, Wszechświat i całą resztę". W drugiej części („Restauracja na końcu Wszechświata") nasi główni bohaterowie, ale również i my – czytelnicy przekraczamy wymiar, jakim jest czas i wyruszamy w podróż do prehistorycznej Ziemi, po czym dowiadujemy się, skąd wzięła się na niej ludzkość. Natomiast trzecia część pt. „Wszechświat, życie i cała reszta" wraca do pytania z pierwszego tomu oraz opowiada, jak wyżej wymienione postacie usiłują zapobiec wojnie międzyplanetarnej, obmyślając strategię, która jest osnuta na licznych humorystycznych odwołaniach do... krykieta.

Sytuacje, jakich doświadczają bohaterowie wprowadzają czytelnika w zupełnie inny świat, w miejsca, gdzie nie ma granic możliwości. Prostota i otwartość języka, jakim posługuje się autor sprawia, że strony mijają niepostrzeżenie i ilość tekstu nie ma żadnego znaczenia. Inteligentnie przedstawiona ludzka naiwność poprzez dialogi z innymi mieszkańcami kosmosu sprawia, że stajemy się bardziej świadomi własnych cech i nabieramy zdrowego dystansu do samych siebie i wszystkiego, co nas otacza.

To, co najbardziej zafascynowało mnie podczas czytania tej zaskakującej lektury to niezmierzona wyobraźnia, inteligencja i mądrość autora. Znajdziemy tu opisy niesamowicie szybkich komputerów, inteligentnych robotów i konstrukcji różnych nowoczesnych maszyn. Książka niewątpliwie pobudza nasze zdolności wizualizacji, ponieważ opisywane zjawiska nie są możliwe do oglądania w rzeczywistości, bądź zostały całkowicie wymyślone.

Fani fantasy odnajdą w niej humor w stylu Monty Pythona i Terry'ego Pratchetta. Mogą czuć niedosyt spowodowany brakiem wyszukanych żartów, jednak mimo to, ubaw jest gwarantowany. Całość czyta się niezmiernie szybko dzięki nieustannym dialogom i stosunkowo krótkim, zwięzłym opisom. Najbardziej zadziwiające jest to, jak autor opisuje nieistniejące rzeczy w tak obrazowy sposób.

Saga została sprzedana w liczbie ponad miliona egzemplarzy, a pierwszy tom zekranizowano, co również przemawia za jej pozytywną oceną. Osobiście jak najbardziej polecam książkę nie tylko osobom lubiącym science fiction i specyficzny humor, ale również tym, którzy mają ochotę oderwać się od codziennego zgiełku i obowiązków oraz wszystkim, którzy są otwarci na nowe spostrzeżenia, co do siebie, życia i otaczającej nas rzeczywistości.

KAMPANIA SPOŁECZNA
ORGANIZATORZY:
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI:

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

OPEL -sklep B-stok KRUCZA 7, (85)745-30-23

OPONY zimowe, felgi - najtaniej. 698-195-597.

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134.

AUTA na złom kupię i złom 603-046-324.

AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł. 500-008-130.

AUTOZŁOMOWANIE, tel. 665-828-400.

KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099

OD 1998r, mogą być uszkodzone. 509-369-157

ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.



ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31.

SPRZEDAM

AUDI A4, 2004r., 1.9 TDI, kombi, czarne, stan bdb, 667-026-445.

DAEWOO Nubira, 2000r., 2.0 kombi +gaz, I-wł., faktura vat, stan bdb, 667-026-445.

FIAT Punto II, 2002r, 22500 km. 781-599-044.

VW T4 1.9TD (1998), 8000zł, tel. 603-47-96-37.

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ NA ŚWIĘTA! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600 400 295 7 DNI W TYGODNIU 7.00-21.00.

USA-WIZY, www.USAinfo.pl ; 85 741 70 74.

KREDYTY/POŻYCZKI

ATRAKCYJNE pożyczki bez BIK , ZUS, US do 500 tys. zł do 30 lat dla wszystkich. Tel. 85/653-70-60.

BANKOWE kredyty gotówkowe. Akceptujemy różne źródła dochodu. Wysokie kwoty. Szybka decyzja. Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo tel. (85)732-30-22.

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

KORZYSTNA pożyczka bez zaświadczeń, bez BIK, od 500 zł do 10000 zł Agerta Holding www.agerta.pl Białystok ul. Słonimska 5/6 tel. 85 67 23 117, ul. św. Mikołaja 1 lok. 4 tel. 85 67 23 118, 508 493 107, 508 493 102.

NOWOŚĆ! CHWILÓWKI DO 10 TYS., KONSOLIDACJA DO 300 TYS. NA OŚWIADCZENIE. DORADCA, 781-861-880.

POŻYCZKA bez BiK. Całe województwo, tel. 668-681-844.

Z ogromnym żalem żegnamy Panią prof. dr hab.med.
AGNIESZKĘ BORZUCHOWSKĄ
wspaniałego człowieka lekarza i nauczyciela
Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE

składa
Podlaski Związek Lekarzy Pracodawców
Porozumienie Zielonogórskie
oraz Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Białymstoku

POŻYCZKA bez zaświadczeń, bez BIK, od 500 zł do 10000 zł Agerta Holding Białystok ul. Słonimska 5/6 tel. 85 67 23 117, ul. św. Mikołaja 1 lok. 4 tel. 85 67 23 118, 508 493 107, 508 493 102 www.agerta.pl

SZYBKA gotówka- nawet do 5000 zł! Sprawdź nas! Provident 600 400 288

SZYBKA pożyczka, tel. 664-064-179.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

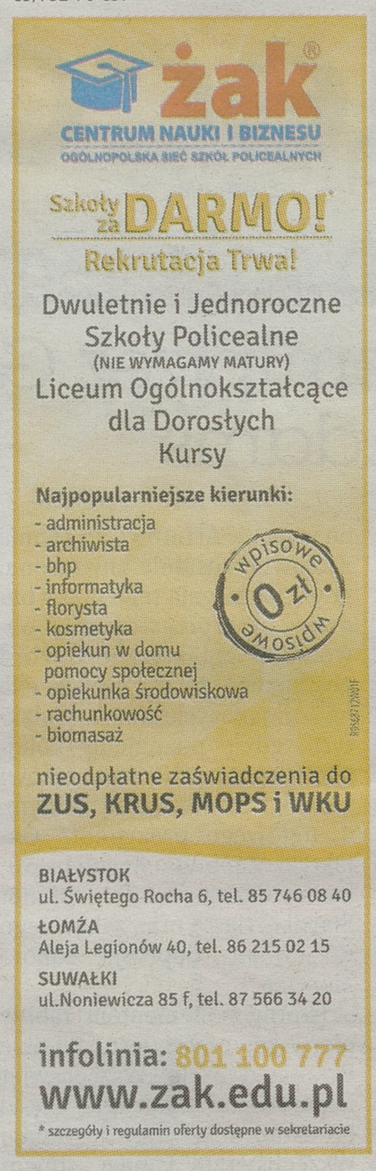
BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

ŁOMŻA - Świat Singla: Al. Piłsudskiego 6, kl. A II p., tel. 790-718-540.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85.



NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIMY ZADŁUŻONE MIESZKANIA W BIAŁYMSTOKU DO 60M2 AMICUS 600473703.

SIEDLISKO z domem do remontu 668642268.

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BLASZAKI, solidne, wzmocnione (85)874-53-66.

DZIAŁKA 6ha, naj j.Orzyskim, linia brzegowa, możliwość odrolnienia, tel. 608-452-972.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl

GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty.

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

LAS 22-letni, 2,4ha, 31.000 zł, 508-562-901.

LAS sprzedam 1.50 ha. porośnięte drzewami na opal, Gm.Wyszki wies Zalesie cena 20 tys. tel. 85-737-1536.

M3, 56m, lp, cegła, LDolina 502025262.

MAGAZYN 2000 mkw., +waga wozowa, położenie centrum Białej Piskiej. 608-452-972.

PÓŁWYSEP o pow. 43ha, nad jez. Dąbrowa Mała w Dąbrównie k/Grunwaldu, możliwość zabudowy, tel. 600-015-254.

PRYWATNE jezioro k/Ełku 14ha, z małą wyspą, prądem, wokół ziemia 45 ha, możliwość podziału lub rekreacji, tel. 608-452-972.

SPRZEDAM nowocześnie zaaranżowany dom w Białymstoku - Śródlesie. Kontakt 516 108 153

TEREN uzbrojony, ogrodzony, przemysłowy, z wiatami, pow. 2ha, możliwość budowy stacji paliw, Drygały pow. Pisz, tel. 608-452-972.

WYSPĘ Hertę na jez. Wulpińskim k/Olsztyna, 7ha, tel. 608-452-972.

47M2, Czarna Białostocka. 90 tys., 504-155-434.

7,5H, Kol. Zastocze, 795-274-404,

WYNAJMĘ

SAMODZIELNE, umeblowane, niepalącym, ul. Wesoła . 604-185-318.

2 pokoje z kuchnią, umeblowane 800zł, ul. Chrobrego 85/72-15-007 po 16.00,

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO każdej klasy. Sejny, Gołdap, Suwałki, 513-548-587.**

**********BYDŁO każdej kondycji. Całe Podlasie, 797-617-032.**

**********SKUP bydła każdej kondycji. Odbior z gospodarstwa. Krasnopol, Ciemianka, Sejny. Najwyższe ceny, 518-229-017.**

*****BYDŁO** w każdej kondycji, maciory - 4 zł/kg, knury- 3 zł/kg. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.

**SKUP MACIOR- 4,30 ZŁ/KG, KNURÓW - 3,10 ZŁ/KG, BYDŁA KAŻDEJ KLASY. ODBIÓR Z GOSPODARSTWA., TEL. 513-868-957.

KAŻDE zboże, rzepak, kukurydzę, bobik, łubin, kupię. 609-521-837.

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.

KUPIĘ jałówki Siemental mleczne lub Montbelard, tel. 606-679-552.

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty 0,6% m-c.. Przasnysz 692-999-007.

BYCZKI odsadki, rasy LM 100%. 666-890-265.

C-360 3P, stan bdb.17500 zł . 510750834.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, tel. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

JAŁÓWKI zacielone LM, tel. 666-890-265.

KLACZE zaźrebione, zimnokwiste, z pochodzeniem, tel. 608-283-186.

PŁUG do śniegu ciągany, tel. 693-642-501.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

SKUP monet. Rocha12/16 857445925.

SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, tel. 608-713-032.



TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy -piątek, sobota, DVD 85/747-00-01, 602-664-771

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.

LONDYN, Luton piątek -osoby, paczki pod adres. 880-276-556.

USŁUGI

AGD, RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966.

ANTENY

ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913.

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

* POLBRUK solidnie, tel. 606-910-934..

ADAPTACJE poddaszy, regipsy, szpachlowanie, glazury, Suwałki, okolice, 510-412-369.

DACHY, wykończenia wnętrz. 607-683-191.

DACHY, wykończenia, tel. 784-821-633.

MALOWANIE szpachlowanie glazura 693121622.

ODŚNIEŻANIE koparko -ładowarką 886-258-470.

PODDASZA, glazury i inne profesjonalnie, 667-143-206.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem 510453001.

POSADZKI agregatem, tel. 509-894-878.

POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.

PRACE wykończeniowe -tanio. 728-386-677.

STUDNIA, pompy ciepła, 604-651-727.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149.

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

SZAMBA betonowe zimą tanio 600-588-666.

TYNKI, remonty, wykończenia, tel. 666-554-551.

WYKOŃCZENIA remonty dociepelnia 608361837.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE, tel. 518-437-833.

DACHY

DACHY, więźby, krycie. Tel. 509524707.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

ODŚNIEŻANIE dachów! 604-590-996.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

BIESIADY, kuligi, wesela. 604-108-111.

ŚWIĘTY Mikołaj- profesjonalnie, 535-89-00-89.

NAPRAWA RTV

TELENAPRAWA LCD, tel. 603-220-913.

OGRODZENIA

POGOTOWIE bramowe autom bramy 856632639.

OKNA I DRZWI

OKNA PCV, drzwi. Zimowe rabaty! Profesjonalny montaż, tel. 85/746-14-46, 602-488-413.

REGULACJA, uszczelnianie okien. 600-380-772.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679.

TRANSPORT

BELGIA - Niemcy - Holandia, wtorek -środa, 691-862-366.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

ZDROWIE

BIOREZONANS

KOMPUTEROWE badania, alergie 85/743-23-29.

RZUĆ palenie Starobojarska 8 lok2 85/743-23-29.

GASTROLOG

HEMOROIDY nieoperacyjnie, alergie 85/7432329.

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog 504-997-742.

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 511-272-404.

PSYCHIATRA

*CHOROSZUCHA- PSYCHIATRZY. ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE, ZAB. SEKSUALNE. UL. PODLEŚNA 16, TEL. 85 732 77 35, 698-664-783. WWW.CPCHOROSZUCHA.PL

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33

INNE

LASEROWE usuwanie żylaków Sławomir Sapieżko tel. 604280537.



KUCHNIE · ZABUDOWY · SZAFY · BIURA
Autoryzowany przedstawiciel firmy INDECO

IMEX
Białystok, ul. Wasilkowska 22c
tel. 85 675 01 90
ul. Hurtowa 9, tel. 85 742 66 70
www.imex.bialystok.pl
A6333w01

INFORMACJA

Burmistrz Moniek działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity z 2010 r. Dz. U. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mońkach przy ul. Słowackiego 5a, został wywieszony w dniu **19 grudnia 2012 r.**, na okres **21** dni do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości położonej w Mońkach przy ul. Wyzwolenia oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki Nr 997/3 i 997/4, przeznaczonej do zamiany.

A16281712w01a

OGŁOSZENIE

Zarząd Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach z siedzibą ul. Reja 80A ogłasza ustny przetarg nieograniczony na ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do mieszkania:

1-pokojowego przy ul. 11 Listopada 11 nr 63. Cena wywoławcza 26.850,00 zł.

Przetarg odbędzie się dnia **3.01.2013 r. o godz. 10^{00}** w siedzibie Spółdzielni : Suwałki, ul. Reja 80A.

Szczegółowe informacje udzielane są pod numerem telefonu: 87 567 73 00, na stronie internetowej Spółdzielni www.msmsuwalki.pl lub w siedzibie Spółdzielni pokój nr 9 .

A654612w03a

KOMUNIKAT

Na podstawie art. 24 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (tekst jednolity Dz. U. nr 123 poz. 858 z 2006 r.) **OPTIMA Spółka z o.o. w Olecku jako administrator urządzeń zaopatrzenia w wodę gminy Augustów** informuje, że od dnia 1 stycznia 2013 r. obowiązywac będzie następująca taryfa za zbiorowe zaopatrzenie w wodę w wysokości:

- cena za 1mszesc. wody - 2,05 zł/mszesc + VAT 8% = 2,21 zł/mszesc.
- opłata abonamentowa - 0,70 zł/m-c/odbiorcę +VAT 8% = 0,76 zł/m-c/odbiorcę.

A654512w03a

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Raczki ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych przez organizacje pozarządowe i podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873, z późn. zm.)

Rodzaj zadań publicznych:

1) zadanie z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu polegające na:
   a) szkoleniu zawodników drużyn piłkarskich w trzech kategoriach wiekowych (żak, trampkarz młodszy, senior),
   b) szkoleniu zawodniczek drużyny siatkarskiej w kategorii kadetki,
   c) organizowanie spotkań piłkarskich trzech druzyn w ramach rozgrywek w Podlaskim Związku Piłki Nożnej,
   d) organizowanie spotkań drużyny siatkarek w ramach rozgrywek w Podlaskim Okręgowym Związku Piłki Siatkowej.

Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadania - **92.500 zł**

Termin realizacji zadania.

Od 15 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r., z uwzględnieniem terminarza rozgrywek Podlaskiego Związku Piłki Nożnej oraz Podlaskiego Okręgowego Związku Piłki Siatkowej.

Zasady przyznawania dotacji.

1) powierzenie do realizacji zadania z zakresu upowszechniania kultury i sportu nastąpi wraz z udzieleniem dotacji z przeznaczeniem na:
   a) utrzymanie w należytym stanie Stadionu Sportowego w Raczkach,
   b) zatrudnienie kadry szkoleniowej dla ww. kategorii wiekowych,
   c) zakup sprzętu niezbędnego do prawidłowego funkcjonowania drużyn piłkarskich i siatkarskich,
   d) wypłaty delegacji sędziom, zawodnikom oraz nagród zawodnikom,
   e) obsługę techniczną.

   Dotacja udzielana w dziesięciu miesięcznych ratach (od miesiąca stycznia do miesiąca października).

   Uruchomienie środków na realizacje zadań nastąpi na podstawie umowy zawartej pomiędzy Wójtem Gminy Raczki a podmiotem, którego oferta zostanie wybrana.

Termin składania ofert.

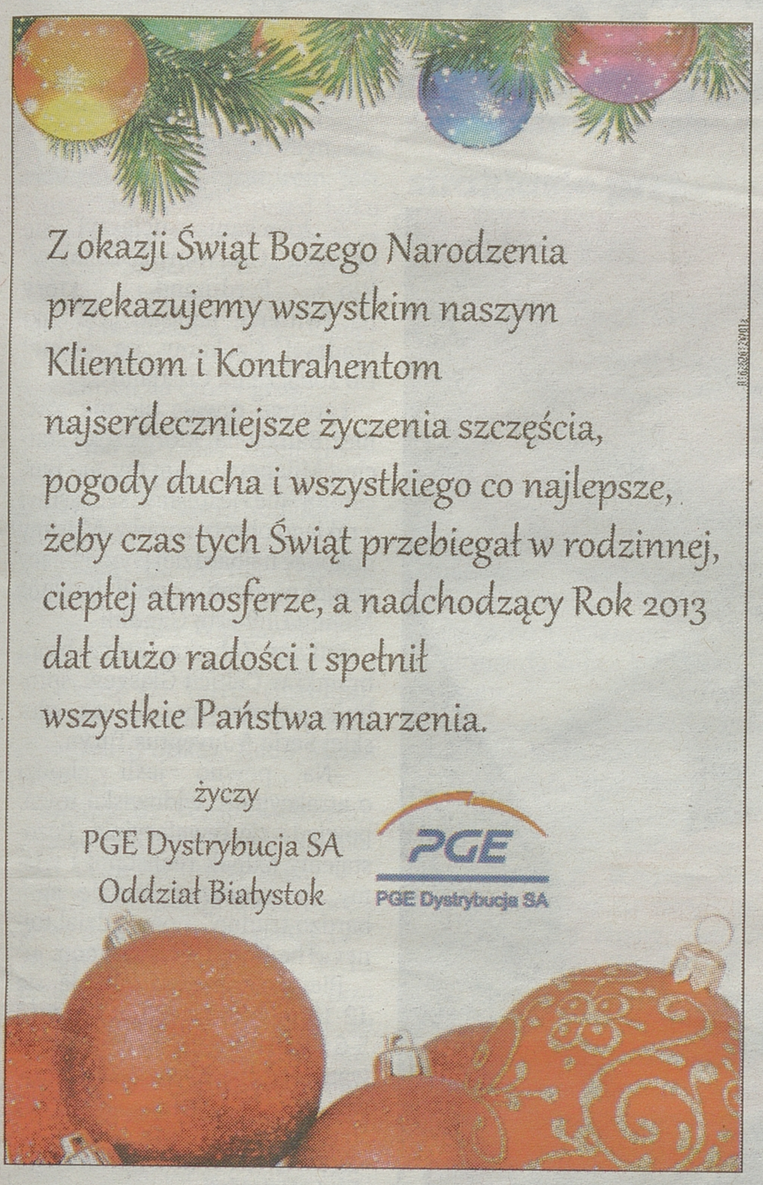
Oferty w zamkniętej kopercie, z adnotacją: „Konkurs-Sport", należy składać w terminie **do dnia 30.12.2012 r. do godz. 10.00** w Urzedzie Gminy Raczki, pok. nr 1 lub przesłać pocztą. W przypadku przesłania pocztą, za zachowanie terminu uważa się datę wpływu korespondencji do urzędu.

Oferty powinny być złożone na formularzu wniosku zgodnym z załącznikiem Nr 1 do Rozporządzenia Ministra Gospodarki, Prac i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005 roku w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. Nr 264, poz. 2207). Oferty złożone na innych formularzach, niekompletne lub złożone po terminie zostaną odrzucone z przyczyn formalnych.

Termin, tryb i kryteria wyboru oferty.

Decyzję o zleceniu realizacji zadania wybranemu podmiotowi podejmie Wójt Gminy Raczki, w terminie 14 dni od upływu terminu wyznaczonego na składanie ofert, dokonując wyboru najkorzystniejszej oferty.

A654712w03a



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Jesteś pracownikiem instytucji rynku pracy województwa podlaskiego i chcesz podnieść swoje kwalifikacje z języka angielskiego?

zgłoś się do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku i weź udział w projekcie pod nazwą

„Język obcy szansą na rozwój zawodowy"

Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na lata 2007-2013.

Projekt skierowany do osób w wieku 18-64 lat, zamieszkujących województwo podlaskie, zatrudnionych w instytucjach rynku pracy tj. w publicznych służbach zatrudnienia, Ochotniczych Hufcach Pracy, agencjach zatrudnienia, instytucjach szkoleniowych, instytucjach dialogu społecznego i instytucjach partnerstwa lokalnego.

Szczegółowe informacje na temat projektu dostępne są na stronie www.up.podlasie.pl, w zakładce projektu: Język obcy szansą na rozwój zawodowy
lub w Biurze Projektu - siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku,
ul. Pogodna 22, pok. nr 117, tel. 85 749 72 16, 85 744 04 18,
e-mail: biuro962@wup.wrotapodlasia.pl

Człowiek – najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

A16279812w01a



Pływanie >>

Dwoje liczy na medale

Diana Sokołowska z Juvenii Białystok i Daniel Rzadkowski z MUKS Olimpijczyk Suwałki, rekordziści kraju juniorów, są naszymi największymi nadziejami w zimowych mistrzostwach Polski seniorów i młodzieżowców na 25-metrowej pływalni.

W czterodniowej imprezie w Ostrowcu Świętokrzyskim startuje ponad pół tysiąca zawodników, na czele z medalistami ostatnich mistrzostw świata Radosławem Kawęckim i Aleksandrą Urbańczyk, Konradem Czerniakiem, Anną Dowgiert i Pawłem Korzeniowskim.

Już na wstępie pasjonującą walkę z najlepszymi stoczył 18-letni suwalczanin. W wyścigu na 50 m dowolnym Rzadkowski popłynął w czasie 22.34 sek. (8 setnych wolniej od rekordu życiowego) i zajął 6. miejsce, tuż przed Kawęckim. Najszybszym – 21.35 – okazał się Czerniak.

Suwalczanin liczy teraz na lepszy start na 100 m, a od tego właśnie dystansu rywalizację rozpoczęła Sokołowska. Trenująca od niedawna w krakowskiej SMS 16-letnia kraulistka w półfinale popłynęła aż o dwie sekundy wolniej od rekordu życiowego, ale i tak do decydującego wyścigu awansowała z trzecim czasem (56.65sek).

(ab)

Lotto

Losowanie z 19 grudnia
Kaskada: 1, 2, 4, 5, 9, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 20
Joker: 35 **Cztery liczby ze zbioru 50 liczb:** 15, 33, 38, 50
Multi Multi (godz. 14): 1, 11, 18, 19, 21, 24, 27, 33, 38, 39, 40, 46, 47, 48, 51, 57, 64, 66, 69, 73
Plus: 51.
Multi Multi (godz. 22.15): 3, 5, 14, 29, 31, 33, 42, 43, 46, 48, 50, 57, 63, 66, 69, 70, 71, 73, 75, 78
Plus: 43.

Piłka nożna >> Poznaliśmy pary 1/8 finału Ligi Mistrzów

Ronaldo wraca na Old Trafford

Mistrz Niemiec Borussia Dortmund zmierzy się z ukraińskim zespołem Szachtar Donieck w 1/8 finału piłkarskiej Ligi Mistrzów. Losowanie odbyło się w czwartek w szwajcarskim Nyonie. Najciekawszą parę tworzą Real Madryt i Manchester United.

W Borussii gra trzech reprezentantów Polski – Jakub Błaszczykowski, Robert Lewandowski i Łukasz Piszczek. W fazie grupowej nie ponieśli żadnej porażki, mimo że musieli walczyć z Realem Madryt, Manchesterem City i Ajaksem Amsterdam.

Arsenal Londyn, w którego barwach występują bramkarze Wojciech Szczęsny i leczący obecnie kontuzje Łukasz Fabiański, zmierzy się z Bayernem Monachium. Bawarczycy, którzy są zdecydowanymi liderami Bundesligi i w 17 meczach stracili jedynie siedem bramek, cieszą się na rywalizację z „Kanonierami".

– Nie możemy narzekać na losowanie. Cieszę się już na spotkanie z Lukasem Podolskim i Perem Mertesackerem. To zawsze coś szczególnego trafić na kolegów z reprezentacji. Poza tym przeciwko Arsenalowi jeszcze nigdy nie grałem. Wiemy, że w Londynie na pewno będzie wspaniała atmosfera, a rywal jest w naszym zasięgu – ocenił kapitan Bayernu Philipp Lahm.

Najciekawiej zapowiada się pojedynek dziewięciokrotnego zwycięzcy LM Realu Madryt z Manchesterem United. Zwłaszcza dla gwiazdy „Królewskich" Cristiano Ronaldo będzie to szczególny mecz. W barwach „Czerwonych Diabłów" występował w latach 2003-09.



PAP

Steve McManaman wylosował Borussię Dormund jako przeciwnika Szachtara Donieck w 1/8 finału Ligi Mistrzów

– To na pewno będzie bardzo specjalne spotkanie dla Ronaldo. Myślę, że kibice są zadowoleni z losowania. Manchester to atrakcyjny rywal – skomentował przedstawiciel Realu Emilio Butragueno.

Również dla Mourinho powrót na Old Trafford będzie czymś szczególnym. To właśnie tam portugalski szkoleniowiec dał się poznać całej Europie, kiedy w 2004 roku jako trener FC Porto wyeliminował z LM United.

Z losowania ucieszył się obrońca „Czerwonych Diabłów" Rio Ferdinand, który na Twitterze napisał: „Oh tak! Madryt! Czekamy na ciebie! Do zobaczenia Cristiano".

Łatwego rywala nie ma również Barcelona, którą czeka starcie z Milanem. – Ani my, ani Barcelona nie jesteśmy szczęśliwi z takiego obrotu sprawy. Musimy pokonać najbardziej wymagający zespół na ziemi – ocenił dyrektor Milanu Umberto Gandini.

Łukasz Załuska, który broni bramki w Celticu Glasgow, spróbuje powstrzymać lidera włoskiej Serie A Juventus Turyn.

–Na pewno jeśli chodzi o atrakcyjność widowiska to zapowiada się rewalacyjnie. Pozostajemy jednak realistami i wiemy, że sportowo będzie nam bardzo trudno" – powiedział trener „The Bhoys" Neil Lennon.

Pierwsze mecze odbędą się 12-13 i 19-20 lutego, a rewanże 5-6 i 12-13 marca. Finał zaplanowany jest na 25 maja w Londynie. **(PAP)**

▲ Pary 1/8 finału piłkarskiej Ligi Mistrzów:
Celtic Glasgow – Juventus Turyn
FC Valencia – Paris St. Germain
Szachtar Donieck – Borussia Dortmund
Real Madryt – Manchester United
Arsenal Londyn – Bayern Monachium
FC Porto – FC Malaga
Galatasaray Stambuł – Schalke Gelsenkirchen
AC Milan – FC Barcelona

Piłka nożna >> Borussia Dortmund pokonała Hannover 5:1 i awansowała do ćwierćfinału Pucharu Niemiec

Bramki Błaszczykowskiego i Lewandowskiego

Jakub Błaszczykowski i Robert Lewandowski zdobyli po bramce, a ich Borussia Dortmund wygrała u siebie z Hannoverem 96 5:1 w 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Niemiec. W ćwierćfinale nie zagra natomiast Bayer Leverkusen Sebastiana Boenischa i Arkadiusza Milika.

Błaszczykowski trafił do siatki rywali w 18. minucie, podwyższając na 2:0. Wcześniej gola dla broniącej trofeum Borussii zdobył Mario Goetze, który skompletował w tym meczu hat-tricka. Kolejne strzelił w 40. i 85. minucie. W międzyczasie trafienie dla zespołu z Hanoweru zanotował Mame Biram Diouf. Lewandowski w ostatniej minucie doliczonego czasu gry ustalił wynik. Wcześniej popisał się także asystą przy trzeciej bramce Goetzego.



PAP

Robert Lewandowski w spotkaniu z Hannoverem strzelił piątą bramkę dla Borussii

Błaszczykowski grał do 85. minuty, kiedy to zmienił go Chorwat Ivan Perisic. Cały mecz rozegrali natomiast Lewandowski i Łukasz Piszczek. W ekipie rywala w 67. minucie na boisku pojawił się inny reprezentant Polski Artur Sobiech.

Awans do ćwierćfinału uzyskały w środę także VfL Wolfsburg, VfB Stuttgart oraz drugoligowy VfL Bochum. Zespół z Wolfsburga, po bramkach Christiana Traescha i Holendra Basa Dosta, pokonał u siebie Bayer Leverkusen 2:1. W barwach pokonanych po raz drugi z rzędu całe spotkanie rozegrał Sebastian Boenisch. Obrońca reprezentacji Polski zanotował 90 minut także w ligowym starciu z Hamburgerem SV (3:0) w niedzielę. W ekipie z Leverkusen zabrakło natomiast innego piłkarza kadry biało-czerwonych 18-letniego Arkadiusza Milika, który przed dwoma dniami związał się z nią do końca czerwca 2018 roku.

VfB Stuttgart z kolei wygrał przed własną publicznością 2:1 z drugoligowym FC Koeln Adama Matuszczyka i Kacpra Przybyłko. Pierwszy z Polaków grał do 88. minuty, drugi pojawił się na murawie w 65.

VfL Bochum miejsce w ćwierćfinale zapewniła wygrana 3:0 z innym drugoligowcem TSV 1860 Monachium. Od 55. minuty w barwach pokonanego zespołu grał polski obrońca Grzegorz Wojtkowiak.

We wtorek awans uzyskały m.in. FSV Mainz Eugena Polanskiego oraz lider ekstraklasy Bayern Monachium.

(PAP)

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Koszykówka >>

Puchar Narodów

GW patronat

Szesnaście drużyn młodych chłopców z rocznika 2000 z Polski, Estonii, Łotwy, Litwy, Białorusi przyjedzie po raz drugi do Białegostoku na Międzynarodowy „Puchar Pięciu Narodów" w koszykówce.

Zawody, których głównym inicjatorem i organizatorem jest nauczyciel SP 47, a przed kilku jeszcze laty świetny koszykarz Andrzej Sinielnikow rozegrane zostaną w hali SP 47 przy ul. Palmowej w dniach 27-30 grudnia.

Szesnaście drużyn zostało podzielonych na cztery grupy.

▲ **Oto ich skład:**

Grupa A: Kalev Tallin (Estonia), Ogres Ogre (Łotwa), SP 47 Białystok (Polska), Nenufar Ełk (Polska).

Grupa B: Alytus (Litwa), Grodno (Białoruś), Trefl Sopot (Polska), TKM Włocławek (Polska).

Grupa C: Tartu (Estonia), Siauliai (Litwa), Niedźwiadki Przemyśl (Polska), Ruda Śląska (Polska).

Grupa D: Venspils (Łotwa), Plunge (Litwa), Homel (Białoruś), Pivot Piastów (Polska).

Faza pucharowa trwać będzie przez dwa czwartek i piątek (27-28 grudnia). W sobotę, 29.12 przeprowadzona zostanie faza pucharowa, a w niedziele, 30 grudnia drużyny rozegrają mecze o miejsca. Finał tego dnia przewidziano na godz. 15. W poszczególne dni turniej trwać będzie od godzin rannych do 20.

(mark)

Tenis stołowy >> Porażka Wałkuskich Łomża

Blisko i daleko

Trwa czarna seria łomżyńskich akademiczek. W ekstraklasie przegrały po raz czwarty z rzędu.

Paweł Lisiecki
sport@wspolczesna.pl



P. Lisiecki

Dong Rui Fang mogła przechylić szalę zwycięstwa na korzyść Wałkuskich

Podobnie jak w kilku poprzednich meczach znowu było blisko wygranej – ze smutkiem skomentował mecz opiekun Wałkuskich Wacław Tarnacki. – Niestety, po raz kolejny nie dowieźliśmy do końca korzystnego rezultatu.

Derby „akademiczek" lepiej rozpoczęły łomżynianki. Grająca na pierwszym stole Dong Rui Fang bez straty seta pokonała Xin Yang. Przyjezdne natychmiast odrobiły straty, bowiem Ren Bingran nie sprostała swojej rodaczce Jing Ya Shang, gładko przegrywając 0:3. „Akademiczki" z Łomży ponownie wyszły na prowadzenie dzięki Magdalenie Sikorskiej. Powracająca po kontuzji zawodniczka wręcz zdemolowała Katarzynę Ślifirczyk, gładko wygrywając 3:0.

Długo wydawało się, że pojedynek pomiędzy Fang a Shang będzie ostatnim starciem wieczoru. Zawodniczka Wałkuskich prowadziła już bowiem w setach 2:0. Jednak dosyć niespodziewanie w trzeciej partii do głosu doszła Shang, która tego seta wygrała do 7. Łupem zawodniczki z Częstochowy padły także dwie kolejne odsłony tego spotkania i ostatecznie wygrała to starcie 3:2.

W decydującym o końcowym wyniku pojedynku Ren Bingran jedynie w trzecim secie nawiązała wyrównaną walkę z Xin, ale ostatecznie i ta odsłona padła łupem rywalek, które całe spotkanie wygrały 3:0. – Wydaje mi się, że naszym głównym problemem jest to, że nie potrafimy trafić na mecz z równą formą wszystkich trzech zawodniczek – podsumowała mecz Sikorska.

▲ **AZS PWSIP Wałkuscy Łomża – AZS AJD Częstochowa 2:3**
Dong Rui Fang – Xin Yang 3:0 (11-5,11-9,11-5), Ren Bingran – Jing Ya Shang 0:3 (9-11,8-11,10-12), Magdalena Sikorska – Katarzyna Ślifirczyk 3:0 (11-5,11-7,11-4), Dong Rui Fang – Jing Ya Shang 2:3 (11-6,11-9,7-11,5-11,4-11), Ren Bingran - Xin Yang 0:3 (6-11,5-11,9-11).

▲ **Pozostałe wyniki 9. kolejki:** KTS Zamek Tarnobrzeg – SKTS Sochaczew 3:1, KS Spójnia Warszawa – KS Stella Gniezno 0:3, GLKS Wanzl SCANIA Nadarzyn – AZS UE Wrocław 3:1, MKSTS DWSPiT Polkowice – Warmia Zamer Lidzbark Warmiński 3:1

1. Tarnobrzeg	9	18	27:11
2. Częstochowa	9	12	22:14
3. Polkowice	9	12	22:14
4. Nadarzyn	9	12	23:13
5. Sochaczew	9	12	20:16
6. Wrocław	9	10	19:17
7. Warmia	9	8	17:18
8. Gniezno	9	4	12:22
9. Wałkuscy Łomża	**9**	**2**	**12:24**
10. Spójnia Warszawa	9	0	2:27

Siatkówka >>

Ślepsk musi poczekać

Chociaż początek rundy rewanżowej został wyznaczony na 5 stycznia, większość pierwszoligowców awansem rozegra 12. kolejkę spotkań już w ten weekend. Szkoleniowcy uznali, że zawodnicy będą w lepszej formie, niż po świąteczno-noworocznej przerwie.

– My także chcieliśmy teraz jechać na mecz z ostatnim w tabeli Energetykiem – opowiada Tomasz Wasilkowski, trener Ślepska Suwałki. – Byliśmy już dogadani ze szkoleniowcem rywali Sławomirem Gerymskim, ale okazało się, że w Jaworznie nie ma wolnej hali – narzeka.

Oprócz starcia z udziałem suwalczan, zgodnie z planem odbędzie się tylko mecz Stali Nysa z AZS UAM Poznań. Już dzisiaj w Radomiu zostanie rozegrane najciekawsze spotkanie, w którym wiceliderujący Czarni podejmą MKS Będzin, czwartą drużynę tabeli. Radomianie są podbudowani środowym zwycięstwem 3:1 w Pucharze Polski z ekstraklasowym Lotosem Treflem Gdańsk. Czarni, którzy w poprzedniej rundzie wyeliminowali Ślepsk, są jedynym pierwszoligowcem, który awansował do ćwierćfinałów pucharowych rozgrywek, bo Cuprum Lubin uległo 1:3 Effectorowi Kielce.

(ab)

▲ **Program 12 kolejki:**
21.12: Czarni Radom – MKS Banimex Będzin; **22.12:** Cuprum Mundo Lubin – Kęczanin Kęty, Pekpol Ostrołęka – Camper Wyszków, BBTS Bielsko-Biała – Jadar Siedlce; **5.01:** Stal AZS Nysa – AZS UAM Poznań, Energetyk Jaworzno – Ślepsk Suwałki.

58. Plebiscyt Sportowy „Współczesnej" >>

Nagrody czekają na głosujących

W każdym Plebiscycie „Gazety Współczesnej" na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego na głosujących czekały ciekawe nagrody. Na jubileusz 30-lecia, gdy wybieraliśmy po pięciu sportowców, ale w trzech województwach: białostockim, suwalskim i łomżyńskim głosującym przygotowaliśmy supernagrodę, jaką na ówczesny czas był czarno-biały telewizor, ufundowany przez firmę „Carpatia". Jak mówi komisarz tamtego plebiscytu Dariusz Klimaszewski, na redakcyjne biurko trafiało ponad tysiąc kuponów dziennie. Padł długo niepobity rekord: 10 138 kuponów.

Nagrodę zdobywał ten kibic, który bezbłędnie lub też najbliżej wytypował kolejność laureatów.

W tym roku na głosujących także czekają atrakcyjne nagrody. A dostaną je ci, którzy wykażą się największą aktywnością podczas głosowania w dwóch naszych plebiscytach: sportowym i na nauczyciela wychowania fizycznego, czyli po prostu oddadzą najwięcej głosów, w którymkolwiek z nich lub łącznie w jednym i w drugim plebiscycie.

I tak nagrodami są: **1. miejsce:** tablet Samsung P3110 Galaxy, **2. miejsce:** tablet Samsung P3110 Galaxy, **3-5. miejsca:** standard weekend dla dwóch osób. W tym: 1 nocleg, 1 kolacja, grota solna, masaż (30 minut, skuter śnieżny (45 minut), narty biegowe (1 doba). Nagrody dotyczą głosowań sms-owych.

(mark)

KUPON Głosuję na kandydata do tytułu
NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA ROKU 2012

Imię i nazwisko sportowca

Numer sportowca

1 KUPON = 1 GŁOS

Organizator: Gazeta Współczesna
Partner: Decathlon
Honorowy patronat Prezydenta Miasta Białegostoku
Patronat medialny: TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

Klasyfikacja (stan na 20 grudnia na godzinę 18)



▲ **1. Rafał Bierć (Lowlanders Białystok) futbol amerykański**
27 % głosów



▲ **2. Emilia Romanowicz (Puszcza Supraśl) narciarstwo klasyczne**
23 % głosów



▲ **3. Paweł Wierzbicki (Boxing Sokółka) boks**
13 % głosów

Lista 34 kandydatów

KAMILA AUGUSTYN (SKB Litpol Malow Suwałki) badminton **sms o treści SPORT.1 na nr 72466**

RAFAŁ BIERĆ (Lowlanders Białystok) futbol amerykański **sms o treści SPORT.2 na nr 72466**

REN BINGRAN (AZS PWSIP Wałkuscy Łomża) tenis stołowy **sms o treści SPORT.3 na nr 72466**

KAMIL BORYSEWICZ (Sparta Augustów) narciarstwo wodne **sms o treści SPORT.4 na nr 72466**

PAULA BZURA (Juvenia Białystok) short track **sms o treści SPORT.5 na nr 72466**

EWA CABAJEWSKA (AZS Metal-Fach Białystok) siatkówka **sms o treści SPORT.6 na nr 72466**

DAMIAN CZYKIER (Podlasie Białystok) lekka atletyka **sms o treści SPORT.7 na nr 72466**

EDYTA DZIENISZEWSKA (Sparta Augustów) kajakarstwo **sms o treści SPORT.8 na nr 72466**

TOMASZ FRANKOWSKI (Jagiellonia Białystok) piłka nożna **sms o treści SPORT.9 na nr 72466**

RAFAŁ GRZYB (Jagiellonia Białystok) piłka nożna **sms o treści SPORT.10 na nr 72466**

ŻANETA IWASZUK (Kaliber Białystok) strzelectwo **sms o treści SPORT.11 na nr 72466**

SINEAD JACK (AZS Metal-Fach Białystok) siatkówka **sms o treści SPORT.12 na nr 72466**

ANNA JESIEŃ (Prefbet Śniadowo Łomża) lekka atletyka **sms o treści SPORT.13 na nr 72466**

ANNA KACZYŃSKA (Łomżyński Klub Karate) karate **sms o treści SPORT.14 na nr 72466**

BARTOSZ KONOPKO (Juvenia Białystok) short track **sms o treści SPORT.15 na nr 72466**

KAMIL KRYŃSKI (Podlasie Białystok) lekka atletyka **sms o treści SPORT.16 na nr 72466**

TOMASZ KUPISZ (Jagiellonia Białystok) piłka nożna **sms o treści SPORT.17 na nr 72466**

MICHAŁ ŁOGOSZ, ADAM CWALINA (SKB Litpol Malow Suwałki) badminton **sms o treści SPORT.18 na nr 72466**

PATRYCJA MALISZEWSKA (Juvenia Białystok) short track **sms o treści SPORT.19 na nr 72466**

ROBERT MATEUSIAK, NADIA ZIĘBA (Hubal Białystok) badminton **sms o treści SPORT.20 na nr 72466**

ALEXIS NORAMBUENA (Jagiellonia Białystok) piłka nożna **sms o treści SPORT.21 na nr 72466**

ŁUKASZ PARSZCZYŃSKI (Podlasia Białystok) lekka atletyka **sms o treści SPORT.22 na nr 72466**

PAWEŁ PIETRUK (Kaliber Białystok) strzelectwo **sms o treści SPORT.23 na nr 72466**

EMILIA ROMANOWICZ (Puszcza Supraśl) narciarstwo klasyczne **sms o treści SPORT.24 na nr 72466**

DAMIAN ROSZKO (Podlasie Białystok) lekka atletyka **sms o treści SPORT.25 na nr 72466**

ŁUKASZ RUDZEWICZ (Ślepsk Suwałki) siatkówka **sms o treści SPORT.26 na nr 72466**

DANIEL RZADKOWSKI (Olimpijczyk Suwałki) pływanie **sms o treści SPORT.27 na nr 72466**

MAGDALENA SIKORSKA (AZS PWSIP Wałkuscy Łomża) tenis stołowy **sms o treści SPORT.28 na nr 72466**

KAMIL SKRZYPKOWSKI (Ślepsk Suwałki) siatkówka **sms o treści SPORT.29 na nr 72466**

DIANA SOKOŁOWSKA (Juvenia Białystok) pływanie **sms o treści SPORT.30 na nr 72466**

ROBERT „SHY" ŚWIERZBIŃSKI (Boxing Production) boks **sms o treści SPORT.31 na nr 72466**

CHANNON THOMPSON (AZS Metal-Fach Białystok) siatkówka **sms o treści SPORT.32 na nr 72466**

MAREK TWARDOWSKI (Cresovia Białystok) kajakarstwo **sms o treści SPORT.33 na nr 72466**

PAWEŁ WIERZBICKI (Boxing Sokółka) boks **sms o treści SPORT.34 na nr 72466**

Koszt SMS-a to 2,46 zł (w tym VAT)

GWsport
www.wspolczesna.pl

Trwa głosowanie w 58. Plebiscycie Sportowym Gazety Współczesnej. Lista kandydatów na **str. 15**



ISSN 0137-9488

Siatkówka >> Zdziesiątkowany AZS Metal-Fach podejmie w sobotę Aluprof Bielsko-Biała

Każdy punkt ucieszy

W zespole siatkarek AZS Metal-Fach dzieje się źle, a niestety, w sobotę trzeba zagrać z Aluprofem Bielsko-Biała.

Miłosz Karbowski, Mariusz Klimaszewski
sport@wspolczesna.pl

Spotkania, mimo katastrofalnej sytuacji kadrowej białostoczanek, nie udało się przełożyć. Aluprof się na to nie zgodził.

– Rozmawiałem z trenerem Popikiem i nie mam do niego pretensji, po prostu brakuje wolnych terminów – mówi szkoleniowiec AZS Metal-Fach Czesław Tobolski.

Aby móc zagrać w meczu siatkarskim trzeba wybiec na parkiet w składzie sześcioosobowym. I tyle zdrowych siatkarek na chwilę obecną ma do dyspozycji Tobolski. Lista zawodniczek, które są kontuzjowane, chore lub też nie grają z powodu nieuregulowanych świadczeń ze strony klubu, jest już dłuższa od listy siatkarek gotowych do gry.

Taka sytuacja jest nie do wyobrażenia na poziomie ekstraklasy obojętnie w jakiej dyscyplinie sportowej. Sinead Jack i Channon Thompson uciekły do domu, Ewa Cabajewska czuje się oszukana przez działaczy, którzy nie wywiązują się z porozumień. Nie zagrała w ostatnim meczu w Dąbrowie Górniczej i nie trenuje. Kontuzjowane są Anna Łozowska, Edyta Rzenno, Marta Kutikow oraz trzecia z Trynidadek Krystle Esdelle. Na szczęście ta ostatnia wraca do zdrowia i może pojawić się w składzie. Tak czy owak w drużynie zabraknie nominalnej środkowej. Chyba że do kadry zostanie włączona Rzenno, borykająca się z bólem kolana i dodatkowo z zapaleniem gardła.

– Nic nam nie pozostaje, jak tylko wyjść i grać jak najlepiej potrafimy – kwituje całą sytuację siatkarka AZS Sylwia Chmiel.

Na swoją pozycję libero – z przyjęcia, na którym zagrała w Dąbrowie Górniczej, wraca Angelika Bulbak. Wszak nie może być inaczej, gdyż druga libero – Kutikow – jest kontuzjowana.

– Mam nadzieję, że będzie nas więcej niż sześć. Na razie nawet nie staramy się myśleć, czy to wszystko się ułoży. Na pewno miało być już lepiej, ale na razie nic się nie poprawia – mówi Angelika.

– Będziemy łatać, co się da. Chciałoby się ustalić jakąś taktykę, ale w tej sytuacji trudno o tym mówić. Zobaczymy jeszcze, kto będzie do dyspozycji w sobotę – kończy Tobolski.

Mecz AZS Metal-Fach Białystok – Aluprof Bielsko-Biała rozpocznie się w sobotę, o godz. 18 w hali SP 50 przy ul. Pułaskiego w Białymstoku.

W środę funkcję trenera Implelu Wrocław stracił Rafał Błaszczyk. Nie uratowała go nawet wygrana z Pałacem Bydgoszcz 3:2. Jako jednego z kandydatów na objęcie fotela szkoleniowca wrocławianek wymienia się Jerzego Matlaka.



Fot. A. Zgliet

Na te siatkarki trener Czesław Tobolski może liczyć w sobotę. Od lewej Andżelika Bulbak, Sylwia Chmiel i z tyłu Natalia Kurnikowska

Program 12. kolejki:
Sobota: AZS Metal-Fach Białystok – Aluprof Bielsko-Biała, Legionovia Legionowo – Muszynianka Muszyna, Pałac Bydgoszcz – PTPSPiła, Atom Trefl Sopot – MKS Dąbrowa Górnicza, Budowlani Organika Łódź – Impel Gwardia Wrocław.

1. Dąbrowa Górnicza	11	26	29:11
2. Aluprof	11	26	30:12
3. Muszynianka	10	24	24:10
4. Atom Trefl	11	24	26:13
5. Piła	11	21	24:14
6. Budowlani	11	11	18:27
7. Legionovia	11	8	13:27
8. Gwardia	11	8	15:30
9. Pałac	11	8	13:30
10. AZS Metal-Fach	**10**	**6**	**9:28**

reklama



Spotkanie wigilijne w Jagiellonii



Wczoraj w siedzibie Jagiellonii Białystok odbyło się spotkanie wigilijne. Przybyli na nie obecni i byli pracownicy klubu, w tym też władze miasta, na czele z prezydentem Tadeuszem Truskolaskim. Na zdjęciu życzenia składają sobie łamiąc się opłatkiem Prezes klubu Cezary Kulesza (z lewej) i Przewodniczący Rady Nadzorczej Wojciech Strzałkowski.

Rekreacja >>

XXIX Bieg Sylwestrowy

Tradycyjnie, już od 29. lat sportowcy i wszyscy chętni amatorzy biegania zakończą Stary Rok 2012, a powitają Nowy Rok 2013 Biegiem Sylwestrowym.

W tym roku odbędzie się on w niedzielę, 30 grudnia i nie, jaki ostatnio bywało na Osiedlu Bojary, a na stadionie zwierzynieckim, gdzie usytuowany będzie linia startu i mety.

Zawody rozpoczną się o godz. 12, a na 12.45 przewidziano biegi otwarte o Puchar Prezydenta Miasta Białegostoku kobiet na dystansie 1 mili (1609 m) oraz mężczyzn na 2 mile (3218 m).

Wcześniej odbędą się biegi dziewcząt i chłopców z klas I-VI szkół podstawowych oraz klas I-III gimnazjum.

Organizatorami 29. Biegu Sylwestrowego są: Międzyszkolny Klub Sportowy „Juvenia Białystok" oraz Miejski Osrodek Sportu i Rekreacji w Białymstoku.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 29 grudnia e-mail: mksjuvenia@wp.pl i w dniu imprezy w biurze zawodów.

(mark)

GW magazyn tydzień

21 grudnia 2012
piątek
248(17687)



Arch. prywatne

Karpie giganty żyją w polskim Loch Ness

22-kilogramowy karp wyciągnięty przez Pawła Jamroza jest „nieco większy" od tych, które trafią w poniedziałek na nasze wigilijne stoły.

>>12

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Są kraje, w których obowiązują zupełnie odmienne tradycje wigilijne i świątecznie, niż w Polsce. Nikt nie wie tego lepiej, niż księża-misjonarze, którzy spędzili wiele lat poza granicami ojczyzny krzewiąc chrześcijaństwo. I tak niektórzy z nich wspominają swoje zdziwienie, kiedy po raz pierwszy zobaczyli na pasterce ludzi z mokrymi włosami ubranych w krótkie spodenki, inni zaś – swój niepokój, gdy o godzinie rozpoczęcia mszy kościół był prawie pusty. Ale były też bardzo miłe chwile... Duchowni z naszego regionu opowiadają nam o swoich niezwykłych świętach spędzanych w Brazylii i Republice Południowej Afryki. Zapraszamy do lektury tekstu ***„Tam pasterka jest w dzień”*** *(na str. 4/5).*

O świętach, a właściwie świątecznych przygotowaniach piszemy też na kolejnej stronie. Pięćdziesięcioro dzieci mieszkających w Domu Samotnych Matek w Nieławicach w gminie Wizna już się nie może doczekać tych świąt. Pełne radości są też ich matki. Okazuje się bowiem, że dla wielu z nich mogą to być najszczęśliwsze święta w życiu. Najszczęśliwsze, bo najspokojniejsze. „Te ***święta*** *bowiem będą już* ***bez strachu przed katem”*** *(str. 6), jakim przez wiele lat był w tych rodzinach mąż i ojciec. Ani te kobiety, ani ich dzieci w tym roku już się boją, że „głowa rodziny” znowu popsuje im wigilijną kolację lub świąteczny obiad, przychodząc nań po pijaku i z gromadą kolegów. W tym roku już się nie boją wyzwisk, szarpania, awantur...*

Na stronie 7 zaś drukujemy rozmowę z astrofizykiem, Januszem Gilem, który próbuje rozwikłać tajemnicę Gwiazdy Betlejemskiej i tłumaczy, dlaczego astronomia podważa datę Bożego Narodzenia. Zapowiada też, że w tym roku, gdy ***w wigilijny wieczór*** *spojrzymy w niebo w poszukiwaniu pierwszej gwiazdki,* ***„nasz wzrok padnie na Wenus”****. A co astrofizyk sądzi o zapowiadanym przez Majów końcu świata? Odpowiedź na str. 7.*

Warto przeczytać też opowieść o życiu polskiego gangstera, który mówi: ***„Zabiłem człowieka, a Bóg mi wybaczył”*** *(str. 8). Gangster ów w więziennej celi doznał objawienia, czytając Biblię uwierzył w Boga i dziś zastanawia się, dlaczego cudu doświadczyć może były bandyta, a dobry człowiek modli się często na próżno.*

Na sąsiedniej stronie zaś drukujemy rozmowę z Katarzyną Cichopek, która przekonuje nas: ***„Nie jestem ideałem”.*** *Jak ta znana celebrytka planuje spędzać tegoroczne święta?, czy przejmuje się publikowanymi przez „kolorową” prasę plotkami na swój temat, a także czy zdarza jej się wychodzić z domu bez makijaż? Odpowiedzi na te pytania można znaleźć na str. 9.*

W tym Magazynie piszemy też o ludziach, którzy ***„Kochają stare auta i PRL”*** *(str. 10) oraz o pewnym suwalczaninie, który wpadł na pomysł* ***„Jak szybko zarobić milion złotych”*** *(str. 11) i teraz ściga go prokurator.*

przegląd tygodniowy

Białystok



W sobotę w białostockiej katedrze święcenia z rąk metropolity Edwarda Ozorowskiego otrzymał ks. Henryk Ciereszko. Symboliki wydarzeniu dodaje fakt, iż 35 lat temu abp Ozorowski sam został wyświęcony na biskupa pomocniczego w Białymstoku. W sobotniej uroczystości brali udział arcybiskup senior Stanisław Szymecki i abp Celestino Migliore, nuncjusz apostolski w Polsce. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło przedstawicieli Cerkwi, władz samorządowych i polityków. Bp Henryk Ciereszko urodził się w 1955 r. we wsi Hermanówka koło Białegostoku. Kształcił się w białostockim seminarium duchownym. Święcenia kapłańskie przyjął w 1981 r. z rąk bp. Edwarda Kisiela. Pracował w Mońkach i Białymstoku, był wykładowcą w seminarium.

Białystok



Tydzień temu, w piątek, została oficjalnie oddana do użytku wyremontowana siedziba Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. Remont trwał rok. Kosztował prawie 5 mln zł, z czego ponad 4,2 mln zł wyłożyła Unia Europejska. Największe zmiany: przebudowane i wyremontowane pomieszczenia załogi, hangar, stanowiska tankowania i płyta postojowa dla śmigłowców. – Ta baza może być przykładem dla innych w Polsce – chwalił Cezary Rzemek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia. Na zdjęciu: tradycyjnego przecięcia wstęgi dokonują wicewojewoda podlaski Wojciech Dzierzgowski, podsekretarz stanu Cezary Rzemek oraz pilot Stanisław Iwaszko, szef białostockiego oddziału Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Białystok



W poniedziałek na uroczystym posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku 15 osób odebrało dyplomy doktora habilitowanego, a kilkadziesiąt zostało nominowanych na stopień doktora. Najwięcej doktorów, bo aż 39, przybyło na wydziale lekarskim. Pozostali są z wydziałów: farmaceutycznego i nauk o zdrowiu. Naukowcy, którym nadano nowe stopnie, otrzymali też symboliczną nominację buławą rektorską.

Łomża

Agenci CBA złożyli zawiadomienie do Prokuratury Okręgowej w Łomży o niedopełnieniu obowiązków i przekroczeniu uprawnień przez urzędniczkę zatrudnioną w Urzędzie Miasta Łomża. To zawiadomienie to wynik kontroli, którą agenci CBA przeprowadzili w UM. Dotyczyła ona sprawdzenia dokumentacji przetargowej na zakup samochodu osobowego dla magistratu. Agenci CBA rozmawiali wtedy z wiceprezydent miasta i urzędnikami. Zabezpieczyli także dokumentację przetargową. Kontrola weszła do urzędu po tym, jak pojawiły się głosy, że specyfikacja przetargowa była tak sporządzona, że spełniał ją tylko jeden producent.

Łomża

Tydzień temu na ulicach Łomży grasował „nożownik”. Zaatakował cztery osoby. Do zdarzenia doszło przed jednym z bloków przy ulicy Zatylnej. 32-letni napastnik ugodził nożem w szyję oraz klatkę piersiową 23-letniego mężczyznę, realnie zagrażając tym jego życiu. Dodatkowo, mężczyzna groził pozbawieniem życia 35-letniej kobiecie oraz zranił nożem 22-latkę, zadając jej cios w plecy. Sprawca ugodził również 30-latka raniąc go w przedramię. Podejrzewany o przestępstwo usiłowania zabójstwa usłyszał już cztery zarzuty oraz zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Teraz 32-letni mieszkaniec miasta stanie przed sądem. Za to przestępstwo najniższy wymiar kary to osiem lat pozbawienia wolności.

Olecko

W sobotę w Olecku przy ul. Kasprowicza doszło do groźnego zdarzenia. Kiedy 46-letnia mieszkanka tego miasta wyrzucała śmieci do kontenera, nagle poczuła silny ból w plecach. Gdy się odwróciła, nikogo nie zauważyła. Jak dodała, słyszała tylko odgłos przeładowywanej broni. Okazało się, że kobieta ma niewielki otwór w kurtce na wysokości łopatek. Policjanci przyjęli od niej zawiadomienie o przestępstwie.

Kilka godzin później dyżurny oleckiej komendy otrzymał zgłoszenie o zniszczeniu szyby na ul. Kasprowicza. Patrol prewencji wylegitymował 16-letniego Przemysława B. Chłopak przyznał się, że to on strzelał w okno sąsiadki. W ubraniu nastolatka policjanci znaleźli śrut. Wiatrówkę chłopak ukrył w konteńerze. Przemysław B. usłyszał zarzut narażenia na niebezpieczeństwo człowieka. Stanie sądem rodzinnym i nieletnich.

Region



Ogromne opady śniegu sparaliżowały w minionym tygodniu ruch na podlaskich drogach. Utrudnienia występowały szczególnie na podjazdach oraz na wzniesieniach, gdzie samochody ciężarowe z powodu śliskości jezdni nie były w stanie podjechać. Tak było m.in. na krajowej 19 w okolicy miejscowości Zadworzany i Geniusze, w powiecie sokólskim. Trudne warunki panowały także na drodze krajowej nr 8 na odcinku z Zambrowa do Jeżewa. Kierowcy skarżyli się, że trasa była oblodzona i nigdzie nie było widać piaskarek. Wielokilometrowa kolejka tirów ustawiła się również przed przejściem granicznym w Kuźnicy Białostockiej. Na wyjazd na Białoruś przez tę miejscowość kierowcy musieli czekać około 60 godzin. W niedzielę i poniedziałek pługi i pługosolarki nie nadążały z odśnieżaniem. Niektóre miejscowości były w ogóle odcięte od świata. Ich mieszkańcy mieli problemy z dotarciem do pracy i szkół.

Sokółka

W sobotę około godz. 2.30 w domu przy ul. Dąbrowskiego w Sokółce wybuchł pożar. Pierwsi na miejsce przybyli policjanci i zobaczyli 30-letnią kobietę i 50-letniego mężczyznę stojących przed ogarniętym płomieniami domem. Okazało się, że w środku są jeszcze dwie osoby. Policjanci wyprowadzili 53-latkę. Chwilę później przyjechali strażacy i wyprowadzili 31-latkę.

Suwałki



W niedzielę w Parku im. Konstytucji 3 Maja odbyła się pierwsza tego typu Wigilia w historii Suwałk. Wcześniej, z okazji świąt, władze też spotykały się z mieszkańcami, ale działo się to na terenie ratusza. Tymczasem w minioną niedzielę – mimo że padał gęsty śnieg i wiał porywisty wiatr – do parku przyszło wielu suwalczan. Mogli oni popróbować wigilijnych potraw (m.in.: ryby, pierogi z grzybami, łazanki z makiem, makowiec) i podzielić się opłatkiem z prezydentem miasta. Dzieci najbardziej zadowolone były jednak z przejażdżki zaprzęgniętym w dwa konie powozem oraz z cukierków, które rozdawał św. Mikołaj. Wszyscy mogli też posłuchać kolęd w wykonaniu miejscowych zespołów. Takie spotkania w parku mają stać się miejską tradycją.

Zambrów

Używana, czteroletnia karetka zbudowana na bazie vw craftera trafiła do szpitala w Zambrowie. Przetarg na zakup pojazdu rozstrzygnięto dopiero za trzecim razem. Pieniądze dała gmina Zambrów (125 tys. zł), resztę, ok. 20 tys. zł, dołożył szpital. Karetka specjalistyczna wyposażona jest m.in. w defibrylator, respirator, łóżko, pneumatyczne nosze i specjalną deskę do transportu dzieci.

Zbójna

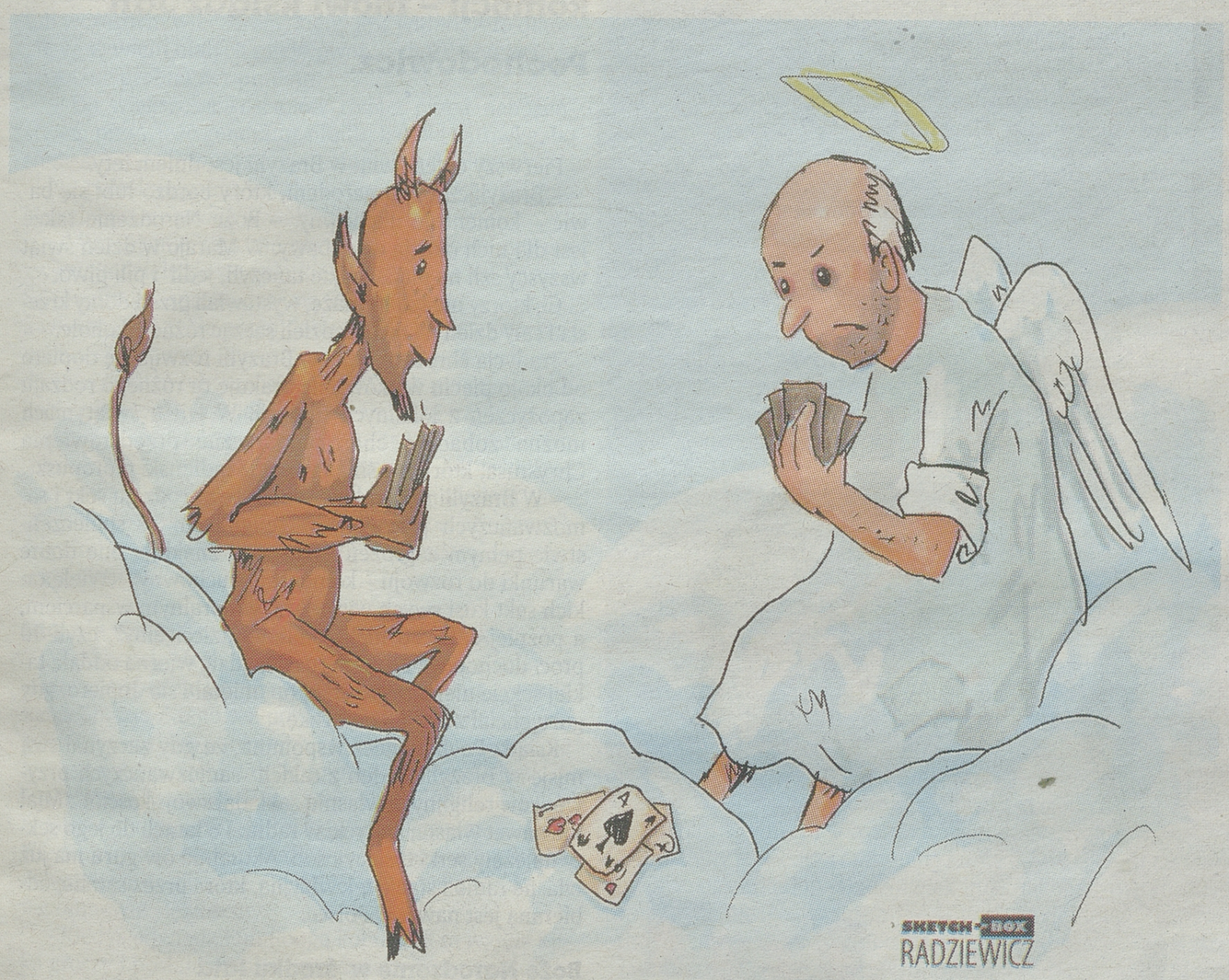
Łomżyńscy policjanci zatrzymali w miniony piątek 43-letniego mieszkańca gminy Zbójna za nielegalne posiadanie broni i amunicji. Po przeszukaniu pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych mężczyzny, mundurowi ujawnili i zabezpieczyli dwie jednostki broni palnej oraz dwa naboje. Zatrzymany 43-latek przyznał się do nielegalnego posiadania broni i amunicji.

kronika wypadków umysłowych

Felieton na koniec świata

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Końca świata nie będzie. Składam taką przepowiednię 18 grudnia we wtorek. Niczym nie ryzykuję, bo gdyby jednak 21 grudnia (kiedy ukaże się gazeta), zgodnie z indiańskimi przepowiedniami świat miałby się zakończyć, to mało kto będzie miał głowę do tego, żeby to, co tu napisałem przeczytać.



Jeśli końca świata nie będzie, to wyjdę na jasnowidza, może nawet większego niż cała cywilizacja Azteków.

Gdybym jednak nie miał racji (istnieje takie niewielkie prawdopodobieństwo) i koniec świata w piątek udałoby się przeprowadzić, to przy założeniu, że ktoś ten koniec świata przeżyje (przynajmniej pierwszą fazę, a zakładam, że taki koniec jest zbyt poważną sprawą, żeby miał się zamknąć tylko w jednej fazie), to pojawi się pytanie, kto za to odpowiada. Odpowiedź w stylu: „Bóg tak chciał", aczkolwiek zgodna z wartościami przeważającymi w naszym narodzie, raczej nas nie zadowoli. W katolickim kraju, którego mieszkańcy w dziewięćdziesięciu kilku procentach powinni wierzyć, że każdy włos na ich głowie jest już u Boga policzony, jak grzyby po deszczu mnożą się teorie spiskowe i wierzy w nie około 30 proc. Polaków. Te 30 proc. wydaje się wierzyć, że spiskowcy są od Boga potężniejsi.

Myślę, że już w kilka godzin po końcu świata Jarosław Kaczyński (oby przetrwał) zwołałby konferencję prasową, na której obarczyłby Tuska (oby przetrwał) odpowiedzialnością za koniec świata. Taki koniec to jest zbyt poważna sprawa, żeby Donald miał za niego odpowiadać w pojedynkę. Dlatego też zostanie oskarżony o to, że doprowadził do końca świata w porozumieniu z Putinem i Angelą Merkel. Pojawi się teoria zamachu.

Zostaną powołane trzy komisje do zbadania przyczyn końca świata. Pierwszą powoła rząd, drugą – prokuratura, trzecią – Antoni Macierewicz. Ta trzecia będzie najbardziej wiarygodna, bo jako ekspertów zatrudni profesorów, którzy kiedyś pracowali dla NASA i na jej zlecenie przeprowadzali badania nad zawartością cynku w gwatemalskich jajach, więc na ekspertów od Apokalipsy będą nadawać się w sam raz.

„Zostaną powołane trzy komisje do zbadania przyczyn końca świata. Pierwszą powoła rząd, drugą – prokuratura, trzecią – Antoni Macierewicz. Ta trzecia będzie najbardziej wiarygodna, bo jako ekspertów zatrudni profesorów, którzy kiedyś pracowali dla NASA i na jej zlecenie przeprowadzali badania nad zawartością cynku w gwatemalskich jajach, więc na ekspertów od Apokalipsy będą nadawać się w sam raz.

Najmniej wiarygodna będzie komisja prokuratorów, która najpierw coś wykryje na szczątkach świata, potem zaprzeczy, że był to trotyl, następnie potwierdzi, że jednak trotyl, na koniec ponownie zaprzeczy i stwierdzi, że potrzebuje jeszcze przynajmniej pół roku na zbadanie tego, co wykryła. Dzięki temu prokurator generalny będzie musiał być zatrudniony przynajmniej do drugiej fazy końca świata.

Nie chcę być złośliwy, ale mogą się pojawić żądania zwrotu wraku świata. I to zarówno ze strony PIS-u, jak i PO. Tylko do kogo miałyby być skierowane? Putin nie jest na tyle potężny, aby mógł dowolnie wrakiem świata dysponować. Wydaje się, że naturalnym dysponentem wraku świata powinien być jego stwórca, czyli Pan Bóg. Kierowanie żądań w stronę Pana Boga, zwłaszcza po końcu świata, mogłoby być bardzo ryzykowne. Kiedy jednak przyjrzymy się naszej scenie politycznej, to znajdziemy z pewnością na niej takie postacie, które takie ryzyko będą gotowe ponieść. Zwłaszcza jeśli wcześniej nafaszerują się prochami. Ale nie tylko takie. Wyobrażam sobie na przykład ministra Sikorskiego, który z dumnie podniesioną głową uda się w sprawie wraku na negocjacje z Panem Bogiem, potem wróci i oświadczy publicznie, że Pan Bóg nie chciał go wysłuchać. W związku z tym postraszy Go Unią Europejską, o ile ona koniec świata (a może on być nieco bardziej dokuczliwy od kryzysu w strefie euro) przetrwa.

A skoro pojawił się minister Sikorski, to (zauważyliście już to Państwo) zakładam, że władza nam się po końcu świata nie zmieni. Tak, tak zakładam. Koniec świata to nie jest najlepszy okres nawet na przyspieszone wybory. Ubolewam nad tym, bo z tym rządem trudno przeżyć reformę emerytalną, a co dopiero koniec świata. Zwłaszcza, że podczas Apokalipsy tym, czego najbardziej będziemy potrzebowali będą leki. I wówczas, jak co roku, minister zdrowia sporządzi kolejną listę leków refundowanych. Pytanie: czy będzie to pierwsza oznaka polskiej normalności, czy drugiej fazy Apokalipsy?

regionałki

Rolnicy poskaczą na skakankach

Dowiedzieliśmy się, że urzędnicy z podlaskiego urzędu marszałkowskiego wydają wielokrotnie więcej pieniędzy na gadżety, niż na spotkania szkoleniowe mające zachęcić rolników do korzystania z funduszy unijnych. W ubiegłym roku wydali 90 tys. zł na ten cel , a w tym aż 66 tys. zł i kupili za to: 100 zestawów kulek do gry w petanque, 200 kompletów do badmintona, 200 filiżanek, 300 silikonowych opasek, 100 krokomierzy, 1000 smyczy, 500 piłek, 300 skakanek i 150 świnek skarbonek.

Podobno najbardziej na rolników zachęcająco działa skakanie na skakance, gra w kulki i hodowla świnek skarbonek.

Dług honorowy

„Gazeta Współczesna" poinformowała, że w Hajnówce funkcjonariusz policji wsiadł na motocykl po wypiciu 8 piw. Jak się później tłumaczył, wsiadł na motor, bo przypomniał sobie, że musi pilnie oddać komuś dług.

Piwo, jak widać, działa pobudzająco na pamięć.

Ślamazarnie czyli ekspresowo

Okazało się, że z hukiem oddana do użytku ekspresowa droga z Białegostoku do Jeżewa nie jest ekspresowa. Czyli nie można po niej, mimo czterech pasów, grzać 120 km/godz., tylko 90, jak na drodze do Łap. A to dlatego, że nie ma ekranów akustycznych. Kiedy będą? Może za 6 miesięcy.

Czy ekspresowa, czy nie i tak wszystko jedno, bo z powodu śniegu nawet 90 km/godz. się na niej nie pojedzie.

Dołujące disco polo

Uczniowie suwalskich szkół średnich wzięli udział w debacie, podczas której wyjaśnili dlaczego, kiedy tylko skończą szkoły, zwieją z Suwałk i już nie wrócą. Jednym z powodów jest to, że większość koncertów w mieście, według nich, odbywa się przy dźwiękach muzyki disco polo.

Zapraszamy do Białegostoku, do opery!!! Z powodu słabej akustyki nie jest tak dołująca.

Policjant w kobiecych ciuszkach

W Suwałkach rozpoczął się proces policjanta oskarżonego o stalking, czyli uporczywe nękanie jednej kobiety. Prokuratura zarzuca mu, że gonił ją rowerem, przebierał się za kominiarza, lub w kobiece ubrania i pukał do drzwi swojej wybranki. W taki, podstępny sposób udawało mu się czasem wejść na podwórze, a nie raz i do domu, w którym mieszkała.

Myślał, że kominiarzowi pozwoli chociaż komin przeczyścić?

Cytat nad cytaty

Na pytanie o bezpieczeństwo na zamarzniętych jeziorach Jarosław Sroka z Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego odpowiedział tak: „Bezpieczny lód? Tylko w drinkach."

Można się udławić.

Płacz na lodzie

Po kruchym lodzie zalewu Arkadia w Suwałkach chodziła kobieta i płakała. Zaalarmowano policję, żeby udzieliła jej pomocy. I funkcjonariusze z narażeniem życia ją z tego lodu ściągnęli. Nie omieszkali zapytać, dlaczego znalazła się na środku zalewu. – Bo lubię chodzić po lodzie – odpowiedziała. A zatem dlaczego płakała? Bo była pijana.

Widać, że podobnie jak lód na zalewie ceni sobie lód w drinkach.

Będą zaczepiać podróżnych

Uwaga podróżni, podróżujący kolejami po naszym pięknym regionie! Na dworcach mogą was zaczepiać nieznani wam obywatele i zadawać niewygodne pytania. Nie bójcie się. To tylko wynajęci przez marszałka województwa podlaskiego ankieterzy, którzy będą chcieli dowiedzieć się od was, dokąd jedziecie i po co.

Lepiej nie odpowiadać, bo jak się dowiedzą po co, to wam linię kolejową mogą zlikwidować.

(kk)

Kościół >> Księża-misjonarze opowiadają o świętach Bożego Narodzenia w

Tam pasterka jest w

Nie wszystkim święta kojarzą się ze śniegiem, zapachem choinki i Mikołajem w czerwonej czapie – mówią księża misjonarze z naszego regionu. Nieraz spędzali już Boże Narodzenie w 30-stopniowym upale.



arch. prywatne

– Chrystus na obrazach w brazylijskich świątyniach ma śniadą skórę i indiański pióropusz – opowiada ks. Jan Pochodowicz (na zdj. w środku) z Wasilkowa.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Na pasterkę wierni przychodzą zazwyczaj w krótkich spodenkach i z mokrymi włosami – wspomina ksiądz Jan Pochodowicz, który spędził wiele lat na misji w Ameryce Południowej. – Katolicy z brazylijskich wsi wiedzą, że do kościoła należy iść czystym, więc kąpią się tuż przed mszą. A z racji upałów nikt tam nie chodzi w garniturach, co najwyżej w luźnych koszulach. Więc i krótkie spodenki w kościele tak nie rażą.

Do wiernych na święta płynie się łodzią

Ksiądz Pochodowicz obecnie jest proboszczem w podbiałostockim Wasilkowie, ale zanim objął tę parafię, 20 lat spędził na misji w Brazylii. Wyjechał tam w latach 90. i przez ten czas zdążył bardzo dobrze poznać zwyczaje i kulturę mieszkańców doliny Amazonii. Początkowo trafił do Rio de Janeiro, później na Marajo – niewielką wyspę na Amazonce.

– Marajo to inny świat – wspomina. – Czasami aby dotrzeć na pasterkę do kaplic w oddalonych od siebie wsiach, musiałem nawet kilka tygodni podróżować... łodzią. Był to jedyny możliwy środek lokomocji. Bo w Amazonii dróg praktycznie nie ma, więc już kilkuletnie dzieci uczą się pływać łodziami. A nie jest to łatwe, bo krawędź łodzi od poziomu wody dzieli jedynie parę centymetrów. Każdy większy przechył grozi zatopieniem. Podróże u ujścia Amazonki uzależnione są też od przypływów i odpływów. Trzeba więc dosyć często robić przerwy w podróży i czekać aż woda z przypływu ponownie uniesie naszą łódź.

W Brazylii brakuje księży, więc czasem do mniejszych kaplic nikt nie zagląda miesiącami. Za to pojawienie się duchownego jest dla wiernych świętem. Cieszą się tym bardziej, że przy okazji księża przywożą do tych oddalonych miejscowości leki i inne niezbędne rzeczy.

W miejscach, do których duchowny nie może dotrzeć, by odprawić pasterkę, w dzień Wigilii mieszkańcy sami spotykają się w prowizorycznej kaplicy, modlą się i czytają Pismo Święte. Potem rozchodzą się do domów, by zjeść uroczystą kolację.

– Ale ich stoły są znacznie skromniej zastawione niż stoły wigilijne w Polsce – wspomina ksiądz. – Z racji tego, że ludzie ci na co dzień spożywają ryby i czarną fasolę, to z okazji świąt na stole pojawia się mięso, najczęściej wołowina lub kurczaki – wylicza duchowny. – Na amazońskich wsiach nie ma też tradycji zdobienia choinek czy domów świątecznymi ozdobami ani też dawania gwiazdkowych prezentów.

Mieszkańców po prostu na to nie stać.

Co innego w miastach. Tam dotarła już świąteczna komercja. Wszędzie widać świecące gwiazdki i bombki, a w niektórych domach stawia się nawet sztuczne choinki.

Rio de Janeiro to miasto kontrastów. Są tam zarówno bogate rezydencje milionerów, jak i dzielnice slumsów. Misjonarze oczywiście odwiedzają jednych i drugich.

– W mieście, szczególnie po zmroku, jest bardzo niebezpiecznie. Często dochodzi do strzelanin i walk gangów narkotykowych. Dlatego już od dawna pasterki odbywają się tam w dzień, w wigilijne popołudnie – opowiada ksiądz.

Aby dotrzeć na pasterkę do kaplic w oddalonych od siebie wsiach, musiałem nawet kilka tygodni podróżować... łodzią. Był to jedyny możliwy środek lokomocji – mówi ksiądz Jan Pochodowicz.

Pierwszy dzień świąt w Brazylii jest dniem fety.

– Brazylijczycy są narodem, który bardzo lubi się bawić – komentuje duchowny. – Boże Narodzenie także jest dla nich okazją do zabawy. W Marajo w dzień świąt wszyscy szli na plażę, gdzie tańczyli, jedli i pili piwo.

Ci, którzy nie szli na plażę, wystawiali przed domy krzesła i cały dzień na nich siedzieli sącząc różne alkohole.

Tradycja chrześcijańska w Brazylii rozwija się dopiero od około pięciu wieków. Nie brakuje tu różnego rodzaju zapożyczeń z lokalnych tradycji. W wielu świątyniach można zobaczyć charakterystyczne przedstawienia Chrystusa, który ma śniadą skórę i indiański pióropusz.

– W Brazylii nie brakuje też różnego rodzaju sekt i samozwańczych przywódców religijnych. W społeczeństwie pełnym zagrożeń i frustracji znajdują one dobre warunki do rozwoju – komentuje duchowny. – Wiele takich sekt kusi swych wyznawców moralnym wsparciem, a później żąda od nich „biblijnej dziesięciny", czyli 10 proc. dochodów. Znam sytuację, gdzie wierna oddała takiej sekcie niemal wszystko, opamiętała się dopiero, gdy guru chciał zdjąć jej obrączkę.

Ksiądz Pochodowicz wspomina, że gdy zaczynał swą misję w Brazylii, jeden z takich samozwańczych przywódców religijnych właśnie zakładał swój „kościół". Miał już nawet własną audycję w radiu. Po latach do jego sekty należały setki tysięcy osób. Aktualnie ów guru ma już własne radio i stację telewizyjną, która przez satelitę odbierana jest nawet w Polsce.

Boże Narodzenie w środku lata

Nieco inaczej wyglądają święta w południowej Afryce. Mogli się o tym przekonać ks. Jerzy Kraśnicki, pochodzący z Białegostoku dyrektor stowarzyszenia Mirva (pomagającego misjonarzom) i ks. Wojciech Nowasza, obecnie proboszcz parafii w Klimówce niedaleko Kuźnicy Białostockiej. Pierwszy z nich w Republice Południowej Afryki spędził ponad dziesięć lat, drugi – sześć. I jak twierdzą, RPA wcale nie jest taka dzika jak wielu z nas sądzi.

– Nie widzieliśmy słoni zaraz po wyjściu z samolotu – śmieją się misjonarze.

Ks. Jerzy Kraśnicki pierwsze siedem lat w RPA spędził w diecezji Kimberley niedaleko Botswany, na pustyni Kalahari.

– Pamiętam, jak pierwszy raz zajechałem przed świętami do jednego z tamtejszych kościołów katolickich – wspomina ks. Jerzy. – Zdziwiłem się, że w kaplicy nic nie było przygotowane i... w ogóle nie było ludzi. Dopiero po paru godzinach zjawiło się dosłownie kilka osób. Później, na szczęście, z roku na rok wiernych przybywało...

Święta Bożego Narodzenia na pustyni Kalahari to okres specyficzny.

– Tam w grudniu jest środek lata i szczyt sezonu urlopowego – tłumaczy ksiądz. – Dla wielu rodzin to rzadka okazja, by spotkać się z głową rodziny. Ojcowie zjeżdżają bowiem wtedy z odległych kopalni do rodzinnych miejscowości na urlopy. Organizując świąteczne nabożeństwa, musiałem wziąć pod uwagę fakt, że wielu wiernych nie znajdzie czasu, by przyjść na mszę, bo będzie wolało spędzić ten czas z bliską, ale długo niewidzianą osobą w domu.

Brakuje księży i prądu

Wielkim problemem w RPA jest – podobnie jak w Brazylii – brak duchownych.

– W miejscu, do którego trafiłem od pół roku nie było żadnego księdza – opowiada ks. Jerzy. – Do niektórych miejscowości duchowny dociera tylko kilka razy w roku. Ale w takich społecznościach jest zazwyczaj tzw. szafarz

Brazylii i RPA

dzień

świętej Eucharystii, który pod nieobecność księdza może udzielić św. Komunii.

Z powodu braku duchownych tylko w nielicznych miejscach w RPA odbywają się pasterki.

– Zazwyczaj organizujemy je w głównych kościołach, do których zjeżdżają się przynajmniej przedstawiciele okolicznych wsi – opowiada duchowny. – Wszyscy wierni nie mogą uczestniczyć w pasterkach, bo odległości dzielące niektóre wsie od kościołów są ogromne, a nie każdy ma samochód.

Księża misjonarze w przeddzień świąt starają się odprawić pasterki w kilku miejscach.

– Mój znajomy jednego wieczoru odprawił ich aż cztery – przyznaje ks. Wojciech Nowasza, który w ramach misji pracował na przedmieściach Kapsztadu. – Wymagało to od niego ogromnego wysiłku i szybkiego przejechania setek kilometrów.

Również w RPA pasterki odbywają jeszcze za dnia lub wczesnym wieczorem, kiedy jest widno. A to dlatego, że w wielu małych miejscowościach RPA występują poważne problemy z prądem.

– Do większości kościołów trzeba przed nabożeństwem przywieźć generator prądu, kabel i żarówkę, bo same świece nie wystarczają – tłumaczy duchowny.

Na południowoafrykańskich wsiach święta Bożego Narodzenia upływają w wakacyjnej atmosferze.

– Wigilii nikt tam nie obchodzi, podobnie nie ma zwyczaju dzielenia się opłatkiem – zaznacza ks. Jerzy. – Świętowanie sprowadza się do wspólnego obiadu, a właściwie... grilla przed domem. Na ruszcie przyrządzane są głównie kurczaki i wołowina. Oczywiście do tego bardzo lubiane w RPA piwo lub mocniejsze alkohole mieszane z colą. Dla dzieci wielka frajdą są natomiast prezenty. W języku tswana słowem „chresmos" określa się zarówno święta, jak i właśnie prezenty. W okresie świąt do drzwi mojej plebani zawsze pukały małe dzieci wołając „chresmos, chresmos", więc musiałem mieć przygotowywałem cukierki – śmieje się ksiądz.

Idą nie do kościoła, tylko na cmentarz

Mieszkańcy afrykańskich wsi bardzo lubią śpiewać podczas nabożeństw. Często wydłuża to czas trwania każdej mszy. Z tego też powodu podczas świąt odprawianych jest tylko parę mszy. I to z rana, bo w południe jest tak gorąco, że nikt do kościoła by się nie wybrał.

Podczas świąt Afrykańczycy biesiadują nie tylko w gronie rodzinnym, ale też odwiedzają się nawzajem. Nie ma tam zwyczaju zostawiania jednego nakrycia dla zbłąkanego gościa, ale – zgodnie z tradycją – nikomu nie odmawia się gościny.

– Kiedyś odwiedziłem ubogą kobietę, a ta wyjęła kilka groszy i posłała wnuka po coś, żeby mnie ugościć – wspomina ksiądz Jerzy. – Chłopak przyniósł parę jajek, które kobieta mi oddała. Wziąłem je, bo wiedziałem, że odmówienie przyjęcia prezentu byłoby dla niej ogromna zniewagą.

W niektórych wioskach panuje zwyczaj odwiedzania podczas świąt nie kościołów, a... cmentarzy.

– Jest to pozostałość po dawnych religiach synkretycznych – wyjaśnia ksiądz Jerzy. – Afrykanie są bardzo związani z przodkami. Wierzą, że ich duchy cały czas opiekują się plemieniem czy klanem. Podczas Bożego Narodzenia chcą oni dzielić radość świąt z duchami przodków. Zgodnie z tradycją, idą więc na cmentarze i na groby zmarłych wylewają piwo.

Podczas pierwszego dnia świąt odprawiamy tylko jedną lub dwie msze z rana, bo później jest tak gorąco, że nikt w kościele by nie wytrzymał. W RPA Boże Narodzenie wypada bowiem w środku lata – mówi ks. Jerzy Kraśnicki



arch. prywatne

Ksiądz Jan Kraśnicki (drugi z prawej) do dziś ze wzruszeniem przypomina sobie piękny śpiew południowoafrykańskiego chóru. Jak twierdzi, to właśnie w RPA spędził najpiękniejsze święta swojego życia.

Zupełnie inaczej wyglądają święta w tak wielkich metropoliach jak Kapsztad. Tam ozdoby na ulicach pojawiły się nawet wcześniej niż w Polsce. Nie brakuje też sklepów oferujących świąteczne promocje.

– Otwierałem misję w Kapsztadzie – wspomina ksiądz Jerzy. – To miasto ogromnych podziałów etnicznych, które pozostały jeszcze po czasach apartheidu. Na terenie mojej parafii, w oddzielonych od siebie dzielnicach, mieszkali zarówno rdzenni, czarnoskórzy mieszkańcy Afryki, jak i biali potomkowie kolonizatorów z Holandii, tzw. afrykanerzy, a także osoby urodzone w wyniku wymieszania się tych ras, nazywani często kolorowymi. Każda z tych grup etnicznych ma zupełnie inny język oraz odmienną kulturę. Dlatego odprawiając pasterkę lub jakiekolwiek inne nabożeństwo starałem się używać różnych języków tj. angielskiego, sotho, afrikaans oraz dwóch odmian języka xhosa.

Południowoafrykańskie metropolie są – podobnie jak brazylijskie – bardzo niebezpieczne.

– Gdy podczas jednej z pierwszych nocy, jakie spędzałem na przedmieściach Kapsztadu, usłyszałem strzały, myślałem, że to jakieś uroczystości – wspomina ks. Wojciech Nowasza. – Dopiero jedna z wiernych uświadomiła mi, że to normalna w tym mieście strzelanina. Nikogo więc tam nie dziwi fakt, że na drzwiach kościołów wiszą tabliczki z zakazem wnoszenia broni.

– Nie brakuje tam również ludzkich tragedii – dodaje ks. Jerzy. – Do miast przyjeżdżają ludzie z całego kraju Mają nadzieję na pracę i pieniądze. Często okazuje się jednak, że muszą mieszkać w szałasach zrobionych z tego, co znajdą na śmietnikach.

Bóg narodził się w takiej biedzie, w jakiej oni żyją

– Wierni na misjach nie są wspólnotami w pełni ukształtowanymi. To my, misjonarze, uczymy ich wiary i wprowadzamy chrześcijańskie zwyczaje – opowiada ks. Jerzy. – Często też sprowadzamy leki i różnego rodzaju unowocześnienia. A przede wszystkim oferujemy duchową opiekę.

Jak dodaje, mieszkańcy RPA mają bardzo rozwiniętą duchowość i naturalną skłonność do wiary. Bardzo łatwo dociera do nich wyobrażenie Króla Królów, który leży w żłóbku, w szopce przykrytej pustynnymi trawami. Rozumieją, że Bóg narodził się w biedzie, takiej samej, w jakiej oni żyją.

– To właśnie w Afryce południowej przeżyłem najpiękniejsze święta w moim życiu – rozmarza się ks. Jerzy. – Szczególnie wzruszające był moment, kiedy usłyszałem kolędę „Cicha Noc" w wykonaniu jednego z lokalnych chórów. Oczywiście jej słowa zostały przełożone na język tswana i dopasowane do realiów lokalnego klimatu, ale sam śpiew był niesamowity. Słuchałem go pełen natchnienia. Razem z chórem śpiewał cały kościół. Kościół pełen ludzi, którzy dopiero niedawno uwierzyli.



Ksiądz Wojciech Nowasza (na zdj. w środku w czarnej koszulce), w ramach misji, przez sześć lat pracował na przedmieściach Kapsztadu, jednego z największych miast RPA.

reklama



Wokół nas >> Samotne matki i ich dzieci świętują Boże Narodzenie z dala od

Święta bez strachu przed katem





Pot. K. Patalan

Małgorzata Pomianowska (z lewej) dziś najbardziej ceni sobie spokój. Odeszła od męża i zabrała ze sobą siedmioro dzieci. Zrobiła to dla nich, bo – jak mówi – nie mogła stracić szacunku w ich oczach. Na zdjęciu z najmłodszym synkiem Szymonem. Od pięciu lat schronienie w Nieławicach znajduje też Anna Siwik (z prawej). Mieszka tu nie tylko z pięciorgiem swoich dzieci, ale też z wnuczkiem Kubą (na zdjęciu).

Gdy zabłyśnie pierwsza gwiazdka, do wigilijnego stołu w Domu Samotnych Matek w Nieławicach (gm. Wizna) zasiądzie 11 kobiet i 50 dzieci. Dla wielu z nich będą to pierwsze spokojne święta, bez męża i ojca-kata.

Katarzyna Patalan-Brzostowska
kpatalan@wspolczesna.pl

Długi stół stanie w korytarzu na parterze. W tym budynku hol zawsze tętnił życiem, bo jeszcze kilka lat temu była tu szkoła. Teraz mieści się tu Dom Samotnych Matek, w którym mieszka 11 kobiet i ich 50 dzieci. Dzieciaki już się nie mogą doczekać ubierania choinki. Będzie oczywiście żywa, to już tradycja ośrodka.

– Mam nadzieję, że uda nam się też zrobić jakieś paczki dla dzieciaków – mówi Paweł Rosłon, kierownik ośrodka, a dla wszystkich dzieci po prostu wujek. – Każdego roku był i Mikołaj, i prezenty. Ale jest coraz trudniej o sponsorów. Kryzys dotyka wszystkich.

I choć bywają dni, że brakuje jedzenia, to w tę magiczną noc nikt nie będzie głodny. Będą pierogi, kapusta, śledzie. Wszystko przygotują wspólnie mieszkanki ośrodka.

– Jesteśmy jak rodzina – mówią samotne matki z Nieławic. – Tu święta są magiczne, choć nie brakuje też łez wylanych nad naszym życiem...

I wiele z nich przyznaje, że właśnie o takich świętach marzyły przez całe swoje życie. O świętach bez pijaństwa, bez bicia, bez awantur. Od takiego bowiem życia, wypełnionego alkoholem i przemocą, uciekła każda z mieszkanek tego domu.

Anna – matka 6 dzieci

Anna Siwik z Kolna, w Nieławicach mieszka z pięciorgiem swoich dzieci i wnuczkiem. Jedna z jej córek jest już bowiem mamą, a wkrótce zostanie nią po raz drugi. Wraz z półtorarocznym synkiem Kubą również zamieszkała w Nieławicach.

Najstarszy syn Anny już się usamodzielnił i poszedł na swoje. Kobieta z młodszą piątką jest tu od pięciu lat. Od męża odeszła siedem lat temu. Zdecydowała się na to po 16 latach małżeństwa.

– Pewnego dnia wzięłam jedną reklamówkę, zgarnęłam dzieciaki i wyszłam z domu – wspomina Anna Siwik. – Musiałam to zrobić. Zniosłam wiele, bardzo wiele. Z alkoholikiem dało się żyć. Powiedziałam dość, gdy najstarsze córki powiedziały mi, że „zaczął się do nich czepiać". Na szczęście nic się nie stało, ale musiałam uciekać przed tym, co mogło się stać. Musiałam chronić swoje dzieci.

A na początku było tak pięknie. Anna wyszła za mąż, gdy miała 19 lat. Zakochała się. I choć rodzice od początku byli przeciwni temu związkowi, ona nie słuchała. Poszła za głosem serca. – Zaczęły się rodzić dzieci – opowiada. – Dużo obowiązków. Mąż zaczął pić. Nie interesował go dom. Zaczęły się awantury, przemoc, dzieci na to wszystko patrzyły. Ale życie z alkoholikiem byłoby do zniesienia, gdyby nie wypadek męża. Miał dwa krwiaki w głowie, brał „psychotropy", popijał wódką. Wtedy był nieprzewidywalny. Bałam się, nigdy nie wiedziałam co zrobi, do czego jest zdolny.

A w domu było ciężko. Bywało, że nie mieli co do garnka włożyć.

– Wstaję rano, patrzę tylko kisiel i kromka chleba, a w domu sześcioro dzieci – przypomina sobie trudne chwile. – Nie myślałam wtedy o sobie, ale żeby chociaż dzieci nakarmić.

Kobieta nikomu się nie skarżyła. Próbowała sama sobie ze wszystkim poradzić.

– Rodzina męża wmawiała mi, że mąż pije przeze mnie, że jestem złą żoną, złą matką – wspomina. – Powtarzali to przez lata. Uwierzyłam. Sama zaczęłam pić. To trwało trzy miesiące. Wyrwała mnie z tego córka, gdy zapłakana stanęła nade mną i powiedziała: „Mamo, nie pij!" Do dziś w uszach dźwięczą mi te słowa. Otrząsnęłam się. Dla dzieci, przecież mają tylko mnie. Dziś jestem zagorzałym przeciwnikiem alkoholu.

Wspomnienia jak zły sen

Rodzina Anny mieszka w dwupokojowym mieszkaniu, z kuchnią i łazienką.

– Jedna z córek jest niepełnosprawna – mówi Anna. – Druga ma problemy emocjonalne. Starsze dzieci pamiętają wszystko, co przeszliśmy. Te doświadczenia w nich zostały. Czasem wracają, jak zły sen. Tylko dwójka najmłodszych jest wolna od „tamtego życia", niewiele pamiętają. Najmłodsza córka ma siedem lat.

Pani Anna mówi, że teraz ma nowe życie i nie żałuje, że siedem lat temu postanowiła je zmienić.

– Gdy byłam z mężem, to marzyłam o domu takim jak ten, myślałam: tu kobiety mają spokój i nie myliłam się – podkreśla. – Mamy tu dobrze, bardzo dobrze. Już nie budzę się ze strachu w środku nocy. Już się nie boję, że nie mam co dzieciom dać zjeść.

Anna już nie płacze. Mówi, że po tylu latach udręczenia nie ma już czym płakać. Wie, że dużo ludzi źle ją ocenia, że nie pochwala jej decyzji odejścia od męża.

– Niech sobie tak myślą, ja wiem swoje – mówi. – Cieszę się, że dzieci z tego wyrwałam.

Dziś radzi innym kobietom, by nie czekały na cud, by wzięły sprawy w swoje ręce.

– Zawsze mówię, niech uciekają, bo mąż się nie zmieni – podkreśla. – To my jesteśmy ofiarami. Nie dajmy sobie wmówić, że mąż pije przez nas, że bije, bo na to zasłużyłyśmy.

– W domu był tylko kisiel, jedna kromka chleba i pijany mąż. A ja musiałam nakarmić sześcioro dzieci.

Anna każdego dnia dziękuje Bogu, że trafiła właśnie do Nieławic.

– Czasem pojawiają się marzenia, by być na swoim – przyznaje. – Wcześniej bardzo wspierał mnie tata, niestety zmarł 1,5 roku temu. Nie mam dokąd pójść.

W tym roku zmarł były mąż Anny. Była na pogrzebie.

– Pomyślałam, że powinnam pójść, mimo wszystko – mówi. – Choć wyrządził nam tyle złego, chociaż nie interesował się nami, choć zastraszał, że utnie mi głowę, nawet gdy już tu mieszkałam. Poszłam.

Wraz z mężem na dobre pożegnała „tamte życie". – Teraz tu jest mój dom – podkreśla. – Wspieramy się. Jesteśmy jak rodzina.

Małgorzata – matka 7 dzieci

– Znęcał się nade mną i dziećmi przez 10 lat – wspomina Małgorzata Pomianowska, która od czterech lat mieszka

pijaństwa i bijatyk

Rozmowa >> z astrofizykiem Januszem Gilem

W wigilijny wieczór nasz wzrok padnie na Wenus

Czy Gwiazda Betlejemska była kometą i dlaczego astronomia podważa datę Bożego Narodzenia – wyjaśnia astrofizyk, Janusz Gil, w rozmowie z Dariuszem Chajewskim.

w Nieławicach. Ma siedmioro dzieci. Najstarsze ma 14 lat.

– Mąż pił, był agresywny, niebezpieczny, poniżał mnie – mówi. – Pewnego dnia pomyślałam, albo stracę godność i szacunek w oczach moich dzieci, albo zadbam, by miały dach nad głową, ciepło i przede wszystkim spokój.

Bo to właśnie spokój mieszkanki domu w Nieławicach cenią najbardziej.

– Wcześniej nie mogłam spokojnie przespać nocy, bo mąż do domu wracał jak do hotelu i od razu zaczynały się awantury – opowiada Małgorzata. – Był agresywny z byle powodu. A to dziecko za głośno płacze, a to ja źle spojrzałam. Powód do kłótni zawsze się znalazł.

Do Nieławic przyjechała aż z Warszawy, gdzie 10 lat temu wyszła za maż. Przez pierwsze lata było nieźle, ale gdy zaczęły się kłopoty męża z pracą, zaczęło się i picie. To było piekło. Nieraz trzeba było z domu uciekać. A w ostatnich latach pił niemal ciągle. Jednak Małgorzata, wychowana w tradycyjnym domu, wciąż wybaczała mężowi.

– Dla mnie dom, mąż, rodzina były na pierwszym miejscu – podkreśla. – Wytrzymywałam to wszystko dla dzieci, żeby miały dom. Kiedyś nawet już wniosłam o rozwód, ale przyszedł z kwiatami, przeprosił. Wybaczyłam. Poszedł na leczenie. Po dwóch tygodniach wszystko zaczęło się do początku.

– I w dodatku znalazł sobie kochankę, jak się później okazało, moją koleżankę – dodaje. – Gdy ja byłam w pracy, oni spotykali się u nas w domu. Córka mi powiedziała: „Mamo, gdy ciebie nie ma, to tata zamyka się z ciocią w łazience". Tego było już za wiele.

Kobieta bez namysłu chwyciła za słuchawkę i zadzwoniła do znajomej, która już wcześniej wspominała jej o domu w Nieławicach. Potem zadzwoniła do kierownika tej placówki, pana Pawła. Ten przyjechał po nią i dzieci aż do Warszawy.

Telefon wciąż dzwoni...

– Tu, w Nieławicach wszystkie znalazłyśmy to, o czym marzyłyśmy latami – spokój – podkreśla Anna. – Staramy się, aby życie tu było jak najbardziej normalne. Raz w tygodniu przywożona jest żywność. Ja zajmuję się tzw. wydawką, czyli wydaję ją mieszkankom.

Kiedyś w ośrodku była wspólna kuchnia, ale się nie sprawdziła.

– Przede wszystkim ze względu na dzieci, bo każde ma inny smak – dodaje Małgorzata. – Teraz każda gotuje swoim maluchom.

– Traktujemy się jak wielka rodzina – mówi Anna. – Pożyczamy od siebie np. leki, wspieramy się w trudnych chwilach. Mieszkańcy Nieławic też nas wspierają.

Niektórzy nawet materialnie. Samotne matki pomagają im za to latem w pracach polowych, a jesienią przy wykopkach.

– Pod naszym dachem schronienie znalazły kobiety z całej Polski – podkreśla kierownik Domu Samotnych Matek, Paweł Rosłon. – Ale już robi się ciasno. Dlatego Fundacja rozgląda się za innym budynkiem, może starą szkołą. Musimy działać, bo telefon wciąż dzwoni, a miejsca zaczyna brakować. Mało kto zdaje sobie sprawę, jak wiele kobiet czeka na taki dach, pod którym będzie mogło, wraz z dziećmi, spędzić święta wolne od strachu, agresji, bicia, wyzwisk i alkoholu.

▲ Gdy wyjdziemy w Wigilię przed dom w poszukiwaniu pierwszej gwiazdki, którą ujrzymy?

– Przede wszystkim nie będzie to gwiazda, ale planeta. Zazwyczaj nasz wzrok pada na Jowisza lub Wenus, ale w tym roku najjaśniejszym obiektem na wigilijnym niebie będzie ta druga – Wenus.

▲ Czy niebo 24 grudnia oferuje nam jakieś nadzwyczajne widoki?

– Ta wyjątkowość polega tylko na świątecznej symbolice, która każe nam szukać jakichś znaków, chociażby pierwszej gwiazdki. Jednak raczej nie spodziewajmy się powtórki z tego, co działo się około 2012 lat temu, czyli Gwiazdy Betlejemskiej.

▲ Czy Gwiazda Betlejemska to była kometa?

– Jest kilka teorii na ten temat. Jedna z nich jest autorstwa Johannesa Keplera. Kepler najlepiej ze współczesnych mógł naukowo podejść do tego problemu. Na dodatek był jednocześnie i racjonalny, i mistyczny. Szukał wyjaśnienia pojawiania się jasnej gwiazdy, która mogła wskazywać kierunek na Betlejem. A kandydatów jest kilku. Dla Keplera najbardziej przekonująca była koniunkcja trzech planet – Saturna, Jowisza i Marsa. Te trzy ciała niebieskie zlewają się jakby w jeden jasny punkt. Na dodatek w 6 roku naszej ery, kiedy narodził się Chrystus, to zjawisko nastąpiło trzykrotnie.

Jednak nie upierałbym się, aby odrzucić wersję kometarną, chociaż mój argument nie do końca jest naukowy. W kaplicy w Padwie widziałem fresk Giotta „Adoracja magów" z XIV wieku. Widać na nim skromną stajenkę i piękną kometę na połowie nieboskłonu. Bardzo przekonujący widok. Może Giotto znał jakieś inne relacje...

▲ Za sprawą astronomii podważana jest tradycyjna data roczna Bożego Narodzenia. Ani koniunkcji, ani komety w roku zerowym nie było. Uwierzyłby pan astronomom, czy teologom?

– Astronomia narodziła się, aby mierzyć czas i w tej roli doskonale się sprawdza. Nawiasem mówiąc największe obserwatoria powstawały z pobudek religijnych. Na przykład to berlińskie utworzono, aby precyzyjnie wyznaczyć czas Wielkanocy. Chciano wskazać początek tego święta z dokładnością do jednej sekundy, aby nie zacząć świętować tydzień za wcześnie lub za późno.

▲ W niebo patrzymy nie tylko czekając na pierwsza gwiazdkę. Czasami zerkamy nań z niepokojem...

– Tak, tak, koniec świata. Owszem, słyszałem już wcześniej o tej przepowiedni, ale wiązałem ją raczej z datą 12.12.12. Świat się jednak nie skończył i nie jestem tym specjalnie zaskoczony. O ile wiem Majowie tym się wyróżniali, że przywiązywali wagę do perspektywy czasowej, na dodatek mieli rozwiniętą naukę i pojęcie o zjawiskach astronomicznych, a podobno nawet prymitywny komputer sznurkowy. Jednak nie wierzę, że policzyli, doszli jakiejś daty i założyli, że tego dnia czas się skończy. Raczej powinniśmy przyjąć, że dla ich cywilizacji kres przyszedł wcześniej i kolejna generacja nie mogła kontynuować tej perspektywicznej rachuby czasu. A zresztą sami Majowie odwołali już koniec świata, bo pokazał się jakiś nowy model pewnego samochodu...

▲ Czy słusznie się spodziewamy, że zagłada może przyjść z kosmosu?

Jeśli zagłada nadejdzie, to właśnie z kosmosu. Stawiam na grom z niekoniecznie jasnego nieba.

– Jeśli nadejdzie to właśnie z kosmosu. Oczywiście może wybuchnąć na ziemi superwulkan lub możemy stracić kontrolę nad arsenałami jądrowymi, ale stawiam na kosmos, na grom z niekoniecznie jasnego nieba. I tutaj mamy do dyspozycji szeroki wachlarz zagrożeń od wybuchów na Słońcu i eksplozji pobliskiej supernowej po jakiś pędzący z przestrzeni kosmicznej bolid... Zresztą, teoretycznie rzecz biorąc, już dawno taki kataklizm powinien nadejść.

▲ Powinien?

– Statystycznie taki kosmiczny kataklizm dotyka naszą planetę co 50 mln lat. My mamy spokój od czasu kataklizmu, który 65 mln lat temu zakończył ziemską karierę dinozaurów i dał szansę nam, ssakom. Te dodatkowe miliony lat pozwoliły ludziom nie tylko wyewoluować, ale także na tyle rozwinąć naszą cywilizację, że jesteśmy w stanie zaobserwować, zdiagnozować i ewentualnie zapobiec katastrofie. I tutaj astronomowie mają dług wdzięczności wobec twórców... filmów katastroficznych.

▲ Jak to?

– Dzięki nim politycy zdali sobie sprawę z realności groźby i potraktowali to bardzo poważnie. Stąd też pieniądze na obserwację tego, co dzieje się w przestrzeni. Chociaż oczywiście muszę uczciwie przyznać, że koniec świata jest nieuchronny. Gdy zgaśnie nasze Słońce, ale wierzę, że wówczas będziemy już potrafili się przeprowadzić... Jednak, co ma wisieć... Za kilkadziesiąt miliardów lat czeka nas zapewne koniec całego wszechświata.

▲ A co na to Bóg? Skoro już odkryliśmy boską cząstkę to może astronomowie zobaczyli już Boga, siłę napędową wszechświata. Może jakoś da się Go przekonać...

– Boska cząstka to wprawdzie zagadnienie z fizyki, czy astrofizyki, lecz dziś trudno rozdzielać te dyscypliny. Przydatne jest ono także przy badaniach wszechświata w dużej skali. Nazwę boskiej cząstce nadał ktoś działający na gruncie fizyki kwantowej, kto przewidział, że oddziaływania grawitacji to także proces na poziomie kwantowym i musi istnieć odpowiednia cząstka elementarna tzw. bozon Higgsa. Boskie moce? Takim motorem funkcjonowania wszechświata, napędzającym go, jest właśnie grawitacja. Grawitacja uformowała wszechświat i go kontroluje. To naprawdę, abstrahując od religijnych skojarzeń, boska siła, która może zadecydować o naszej zagładzie. Wszechświat skończy się kiedyś jako zimne gruzowisko czarnych dziur.



– Zdaniem astronomów, Chrystus urodził się w 6 roku naszej ery – mówi astrofizyk Janusz Gil. – Wówczas bowiem na niebie mogło mieć miejsce zjawisko, które określamy Gwiazdą Betlejemską.

reklama



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz zbliżającego się Nowego 2013 Roku
wszystkim naszym Klientom
składamy serdeczne życzenia
zdrowia, sukcesów i radości.

Zarząd i Pracownicy
PGE Obrót S.A.

PGE
Polska Grupa Energetyczna

A1616612w01a

Religia >> Gangster i morderca doznał w więzieniu nawrócenia. Na swój chrzest

Zabiłem człowieka, mi przebaczył

To, co się stało w więziennej celi, nazywa resetem mózgu. Padł na kolana gangster, a wstał nowy człowiek. – Co ci się stało? – zapytał kolega. – Boga spotkałem.



Fot. K. Baranowska

– Pokochałem człowieka i wierzę w cuda – mówi Artur Ceroński. – Dziś i ja jestem nowym człowiekiem – dodaje Agata.

Alina Bosak
alina.bosak@mediaregionalne.pl

Jako 17-latek zabił człowieka, handlował narkotykami, wyłudzał kredyty, żonie przykładał lufę do głowy, a synek wołał przed wyjściem na spacer: „Tato, pistoleta nie wziąłeś". Artur Ceroński budził w innych strach. Teraz pracuje jako przedstawiciel handlowy i jest pastorem kościoła chrześcijan wiary ewangelicznej. Jeździ na spotkania z młodzieżą, opowiada o swoim nawróceniu. „Pokochałem człowieka", powtarza.

Zanim pokochał

Artur opiera łokcie na stole. Na rękach tatuaże. Ma 40 lat. Podczas rozmowy nie opuszcza wzroku, nie szuka podpowiedzi na ścianach. W niebieskich oczach nie ma wahania:

– Nikt nie rodzi się zły – mówi. – Nienawiść, złość i gniew narastały we mnie stopniowo. Ojciec pił i nie był żadnym autorytetem. Matka – wspaniała osoba. To ona walczyła o nasze utrzymanie. Wychodziła z biura i szła do drugiej pracy. Zawsze ją kochałem. A ojca się wstydziłem i czułem się gorszy od tych, którzy mieli normalne rodziny. Szybko przekonałem się, że pieniądz jest w świecie ważny i dzięki niemu nie czuje się strachu.

Zaczął kraść i nie czuł z tego powodu wyrzutów sumienia. „Dlaczego mam nie mieć, skoro inni mają?" – myślał. – Rozciągliwość sumienia jest duża – mówi dziś.

Respekt nauczył się budzić pięściami. Aż zatłukł człowieka. Na prywatkę wszedł facet. Od słowa do słowa, od ciosu do ciosu. 17-letni Artur dostał wyrok za zabójstwo.

– 8 lat, z czego odsiedziałem 2 lata i osiem miesięcy. Niedużo, bo mój ojciec wręczył łapówkę odpowiednim osobom – nie owija w bawełnę Ceroński. – Miesiąc przed moim zwolnieniem ojciec zginął w wypadku samochodowym. Uważałem, że Boga nie ma.

Agata, podobnie jak Artur, mieszkała w oddalonym 50 km od Warszawy Nasielsku.

– Kiedy on dostał wyrok za zabójstwo, miałam 12 lat – wspomina. – Dzieci na podwórku straszyły się: „O, teraz jak wejdziesz do korytarza, to Helmut cię zabije". Helmut to była ksywa Artura. Mimo to, niespełna 4 lata później, jako 15-letnia dziewczyna wprowadziłam się do jego domu. Rodzice nie zaprotestowali.

Czego nauczyłem się w więzieniu

Artur szybko trafił do więzienia po raz drugi, za napad na kantor z bronią w ręku. Tym razem zawarł za kratkami interesujące znajomości. Recydywiści uświadomili mu, że większy wyrok dostaje się za byle włam, niż za wyłudzenie kilkuset tysięcy złotych z banku. Artur wyszedł na wolność i zaczął wiedzę wcielać w życie. Zakładał firmy i wyłudzał pieniądze.

– Także na moją firmę, o czym nie wiedziałam. Te wszystkie wierzytelności sięgają dziś 3 mln złotych – mówi Agata.

– Handlowałem też narkotykami – przyznaje Artur. – W tamtym czasie zacząłem brać kokainę. Opływałem w dostatki. Dziś muszę pracować miesiąc, żeby zarobić tyle, co wtedy w jeden dzień. Przyjaźń z gangiem jest jednak niebezpieczna. Trwała walka grup przestępczych. Wydano na mnie wyrok. Nie ruszałem się z domu bez broni.

– Raz przyszli pod drzwi. Artur trzymał lufę przy wizjerze, a ja, trzymając na rękach naszego małego synka Wiktora, po raz pierwszy poczułam, że śmierć jest czymś przeraźliwie realnym – wspomina Agata. – Dlaczego z nim byłam? Nie z miłości, ale ze strachu. Zadawał się z mafią, więc na policji nie miałam co szukać pomocy, więc kiedy byłam w ciąży i mnie pobił, nigdzie nie poszłam się poskarżyć. Jego mama próbowała mnie wspierać, ale co ona mogła? Bałyśmy się obie.

Dlaczego cudu doświadczyć może były bandyta, a dobry człowiek modli się często na próżno?

Pewnego dnia, 2001 roku, Artur przystawił Agacie pistolet do głowy, bo zwróciła mu uwagę, żeby nie ćpał w domu. To po tym zdarzeniu wykrzyczała: „Boże, jeżeli w ogóle jesteś. Zabij go albo zmień".

Biblia w celi

Artur: – Miałem załatwione dokumenty psychiatryczne, więc prokurator nie mógł mi się dobrać do skóry. Śmiałem się policji w nos i bardzo się zdziwiłem, kiedy w 2001 roku wygrzebano mi jakieś stare przewinienie i wysłano na 10 miesięcy za kratki. Byłem wściekły. Bo przeliczałem, ile kasy w tym czasie nie zarobię. Samej odsiadki się nie bałem. Polskie więzienie to taki gorszy hotel robotniczy. Tylko w tamtym czasie mocno przeludniony, bo Kaczyński i Ziobro sprawili, że wyroki odsiadywali nawet alimenciarze. Wchodzę do takiej przeładowanej celi, a tam chłopcy piją denaturat, oglądają „Klan".

Czuł się źle, bo głód za kokainą rozsadzał mu głowę. „Na zewnątrz nic nie widać, ale w środku czujesz, że każda minuta trwa godzinę".

zaprosił stu bandytów.

a Bóg

Pierogi? Nie umiem ich lepić. Lubię się tłumaczyć, że to przez mamę, bo nigdy mnie nie nauczyła. Jednak ona zawsze dodaje, że chciała, ale mnie wiecznie nie było w domu – mówi Katarzyna Cichopek w rozmowie z Tomaszem Ruskiem.

– Dlatego kiedy do celi wszedł facet z czerwoną książką po ręką, wziąłem od niego i zacząłem czytać. Poszedłem nawet na spotkanie, gdzie dwóch facetów mówiło o nawróceniu, ale pomyślałem, że to dziady kalwaryjskie, co o życiu nic nie wiedzą. Jednak biblię wciąż czytałem. I ten 16 werset w trzecim rozdziale Ewangelii św. Jana: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny." Uderzyła mnie ta myśl, że On wie, jaki jestem, a mimo to mnie kocha. Przecież wiem, że robiłem złe rzeczy, a za winę musi być kara. Więc ten Bóg oddaje siebie i umiera na krzyżu, by odpokutować za mnie.

„Jaki Bóg, jaki Bóg?" – wykrzyczała Agata, kiedy jej to powiedział na widzeniu i wyszła wściekła.

– Pomyślałam, że po odstawieniu kokainy zgłupiał do reszty – wspomina żona Cerońskiego.

Też bym tak chciał

Pod koniec tej trzeciej odsiadki przenieśli go do jednego z cięższych polskich więzień, w Sztumie. W celi był jeszcze chłopak, 7 lat do końca. Wciąż chodził na świetlicę, by zrobić sobie kolejny tatuaż.

– Byłem często sam. Pomyślałem, że jeśli ten Bóg, którego odnalazłem, to efekt jazdy po kokainie, to do tego dojdę. Wciąż czytałem Biblię i w pewnym momencie zacząłem płakać. Ukląkłem. Chociaż nie znałem słów żadnej modlitwy, zacząłem mówić, że źle się czuję z tym całym moim kotłem, ale nie wiem, co robić, „Ty taki święty i czysty, a ja..." Wtedy poczułem Jego obecność. Tak silną, jak kiedy jedziesz autobusem i czujesz na sobie czyjś wzrok, więc odwracasz się, chociaż nie wiesz, dlaczego. Odczułem strach, że znam tylu, wydawało mi się, wpływowych ludzi, ale tej najważniejszej znajomości do tej pory nie zawarłem.

Kiedy wstał z kolan, był już innym człowiekiem. Jakby przeszedł reset mózgu. Nagle odechciało mu się narkotyków.

– Mogłem już wtedy spać w kokainie, a i tak bym nie wziął – stwierdza i przyznaje, że to akurat ozdrowienie wprawia i psychologów w stan zdumienia.

Kiedy wrócił do celi, współtowarzysz z nowym tatuażem, spojrzał na Cerońskiego podejrzliwie i zapytał: – Co ci się stało?

– Boga spotkałem.

– Też bym tak chciał.

100 bandytów na chrzcie

Na swój chrzest Artur zaprosił chyba ze stu bandytów z miasta. BMW zamienił na różowego składaka i założył firmę budowlaną.

– Ze mną spać bez ślubu też nie chciał. Wcześniej biegał za dziwkami, a teraz mówił, że to grzech – przyznaje Agata. – Przyglądałam mu się podejrzliwie i szukałam dawnego Artura, ale to był zupełnie ktoś inny. Szczerze mówiąc, też mi się nie podobał. Owszem, chciałam, żeby się zmienił, ale nie we frajera.

Pojechała z nim parę razy do kościoła w Warszawie. Ale musiało minąć 1,5 roku, żeby i ona uwierzyła w Boga równie mocno. Kiedy Artur znów poszedł do więzienia, bo do sądu trafiły sprawy wyłudzanych niegdyś kredytów, Agata w domu wczytywała się w biblię.

– Wiedziałam, że jeśli mam kochać, muszę przebaczyć – mówi kobieta. – Artur zranił mnie maksymalnie. Jak miałam mu nagle zacząć ufać? Pomógł mi Bóg. „Mnie masz ufać, nie jemu", powiedział. Dziś i ja jestem nowym człowiekiem. Mam nowe serce, nowe myśli. Kocham Artura, mamy drugie dziecko, córeczkę Sarę.

Dziś Artur i Agata są pastorami kościoła chrześcijan wiary ewangelicznej (wywodzi się z protestanckiego).

– Głoszę ewangelię – mówi były gangster. – Mam rodzinę, którą jestem w stanie utrzymać. Te krzywdy finansowe, które mogłem naprawić – naprawiłem. Innych przeprosiłem. Wszystkiego nie da się naprawić, bo jak zwrócić życie zabitemu? Tylko dzięki Bogu mogę prowadzić zwycięskie życie. Nie patrzę już tylko na czubek własnego nosa. Pokochałem człowieka i wierzę w cuda. Widziałem, jak nawracali się ludzie z grupy pruszkowskiej. Widziałem też ludzi, którzy uwierzyli i zostali uzdrowieni z ciężkiej choroby.

Dlaczego cudu doświadczyć może były bandyta, a dobry człowiek modli się często na próżno?

– Bóg to nie czarodziej Gandalf, żeby robić „tu cud, a tam nie". Trzeba uwierzyć. Wiara to nie jest nadzieja, że pomodlę się, a może coś się wydarzy. Wiara jest pewnością. Ja wierzę w cud.

Rozmowa >> z Katarzyną Cichopek

Nie jestem ideałem

▲ Jakie plany na święta ma Kasia Cichopek?

– W tym roku spędzimy je z naszym synkiem u rodziny Marcina. Jak się jest małżeństwem, to trzeba dzielić święta na obie strony (śmiech). Na pewno będzie rodzinnie i spokojnie.

▲ I Kasia Cichopek zrobi np. pierogi?

– Pierogi... Nie umiem ich lepić! Lubię się tłumaczyć, że to przez mamę, bo nigdy mnie nie nauczyła. Jednak ona zawsze dodaje, że chciała, ale mnie wiecznie nie było w domu. Faktem jest, że gotowanie jakoś nie stało się moją najmocniejszą stroną. Jednak chętnie się przypatruję, uczę, pomagam. W tym roku też tak będzie.

▲ Z Marcinem Hakielem, twoim mężem, poznaliście się na oczach całej Polski w programie „Taniec z gwiazdami" w telewizji TVN. Teraz, po latach, też zdarza się wam tańczyć?

– Czasami tak, ale zauważyliśmy, że chcielibyśmy mieć z tego znowu wielką frajdę. Dlatego chcemy zapisać się na taniec, którego nie znamy i od nowa go odkrywać.

▲ Zaraz, zaraz. To jest jakiś taniec, którego słynny Hakiel nie zna?!

– Odpowiem dyplomatycznie – Marcin zatańczy wszystko (śmiech). Ale myślimy o salsie. Chcielibyśmy nauczyć się ją tańczyć dla siebie samych.

▲ Prasa, kolorowe tytuły, interesują się twoim życiem. Ruszają cię te wszystkie przykre oceny, plotki, przecieki z prywatnego życia?

– Szczerze: nie. Wiem, kim jestem, co zrobiłam, co się zdarzyło, co się dzieje. Znam prawdę na swój temat. Mam wiele dystansu do tego, co o sobie czytam – jeśli już czytam. Dostrzegam jednak, że to był mój błąd. Gdy zaczynałam pracę w serialu, do wszystkich podchodziłam z sercem na dłoni. Naiwnie wierzyłam, że jak będę szczera, otwarta, to przecież nic złego z tego nie wyjdzie. Teraz mam do mediów spory dystans. Oddzielam rzeczy prywatne od „służbowych". Pomaga mi w tym rodzina i przyjaciele.

▲ To przyjaźnie telewizyjne?

– Nie, jestem blisko z przyjaciółkami, które nie mają nic wspólnego z show-biznesem. Z jedną z dziewczyn znamy się od dziecka – razem dorastałyśmy i bawiłyśmy się lalkami Barbie. Mam też trzy przyjaciółki z czasów studiów.

▲ To one pierwsze ściągnęłyby cię na ziemię, gdyby odbiła ci sodówka?

– Nie, jestem pewna, że zrobiliby to moi rodzice. To od nich pierwszych usłyszałabym kilka mocniejszych słów. I od brata. Starszy brat potrafi powiedzieć szczerze młodszej siostrze, co myśli (śmiech). Poza tym sodówka mi raczej nie grozi. Pochodzę z normalnego domu. Miałam wspaniałe, radosne dzieciństwo, jestem blisko z rodziną, wiem, co jest ważne, co się liczy.

▲ Palisz?

– Nie.

▲ Pijesz?

– Czasami, najbardziej lubię wino.

▲ Przeklinasz?

– Jeśli mam powód to potrafię przekląć!

▲ Czyli Katarzyna Cichopek nie jest takim chodzącym ideałem jak serialowa Kinga Zduńska?

– Zdecydowanie nie. Jestem człowiekiem ze wszystkimi jego wadami i słabościami (śmiech). Przyznaję, że czasami sama byłam zdziwiona jej reakcjami na serialowe wydarzenia, bo sama zareagowałabym na nie zupełnie inaczej. Ale kto śledzi „M jak Miłość" ten zauważył, że ostatnio pokazałam charakter! Ba! Wyrzuciłam męża z domu!

▲ Nie doskwiera ci ten narzucony przez scenarzystów wizerunek?

– Ani trochę. Kinga to Kinga, ja to ja. Traktuję jej postać jak wyzwanie aktorskie, pracę i nie mam z tym problemu. Rola jak i sam serial są ciekawie pisane, cały czas czymś zaskakujemy, nie ma mowy o nudzie. To cały czas mnie nakręca, chodzę na zdjęcia z uśmiechem. Chyba o to chodzi, by mieć pracę, która nas bawi i daje radość! Poza tym to, czym się zajmuję, dało mi masę ciekawych możliwości. Różnego rodzaju wydarzenia, które prowadzę, czy biorę w nich udział, sprawiają, że odwiedzam różne miasta, zakątki Polski, do których bym pewnie nie trafiła. Spotykam się z ludźmi, rozmawiam z fanami. To mi daje wiele energii.

▲ No i trafiła ci się jeszcze jedna gratka. Na planie „M jak Miłość" miałaś okazję walczyć z Mamedem Khalidovem jako jedyna kobieta na świecie!

– To potężny mężczyzna, twardziel, a jednak był strasznie zestresowany, gdy mieliśmy naszą scenę. Przez niego ja też zaczęłam się stresować (śmiech). Jednak to uroczy człowiek. Miałam jakąś niegroźną kontuzję, a on był autentycznie przerażony, że to jego wina.

▲ Jednak aktorstwo i popularność ma też ciemniejsze oblicza?

– Na co dzień, w Warszawie, nie jest to wcale dostrzegalne. Ktoś się patrzy, ktoś uśmiechnie i tyle.

▲ Ale do sklepu rano bez makijażu i w wyciągniętych dresach to raczej nie pójdziesz?

– Pójdę! Inna sprawa, że chwilę potem zobaczę siebie na jakimś plotkarskim portalu. Czasami naprawdę wyglądam koszmarnie, nie jestem cały czas dziewczyną z ekranu.



mwmedia

Katarzyna Cichopek ma 30 lat. Debiutowała w 1997 r. w „Bożej podszewce". 12 lat temu zaczęła grać w serialu „M jak miłość", w którym rola Kingi przyniosła jej wielką popularność.

Motoryzacja> Kiedyś te auta królowały na naszych szosach, dziś są ratowane

Kochają stare auta

Gdy wyjeżdżają na ulice, inni kierowcy patrzą na ich samochody z uśmiechem, a nawet wzruszeniem. Często do nich machają i pozdrawiają. Bo wielu Polaków ma sentyment do aut z epoki komunizmu.



fot. A. Zgiet

Zdzisław Wróblewski marzy o tym, by kiedyś wszystkie jego „demoludowe samochody" trafiły do muzeum, by ktoś zadbał o ich ekspozycję. Na razie sam dba, by zyskały nowy blask. Zatrudniony przez niego mechanik nad poprawą stanu tych aut pracuje miesiącami.

Andrzej Bisz, Katarzyna Patalan-Brzostowska
redakcja@wspolczesna.pl

Trabanty, wartburgi, tarpany, wołgi, maluchy, duże fiaty, łady, nysy, polonezy oraz syrenki – to one jeszcze kilkadziesiąt lat temu królowały na naszych drogach. Później dla wielu stały się wstydliwym znakiem czasów PRL-u. Gdy przyszedł kapitalizm, trafiały do garaży, stodół, na zaplecza podwórek, a nierzadko prosto na złom. Na szczęście nie wszystkie. Niektóre kilka lat później wróciły na drogi, dzięki pasjonatom. Ci w tych autach kochają wszystkie ich wady i niedoróbki, ich specyficzny zapach, a nawet dym wydobywający się spod maski. Niektórzy nie wyobrażają sobie jazdy innymi samochodami i marzą o tym, by wszystkie pojazdy z epoki PRL-u ocalić przed zniszczeniem.

Właśnie taką misję ratunkową obrał sobie za cel Zdzisław Wróblewski, właściciel firmy „Świat Opon" w Kolonii Porosły, który na tyłach swojego przedsiębiorstwa tworzy tak niespotykaną ekspozycję, że mogłaby być bazą muzeum motoryzacji czasów komunizmu. W garażach, warsztatach, budynkach gospodarczych gromadzi auta, które u gości wywołują uśmiech wspomnień, a niejeden i łezkę wzruszenia upuści. Można u niego znaleźć wszystkie marki samochodów produkowanych w państwach demoludów. Brakuje tylko jednej – warszawy. Ta jednak na internetowych aukcjach osiąga tak zawrotne ceny, że pan Zdzisław póki co rezygnuje. Za samochód ten trzeba bowiem zapłacić od 14 do nawet 80 tys. zł, co pokazuje, że wraca moda na PRL. Stare samochody, ich wyposażenie, części zaczyna się cenić, choć nie wszystkie. Niektóre modele wciąż trafiają na złom, sprzedawane są za bezcen lub niszczeją na polach. Te „skazane na śmierć" ratuje Wróblewski.

– Nie mam za bardzo czasu, żeby nimi jeździć, ale chcę je ocalić, nie chcę, żeby wylądowały na śmietniku – tłumaczy. – Może jest to trochę sentyment do lat młodości, ale mam serce do tamtych czasów i przedmiotów z PRL-u.

Poza samochodami, które są jego pasją, pan Zdzisław kolekcjonuje też stare motocykle, tablice informacyjne, makatki... Choć żona powoli zaczyna go stopować w zapędach powiększania kolekcji, by w altance, gdzie te rzeczy są eksponowane, nie zrobić graciarni.

Syreny mają dusze

Zbieractwem rzeczy z czasów PRL-u zajmuje się też Piotr Kozłowski z Białegostoku. Ma on „komunistyczne" aparaty fotograficzne, motocykle, książki, ale samochody to jest to, co go naprawdę kręci. Zresztą nie tylko jego. Klimat PRL-u interesuje też jego żonę. Bakcyla udało się zaszczepić również synowi. Ten już jako 3-latek rozróżniał na ulicach stare fiaty i żuki, nie kojarzył natomiast współczesnych samochodów.

Pan Piotr jeździ głównie syrenką oraz polonezem typu Borewicz. Ma też wartburgi. Jak mówi, wszystkie jego samochody to auta z duszą i z historią. Tylko takie wybiera. Wśród nich jest między innymi syrenka z lekim wgnieceniem, którego obecny właściciel nie chce naprawiać. Pojazd z lat 80-tych należał do nauczyciela z Sokółki. Wgniecenie zaś to efekt zemsty czy złośliwego dowcipu jego uczniów.

Od syreny zresztą zaczęło się to jego kolekcjonowanie starych modeli. Podobnie jak i u wspomnianego wcześniej Zdzisława Wróblewskiego. Do pana Zdziśka kilka lat temu zgłosiła się klientka, która chciała mu odsprzedać



arch. prywatne

Wojciech Sokołowski na co dzień jeździ maluchem. Od święta woli syrenkę. Nie są to jednak jego jedyne oldskulowe samochody. Bardzo ceni sobie też trabanta, który – jak mówi – jest bezusterkowy i oszczędny. Przy dobrych warunkach – z górki i z wiatrem – może się rozpędzić do 125 km na godzinę.



arch. prywatne

Na tegorocznym zakończeniu sezonu auto Bartosza Jastrzębskiego zajęło pierwsze miejsce w kategorii soft tuning. Imprezę zorganizowało forum miłośników dużych fiatów.

przed zapomnieniem

i PRL

koła od starego samochodu. Reszta miała trafić na złom. No i pan Zdzisław oczywiście odkupił od niej całe auto, bo było mu go szkoda. Przez kilka lat stało ono na podwórzu, ale po jakimś czasie postanowił o syrenkę zadbać, dać jej nowe życie. Potem były kolejne stare pojazdy i kolejne...

Wojciech Sokołowski zaś, który życie dzieli między Warszawą a Białymstokiem, pierwszą syrenę kupił 15 lat temu. I od tej pory nie wyobraża sobie jazdy autami innymi niż PRL-owskie. Syrena to jego ukochany samochód.

– Choć mocno niedoskonały – zaznacza pan Wojciech i nie ukrywa, że dla niego to jeden z największych plusów tego pojazdu. – Kiedy powstawał, nie było pieniędzy ani materiałów, żeby go dobrze stworzyć i to mocno zawarzyło na jego jakości.

Sokołowski wspomina, jak uczestniczył kiedyś w rajdzie starych samochodów siedząc za kierownicą ukochanej syrenki. Do mety dotarł kilka godzin po wszystkich uczestnikach. Na dodatek był cały brudny. Ubabrał się, gdy co chwilę podczas przymusowych postojów musiał zaglądać pod maskę. Ale i tak był szczęśliwy.

Syrenka jest wyciągana z garażu raczej od święta. Na co dzień Sokołowski jeździ maluchem. Jego zdaniem, to niedoceniane auto. Opowiada, że w zaganianej Warszawie część kierowców trochę lekceważy jego samochód i próbuje wymusić pierwszeństwo. On zaś się nie daje, bo lubi rozpędzić się swoim fiatem 126 p...

Maluszkiem przejechał już, wraz ze swoją dziewczyną, całą Polskę. I również ona połknęła bakcyla starych aut, bo teraz razem z nim wyszukuje co ciekawsze egzemplarze.

– A wszystko dzięki mojemu ojcu, bo to on zaszczepił w mnie miłość do starych samochodów – wyznaje Wojciech Sokołowski.

Najcenniejsza pamiątka po dziadku

Natomiast Bartosz Jastrzębski z Łomży motoryzacyjne zacięcie i miłość do kultowych aut odziedziczył po dziadku. I wie, że kiedy jedzie swoim dużym fiatem główną łomżyńską ulicą, Aleją Legionów, przechodniom aż „wykręca karki" za jego cudeńkiem. Bo wszystko w jego aucie błyszczy: od stalowych, chromowanych felg począwszy, na lakierze kończąc. Nie da się ukryć, że fiat wzbudza spore zainteresowanie.

– FSO 1500, rok produkcji 1991, a dokładnie 25 maja 1991, a już w czerwcu zakończyła się ich produkcja – Jastrzębski podkreśla wyjątkowość swojego auta.

Dużym fiatem jeździ od 2003 roku. Ten model to najlepiej wyposażona wersja z wszystkich fiatów, które w tamtych czasach zjeżdżały z linii produkcyjnej.

– Dziś wydaje się to śmieszne, ale na tamte czasy podświetlenie schowka i bagażnika bądź welurowe fotele to było naprawdę coś! – tłumaczy 28-latek. – Trzeba było za to dodatkowo zapłacić. W moim fiacie jest także podgrzewana tylna szyba i automatycznie zwijane pasy. Dziadek, który kupił to auto, opowiadał mi, że pracownik fabryki montował mu je już w bramie, przy wyjeździe z fabryki.

FSO 1500 ma moc silnika 85 koni i napęd na tylne koła.

– Poza tym ma cztery hamulce tarczowe – dodaje pasjonat. – Kiedyś fiaty miały na tylnej szybie naklejkę informującą o tym, że są w nich cztery hamulce tarczowe, bo wówczas większość aut miała dwa hamulce bębnowe i zdarzało się, że gdy fiat ostro zahamował, to jadące za nim auto wjeżdżało mu w tył.

Fiat Jastrzębskiego zachwyca nietypowym wyglądem. Właściciel pomalował go na dwa kolory, dół to barwa wiśni z palety opla, dach – grafit z palety alfa romeo.

– Z uwagi na to, że wilgoć i sól to dla fiata „zabójstwo", autem jeżdżę tylko w sezonie – zaznacza Jastrzębski.

A miłością do fiata zaraził go dziadek, który przez długie lata był taksówkarzem w Łomży i od zawsze jeździł tylko fiatami.

– Tym też jeździł, ale krótko, bo już miał kłopoty ze zdrowiem – wspomina właściciel dużego fiata. – Auto kilka lat stało w garażu. Gdy zdałem prawo jazdy w 2003 roku, to dziadek mi go podarował.

I tak się zaczęła przygoda z FSO.

– Na tym samochodzie nauczyłem się jeździć, a gdy ktoś opanuje tak trudne auto jakim jest fiat, zwłaszcza zimą, to da radę w każdym aucie – podkreśla.

Łomżyniak interesuje się motoryzacją i pracuje w zakładzie mechanicznym.

– Z tej pasji w 2006 roku założyliśmy ogólnopolskie forum www.forum125p.pl – mówi Bartosz. – Organizujemy otwarcia i zamknięcia sezonów. Obecnie zarejestrowało się na nim już ponad 800 właścicieli fiatów.

Na zamknięciu tegorocznego sezonu w kategorii soft tuning jego auto zajęło pierwsze miejsce.

– Od dwóch, może trzech lat fiat stał się klasykiem, już nikt nie mówi, że to wrak. Takie auta osiągają spore ceny – podkreśla 28-latek. – Mój fiat jest wyjątkowy, bo jest dla mnie najcenniejszą pamiątką po dziadku. Pamiętam jak woził mnie nim do przedszkola, a później do szkoły...

Prokuratura uważa, że 22-letni suwalczanin oszukał lub próbował oszukać 150 tysięcy ludzi. Kogoś takiego w historii naszego regionu jeszcze nie było. Tymczasem 22-latek nie ma sobie nic do zarzucenia. Mówi, że ludzie powinni nauczyć się dokładnie czytać pisma.

Prawo >> Poszkodowanych jest 150 tys. ludzi

Jak szybko zarobić milion złotych

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Jeżeli prokuratura się myli i 22-letni Alessandro G. zostanie ostatecznie uniewinniony, to będzie milionerem. Bo już teraz na jego koncie znajduje się ponad 1 milion złotych. Na razie jednak śledczy to konto zablokowali. G. nie może więc pobrać z niego ani jednej złotówki.

Pomysł na zdobycie miliona miał wręcz dziecinnie prosty. W dodatku, nie swój. Bo pierwszy na to, by założyć podobną firmę wpadł w 2011 r. niejaki Michał G. z Warszawy. Stworzył Krajowy Rejestr Pracowników i Pracodawców. Rozsyłał do przedsiębiorców w całej Polsce wezwania do zapłaty 115 zł za wpis do rejestru. Druk wyglądał tak, jakby wysłał go jakiś urząd, a wpłata była rzeczywiście obowiązkowa.

Prokuratura, która już przedstawiła Michałowi G. zarzut oszustwa, szacuje, iż poszkodowanych może być kilka tysięcy przedsiębiorców. Gdzie mu więc do suwalskiego Alessandra... .

Nasycisz się na całe życie – kusiła oferta

Jego znajomi twierdzą, że w maju tego roku, gdy tworzył Krajowy Rejestr Informacji o Przedsiębiorcach, znajdował się pod wrażeniem „osiągnięć" Michała G. W internecie można było już znaleźć wiele wpisów na ten temat. Wszystkie na organizatorze tego procederu nie pozostawiały suchej nitki.

Alessandro (imię związane jest z ojcem, który nie był Polakiem) różnego rodzaju interesy próbował robić już wcześniej. Stworzy na przykład biuro turystyczne. Oferowało ono wyjazd do tajlandzkiej miejscowości Pattaya, czyli, jak nęciła oferta – do światowego centrum grzechu. „Nasycisz się na całe życie" – kusiło biuro turystyczne. I na swojej stronie internetowej umieszczało zdjęcia dziewczyn, które klientom mogą towarzyszyć. Przy każdej fotce znajdowały się wymiary poszczególnych pań.

G. zajmował się też handlem tytoniem bez akcyzy. Ale bynajmniej nie tym, który pochodzi z przemytu. Jak zwykle w naszych przepisach znalazła się luka. Okazało się, że tytoń niekrojony można sprowadzać bez dodatkowych opłat. Cena jest bardzo konkurencyjna. A pokrojenie i zrobienie z tego papierosa dla fachowców nie stanowi już specjalnego problemu.

Tę lukę w przepisach polskie władze dostrzegły i tytoniowe Eldorado wkrótce ma się skończyć.

Tak naprawdę, ani biuro podróży, ani sprzedaż tytoniu, ani firma zajmująca się sprzątaniem mieszkań, jaką Alessandro również w Suwałkach założył, nie gwarantowały pewnego i szybkiego zysku.

Dawali się nabrać nawet prawnicy

Swój rejestr informacji o przedsiębiorcach postanowił, w stosunku do poprzednika, udoskonalić. Na dole pisma dodał bowiem małym druczkiem adnotację, że to oferta handlowa. Uznał pewnie, iż zapewni mu to niekaralność.

W stosunku do Michała G. o pięć złotych obniżył też kwotę.

Pisma od Alessandro G. otrzymywali przedsiębiorcy z całego kraju. Głównie ci, którzy rozpoczynali działalność.

– To wyglądało rzeczywiście, jak jakieś urzędowe wezwanie – opowiadają właściciele firmy znajdującej się w Czyżewie. – Kompletne dane firmy, powoływanie się na liczne paragrafy, informacja o nieprzekraczalnym terminie zapłaty. Nawet lekko się przestraszyliśmy, że taka opłata nie została uiszczona i że możemy ponieść jakieś konsekwencje w związku z tym. Niemal od razu wpłaciliśmy więc te 110 zł. W sumie to nie taka duża kwota... .

Podobnie pewnie pomyśleli właściciele wielu innych firm. Głównie z Warszawy i okolic, bo tam trafiło najwięcej wezwań wysłanych przez suwalczanina. Niemal masowo wpłat dokonywali właściciele gabinetów lekarskich oraz stomatologicznych. Ale wśród poszkodowanych są także firmy zajmujące się rachunkowością czy prawem. Tego już specjalnie wytłumaczyć się nie da. Bo jeśli nawet prawnicy nie wiedzą, że wpisy do wszelkich firmowanych przez państwo rejestrów gospodarczych są darmowe, to biada ich klientom.

Choć o sprawie suwalczanina, który próbuje naciągać firmy na 110 zł, zrobiło się głośno w całej Polsce na początku września, wpłaty wciąż wpływały. Okazało się, że część polskich przedsiębiorców funkcjonuje zupełnie poza życiem publicznym. Nie oglądają telewizji, nie czytają gazet, nie zaglądają nawet do internetu. Bo gdyby było inaczej, o krajowym rejestrze stworzonym przez suwalczanina dowiedzieliby się niemal wszystkiego.

Sprawa stała się na tyle głośna, że ministerstwo gospodarki wystosowało do samorządów specjalne pisma z prośbą o rozpowszechnienie. W piśmie przypominano, że wszelkie tego typu publiczne rejestry są darmowe i nikt nie może za to pobierać opłat.

– To jest żerowanie na ludzkiej niewiedzy – komentuje osoba związana z suwalskimi organami ścigania. – Temu młodemu człowiekowi trudno odmówić rozeznania we współczesnym świecie. Doskonale zdaje sobie sprawę, że szczególnie młodzi przedsiębiorcy, których nie stać na dobrą obsługę prawną, boją się niemal wszystkiego. W dodatku, są przyzwyczajeni do tego, że państwo niemal bez przerwy czegoś się od nich domaga. Druk taki, druk owaki. Kolejne wezwanie do zapłaty nie wywołuje więc praktycznie żadnej refleksji.

Część przedsiębiorców pisma wrzucała jednak do kosza.

– Jestem wyczulony na tego typu kwestie i zawsze dokładnie wszystko sprawdzam – opowiada właściciel firmy z Suwałk. – Spojrzałem choćby na paragrafy, na które ten człowiek się w wezwaniu powoływał i szybko wyszło, że to jedna wielka lipa.

Zakazali mu prowadzenia działalności

Suwalscy prokuratorzy wszczęli śledztwo. Uznali, że mają w tym przypadku do czynienia z oszustwem. Bo druk przypomina pisma urzędowe, zaś adnotacja informująca, iż to tylko oferta handlowa napisana jest takim druczkiem, że rzeczywiście trudno to zauważyć. Dlatego zablokowali konto i zaczęli zbierać materiały. Alessandro G. na pewien czas zniknął z miasta. Niektórzy podejrzewali, że przed wymiarem sprawiedliwości zacznie się teraz ukrywać. Nic z tego. Wrócił, jakby nic się nie działo.

Po pewnym czasie, z niejasnych powodów, śledztwo zostało przekazane poza teren białostockiej apelacji i trafiło do Ostrołęki.

Tam stosunkowo szybko zapadły decyzje o przedstawieniu 22-letniemu suwalczaninowi zarzutów. Alessandro G. pojawił się w prokuraturze po drugim wezwaniu. Za pierwszym razem przysłał zwolnienie lekarskie.

Prokurator orzekł w stosunku do niego 40-tysięczną kaucję, dozór policyjny, zabrał mu paszport, zakazał wyjeżdżać z Polski i prowadzić działalność gospodarczą.

Prokuratorskie śledztwo potrwa jeszcze wiele miesięcy. Przede wszystkim ze względu na liczbę poszkodowanych. Znaczną ich część trzeba będzie przesłuchać.

– Dzisiaj trudno o jakiekolwiek deklaracje, kiedy i czym to postępowanie się zakończy – mówi Andrzej Rycharski, rzecznik prasowy ostrołęckiej prokuratury.

Przedsiębiorcy sami sobie są winni?

Alessandro G. nie przyznał się do winy. Co dokładnie powiedział śledczym, nie wiadomo.

Kiedy sprawa ujrzała światło dzienne, tłumaczył jednemu z dziennikarzy, że działa uczciwie. Bo za wpłatę oferuje firmom reklamę na swojej stronie internetowej. Mówił też o tym, iż wszystkie pisma należy dokładnie czytać. Włącznie z tym, co jest choćby najdrobniejszym druczkiem.

Jego poprzednik Michał G. zabrnął w tego typu tłumaczeniach jeszcze dalej. Na swojej stronie internetowej wręcz naśmiewał się z tych, którzy dokonali wpłaty na jego konto. „Osoba zakładająca firmę powinna być świadoma, że nie na każde pismo należy odpowiadać wpłatą pieniędzy" – można było tam przeczytać. „Nic przecież nie piszemy o konsekwencjach za to, że ktoś nie zapłaci. A to przecież jest równoznaczne z tym, że konsekwencji tych nie ma". Do tego dołączony był artykuł z ogólnopolskiej gazety, którego autor doszedł do wniosku, iż przedsiębiorcy, którzy na coś takiego dają się nabierać, sami sobie są winni.

Na Alessandro G. to, co się dzieje wokół jego osoby, nie robi najwyraźniej żadnego wrażenia. Zarejestrował kolejną, podobną firmę. Formalnie właścicielką jest jego babcia. Nazywa się to Krajowy Rejestr Informacji Gospodarczej. Tym razem za wpis przedsiębiorcy muszą zapłacić 155 zł i 10 gr.

Na specjalistycznych formach internetowych obie sprawy szybko zostały skojarzone. Bo 70-letnia babcia nazywa się tak samo, jak jej wnuczek.

Ile osób dało się już na to nabrać, nie wiadomo. Na razie tym nowym procederem żadna prokuratura się nie zajęła.

Wieści o tym, jak w krótkim czasie można zostać milionerem rozchodzą się szybko.

– Ostatnio w ciągu kilku dni otrzymałem aż trzy takie wezwania – opowiada na forum internetowym pewien biznesmen. – Jedno jest od pani G., dwa od jakichś innych rejestrów. Wszystko to wywaliłem do kosza. Choć pewnie powinienem pójść z tym na policję.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Po stresującym tygodniu dopadną cię kłopoty zdrowotne. Czeka cię kilka wolnych dni, więc będziesz miał czas, żeby o siebie zadbać.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Jesteś bardzo podrażniony. Podczas weekendu postaraj się wyciszyć, żeby nie powitać świąt w nerwowej atmosferze.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Narobiłeś sobie tyle zaległości, że i w świątecznym tygodniu nie zabraknie ci pracy. Zbierz się w sobie i porządnie popracuj w czwartek i piątek.

▲ BYK 21 IV – 21 V
W najbliższych dniach coś wytrąci cię z równowagi. Poproś bliskich o pomoc w rozwiązaniu tej sprawy, żeby nie zmarnować sobie i innym świąt.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Wreszcie nadchodzą wolne dni, kiedy trochę odetchniesz od obowiązków. I nie przejmuj się, wszystko pójdzie po twojej myśli.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Trzymaj się za kieszeń, bo podczas weekendu czeka cię wiele pokus, by wydać za dużo pieniędzy niż jest to potrzebne...

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Ktoś spod znaku Wagi sprawi ci ogromną przykrość. Jednak nie przejmuj się, skomplikowana sytuacja sama się rozwiąże. Cierpliwości.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Podczas najbliższych dni – wbrew przedświątecznej gorączce – uda ci się trochę odpocząć. Nic nie będzie w stanie zepsuć ci dobrego nastroju.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Kłopoty cię nie opuszczają. Minęły zdrowotne, a zaczynają się finansowe. Ale z pomocą przyjaciół i z tymi dasz sobie radę.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
W niedzielę trzymaj nerwy na wodzy. Lepiej gryź się za język, niż miałbyś powiedzieć coś, czego będziesz potem żałował.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Mimo że najważniejsze prezenty już przygotowałeś, warto wybrać się jeszcze na zakupy po parę drobiazgów. Uda ci się kupić coś fajnego za małe pieniądze.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Zbieg okoliczności sprawi, że spotkasz kogoś, kogo już bardzo dawno nie widziałeś. To będzie miła niespodzianka. ▲

To ciekawe >> W Polsce można złowić... piranię,

Nasze Loch

Sum złowiony przez Pawła Jamroza w kwietniu 2008 roku w Zalewie Rybnickim. Ryba wzięła na kulkę Jetfish 32 mm, miała 204 cm długości. Holowanie trwało 40 minut.

Piranie, krokodyle, pomarańczowe karpie i sumy mutanty – Zalew Rybnicki to najbardziej tajemniczy akwen w Polsce.

Joanna Pluta
joanna.pluta@mediaregionalne.pl

Zbigniew Merkel, wędkarz z Rybnika, wybrał się na ryby z teściem. To miał być spokojny i relaksujący dzień. Rozłożyli krzesełka, ustawili wędki i w skupieniu wpatrywali się w wodę. Od początku wszystkie brania miały jednak dziwny przebieg. – Każda próba zacięcia kończyła się niepowodzeniem – opowiada pan Zbigniew.

Najdziwniejsze było jednak to, że z haczyka znikały całe rosówki (dżdżownice, których używają wędkarze). Najczęściej jest bowiem tak, że ryba tylko nadgryza robala albo próbując go połknąć, zacina się na haczyku. A tu nie było ani ryby, ani przynęty... Wreszcie jedno z brań udało się zaciąć. Gdy pan Zbigniew wyciągnął rybę z wody, spojrzał na nią ze zdumieniem. – Patrz! – krzyknął do teścia – przecież to pirania!

Okaz miał 30 centymetrów długości. Gdy przyjrzeli się z bliska, szybko się przekonali, dlaczego poprzednie brania miały dziwny przebieg. Silnie uzębiona szczęka powodowała, że haczyk nie mógł przebić kości. W tym jednym przypadku obsunął się i wbił w dolną wargę. Pan Zbigniew zabrał rybę do domu. Najpierw wsadził ją do wanny, ostatecznie trafiła jednak na patelnię. Wcale nie była smaczna.

– Wielokrotnie później widywałem tam te ryby. W Rybniku pływa ich dużo. To roślinożerne piranie, ich bardzo mocne szczęki są w stanie rozłupywać nawet orzechy – opowiada pan Zbigniew.

Do tej wody nigdy nie wejdę

Egzotyczną rybę, pochodzącą z dorzecza Amazonki, po raz pierwszy złowiono w Zalewie Rybnickim 6 lat temu. Był 25 października 2006 r. Od kilkunastu dni wśród wędkarzy panowało spore poruszenie. – Są potężne brania, ale za każdym razem kończy się na uciętym przyponie – szeptali między sobą (przypon to cienka żyłka lub plecionka służąca do połączenia haczyka, kotwiczki, sztucznej przynęty i ciężarka). Opowiadano, że „to coś" ma szczęki jak obcęgi, nieporównywalne do rodzimych gatunków, czyli sandacza bądź szczupaka.

O godzinie 7.15 pan Paweł Jamróz, wędkarz z Sosnowca, zaciął rybę. Myślał, że to karp, oszacował go na około 8 kilo. Walka trwała jednak podejrzanie długo.

– Paweł, to nie jest karp! – krzyknął nagle kolega, który próbował wyciągnąć zdobycz podbierakiem. Ryba „odjechała" na jakieś 10 metrów, ale po kilku minutach walki udało się ją wyciągnąć na brzeg. Charakterystyczny wygląd nie pozostawiał wątpliwości: to była pirania. Mężczyźni natychmiast zadzwonili do zastępcy dyrektora Polskiego Związku Wędkarskiego. Ten nakazał uśmiercenie ryby, która ważyła 2,2 kg i miała 48 cm długości.

„Zaobserwowaliśmy wiele dużych tołpyg, które najprawdopodobniej zaczęły się wycierać i sądzę, że stado piranii weszło w łowisko, bo zostały zwabione smakowitą ikrą. Jestem w pełni przekonany, że grasują tam całe stada tych krwiożerczych potworów! Osobiście na pewno nie skorzystam z kąpieli w tym zbiorniku" – skomentował potem pan Paweł na jednym z portali wędkarskich.

ważącego 22 kg karpia i dwumetrowego suma

Ness



Arch. prywatne

Ta pirania złowiona przez Pawła Jamroza ważyła 2,2 kg i mierzyła 48 cm

1,5-metrowy potwór zawisł na płocie

Zalew, zwany też „Morzem Rybnickim" to bardzo młody akwen. Powstał w 1972 r. w wyniku spiętrzenia wód rzeki Rudy. Leży na terenie dzielnic Rybnika: Kuźni, Orzepowic, Chwałęcic i Stodół. Zbiornik ma blisko 500 hektarów powierzchni i pojemność 22 milionów metrów sześciennych wody. Służy pobliskiej elektrowni, jego wody wykorzystywane są do chłodzenia jej potężnych turbin.

Od początku był on bardzo intensywnie zarybiany. Regularne zrzuty ciepłej wody sprawiły, że ryby znalazły tam wspaniałe warunki do rozwoju. Zimą akwen nie zamarza, nawet późną jesienią temperatura wody osiąga 15 stopni Celsjusza. Bardzo chętnie korzystają z niego nie tylko wędkarze, ale również żeglarze. Latem wypoczywają tu tysiące mieszkańców Śląska. Niektórzy zaczęli już nazywać zbiornik „śląskim Loch Ness", porównując go do legendarnego jeziora w Szkocji, w którym pływa podobno prehistoryczny gad.

Pogłoski o „potworach" pływających w Rybniku okoliczni mieszkańcy rozpowiadają już od 15 lat. Zaczęło się od niecodziennej sytuacji, gdy w 1997 roku jeden z mieszkańców wsi Rudy wyszedł z domu i zobaczył wiszącą na swoim płocie... półtorametrową tołpygę. Ryba przypłynęła tam z zalewu wraz z wodami powodziowymi, ale na nieszczęście dla siebie i ku zaskoczeniu mieszkańców zakończyła żywot na siatce okalającej płot.

– O tym akwenie krążą legendy, wyławiano stamtąd np. pomarańczowe karpie. Na początku wzbudzały one wielkie zainteresowanie, potem okazało się, że to egzotyczne ryby, które zadomowiły się tu na stałe – opowiada Tomasz Małecki, wędkarz z Kędzierzyna-Koźla, który dobrze zna Rybnik. Na tej wodzie łowił już niejeden raz. – Piranie pływają tam stadami. Mnóstwo jest tam także żółwi. Podobno widywano także węże wodne.

Kusza ci nie pomoże, bo woda jest jak kawa

Wśród lokalnych wędkarzy krążą również opowieści o tym, że nurkowie boją się schodzić pod wodę.

– Jak już muszą, to zawsze robią to w grupie. Mają ze sobą kusze i ubezpieczają się na wszelki wypadek – opowiada pan Andrzej, kolejny z wędkarzy, który na „rybnickim" łowi już od 20 lat. – Siedzą pod wodą tylko tyle, ile to konieczne. Nikt nie zapuszcza się tam, by ponurkować rekreacyjne. Ponoć kiedyś jeden z nurków nie wypłynął i odnaleziono tylko jego aparat tlenowy...

Robert Mazur, który prowadził w Rybniku szkołę dla nurków, a także często pracował na tym akwenie przy remoncie tamy, potwierdza, że nikt tam nie nurkuje rekreacyjnie.

– Powód jest jednak zupełnie inny: chodzi o widoczność, a raczej jej brak – opowiada pan Robert. – Woda jest jak kawa, zobaczyć można najwyżej to, co znajduje się 20 centymetrów przed latarką.

Jego zdaniem, kusza nurkowi na nic się tam jednak nie przyda.

– W związku z taką fatalną widocznością można sobie co najwyżej strzelić w kolano – uśmiecha się płetwonurek z Rybnika. – Owszem, piranie tu pływają, ale ja się ich nie boję, bo one nie są mięsożerne. Bardziej niebezpieczne dla człowieka mogłyby być potężne sumy, które osiągają tu największe w Polsce rozmiary.

Wielki gad zimy nie przeżyje

W maju tego roku cały kraj obiegła sensacja. W zalewie ktoś złowił krokodyla. Półtorametrowy gad został wyciągnięty na brzeg i sfotografowany. Jego zdjęcia trafiły nie tylko do telewizyjnych wiadomości, ale krążyły pomiędzy telefonami wędkarzy, przyprawiając część z nich o gęsią skórkę. Gad miał ugryźć nieostrożnego wędkarza w rękę i czmychnąć z powrotem do wody.

Andrzej Malec, kierownik działu hodowlanego Śląskiego Ogrodu Zoologicznego, mówi, że jeżeli w zalewie ma już pływać jakiś gad, to co najwyżej może to być kajman, ale nie krokodyl.

– Są osoby, które prowadzą prywatne hodowle kajmanów. Teoretycznie nie można wykluczyć, że ktoś mógłby wypuścić tam takie zwierzę do wody – opowiada. Według niego gad nie przeżyłby jednak zimy, mimo że woda w tym konkretnym zbiorniku jest o wiele cieplejsza niż w innych akwenach. – W związku z tym nie ma mowy, żeby był to gatunek inwazyjny – podkreśla Malec.

Największy złowiony tu sum miał 254 centymetry długości i 105 kilogramów żywej wagi. Rekordowy połów miał miejsce w lipcu tego roku. Walka z gigantem trwała pół godziny. Ryba po zważeniu została wypuszczona z powrotem do wody. Wszyscy zadają sobie teraz pytanie, jak wielka urośnie. Rekordowy sum o wadze 105 kg mógł mieć maksymalnie 40 lat. A te ryby podobno mogą żyć nawet dwa razy dłużej...

kącik samotnych serc

**Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni.
Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!**

WDOWA Z PODLASIA, 66 lat
Jestem emerytką, normalną kobietą, nieśmiałą i bez nałogów. Mam samochód. Brakuje mi bratniej duszy, bliskiego sercu mężczyzny, takiego na dobre i złe dni. Życie jest smutne, gdy spędza się je w samotności. Napisz, poznajmy się. Razem powinno nam być weselej i bezpieczniej. Chętnie zmienię miejsce zamieszkania.

91364

HENRYK, 60 lat
Jestem szczupły, niebrzydki, bez nałogów, o łagodnym usposobieniu, wolny, bez zobowiązań. Poznam panią o podobnych cechach.

91365

BRUNETKA, 31 lat
Jestem osobą otwartą, wrażliwą, o miłym usposobieniu. W życiu bardzo cenię szczerość, uczciwość i prawdomówność. Mam 166 cm wzrostu, oczy zielone, jestem średniej budowy ciała. Jestem po rozwodzie i mam 4-letnie dziecko. Chciałabym poznać kogoś, kto myśli poważnie o życiu, osobę, która – podobnie jak i ja – jest samotna i szuka tej drugiej połówki, osoby kulturalnej, ciepłej, miłej, wrażliwej, o dobrym sercu. Mile widziany pan zmotoryzowany. Jeśli taki jesteś, napisz, a może akurat do ciebie odpiszę? Czekam na oferty od panów w wieku 30-40 lat z Białegostoku.

91366

RYBA, po 60-tce
Rencista, niezależny finansowo i mieszkaniowo, bez obciążeń i zobowiązań finansowych, pozna panią z Suwalszczyzny lub okolic w celu stworzenia stałego związku.

91367

OPTYMISTKA
Jestem zadbaną, niezależną kobietą na emeryturze. Mieszkam sama we własnym „M" w Białymstoku. Chętnie poznam odpowiedzialnego, sympatycznego pana bez nałogów w wieku 63-68 lat, który chce zerwać z samotnością. Odwagi! Czekam na listy z numerami telefonów.

91368

WDOWIEC, 74 lata
Jestem zdrowy, średniego wzrostu, niepalący, niewymagający, zawsze wesoły, tzw. złota rączka. Mieszkam tylko z synem na wsi pod Sejnami, przy jeziorze zza którego zawsze wschodzi słoneczko. Szukam kobiety uczciwej, która lubi spokojne, wiejskie życie, która też dla nas będzie tym słoneczkiem. Czekam.

91369

SAMOTNA, 63 lata
Jestem wdową na emeryturze, katoliczką, zadbaną, uczciwą, miłą. Mieszkam na wsi w powiecie białostockim, pragnę kochać i być kochaną. Szukam pana bez nałogów, z dobrym charakterem, do stałego związku, o wzroście powyżej 170 cm, w wieku do lat 70.

91370

KAWALER, 32 lata
Jestem kawalerem i szukam drugiej połowy serca. Może ty nią będziesz? Nie mam nałogów, nie palę, nie piję. Mam własny dom. Szukam dziewczyny stanu wolnego i bez nałogów. Jestem ciemnym chłopakiem o wzroście 180 cm. Szukam osoby poważnej, z którą mógłbym spędzić resztę życia, bo samotność już mi bardzo dokucza.

91371

SAMOTNA LUCYNA
Już 10 lat jestem wdową, kobietą cichą, spokojną, wyrozumiałą, trochę nieśmiałą, bez zgubnych nałogów. Chciałabym poznać pana w wieku od 80 do 84 lat, ceniącego szczerość i uczciwość, by spędzić z nim resztę życia. Może zaświeci nam słońce? Lubię wieś, gdzie łąki pachną wiosną.

91372

WDOWIEC, 78 lat
Mieszkam sam w M2 (53 mkw na I piętrze) w Białymstoku. Jestem całkowicie niezależny finansowo, mieszkaniowo i rodzinnie. Dokucza mi samotność. Warto żyć i dzielić dalsze życie i lata z kimś. Wszystkie posiłki i prace domowe wykonuję sam i bardzo doceniam prace domowe kobiety. Jestem osobą wyrozumiałą, czułą, o dobrym sercu. Ważne jest sumienie w człowieku. Poznam panią, której odpowiada ten krótki opis mojej osoby. Wyznanie pani nie ma znaczenia, toleruję każde. Chciałbym poznać panią na stałe. Odpowiem na każdy list (proszę o podawanie numerów telefonów).

91373

NADBUŻANKA, 46 lat
Jestem średniego wzrostu, nie palę. Poznam uczciwego, mądrego i niepijącego pana w zbliżonym wieku (najchętniej z południa województwa podlaskiego) w celu stworzenia oficjalnego związku opartego na zaufaniu obojga ludzi. Mile widziany numer telefonu.

91374

SAMOTNY, 54 lata
Jestem kawalerem, człowiekiem miłym, spokojnym, wrażliwym. Poznam miłą pannę lub wdowę, która zechce ze mną zamieszkać. Mieszkam w Suwałkach, mam własnościowe mieszkanie. Mam 169 cm wzrostu. Jestem bardzo samotny i chcę cię poznać.

91375

WDOWA
Szukam kandydata na męża. Jestem wdową, nie palę, nie piję alkoholu. Mam dobry charakter. Nie jestem nerwowa. Mam mieszkanie z wygodami. Jestem szatynką. Chciałabym poznać pana, który nie pije alkoholu. Nie mam telefonu.

91376

KAWALER Z PODLASKIEGO, 30 lat
Jestem katolikiem. Mieszkam na wsi. Nie mam zobowiązań ani nałogów. Samotność jest jak ogród bez kwiatów. Jeżeli też czujesz się samotna i chcesz coś zmienić w swoim życiu, napisz. Nie szukam przygód, liczę na poważny związek. Zdjęcie i telefon mile widziane.

91377

**Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu.
DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.**

Z kart historii >> Odratowana pamiątka po bohaterze września 1939 r.

Pióro napełnione historią

Gdy trójka miłośników piór wiecznych odrestaurowała pióro kpt. Raginisa, z całego świata napłynęły gratulacje i prośby o opowiedzenie historii o polskim bohaterze.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Każde pióro wieczne ma swoją historię. Czasami towarzyszy człowiekowi przez wiele lat, a czasem, jako rodzinna pamiątka, przechodzi nawet z pokolenia na pokolenia. Bywa też, że jest świadkiem wielu historycznych wydarzeń.

Spotkanie z jednym z najpiękniejszych piór wiecznych, wyprodukowanych przez niemiecką firmę „Pelikan", nieoczekiwanie stało się dla trójki miłośników tego piśmienniczego instrumentu przygodą życia, a nawet – jak mówi jedna z nich – Elżbieta Więcek, najpiękniejszą chwilą w jej życiu.

Rozpoczęła się ona rok temu, gdy podczas ostatniej ekshumacji szczątków kapitana Władysława Raginisa, wydobyto z ziemi portfel, w którym znaleziono 11 złotych i 20 groszy oraz właśnie pióro wieczne, rzadki i cenny dla kolekcjonerów egzemplarz Pelikana 101N Tortoise. Przypomnijmy, że kapitan Raginis przez trzy dni we wrześniu 1939 bohatersko bronił ze swoimi żołnierzami odcinka „Wizna" na rzece Narew. Nie chcąc się poddać, popełnił samobójstwo rozrywając się w bunkrze granatem.

– Po odcinku telewizyjnego reportażu historycznego „Było nie minęło..." o ekshumacji szczątków bohaterów Wizny zgłosił się do nas młody człowiek Marcin Patela, który obiecał pomoc przy odrestaurowaniu pióra kpt. Raginisa – wspomina Dariusz Szymanowski, prezes Stowarzyszenia „Wizna 1939", inicjator ekshumacji bohatera września.

Pracę nad piórem rozpoczęła trójka przyjaciół – miłośników piór wiecznych, skupiona wokół internetowego ForumOPiorach.net: Marcin Patela z Dąbrowy Górniczej, Elżbieta Więcek z Tarnowskich Gór i Marta Michnej z Wrocławia. To właśnie do Wrocławia do Pracowni Piór Wiecznych MeMo, należącej do Marty Michnej, udał się z piórem Dariusz Szymanowski. Wcześniej jednak pióro powędrowało do Instytutu Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie po oględzinach zostało jedynie obmyte z zaschniętego błota.

– Pióro okazało się wyjątkowo cennym egzemplarzem. Nie był to Waterman, jak podane było w telewizyjnym programie, a Pelikan 101N Tortoise z 1939 roku. Nikt z nas do tej pory nie pracował z piórem, które przeleżało w ziemi 72 lata i w dodatku miało tak ogromną wartość historyczną, będąc pamiątką po bohaterze – opowiada Marcin Patela, który obok pasji naprawy i kolekcjonowania piór żywo interesuje się też historią, a szczególnie okresem kampanii wrześniowej 1939 roku.



Fot. M. Patela

– Emocje były bardzo duże. I nie chodziło już o sam cenny egzemplarz dla kolekcjonerów, jakim jest Pelikan 101N Tortoise, ale o historię, jaką opowiadał. Przyznam, że po raz pierwszy pracowałam nad piórem, które nosiło tak duży ładunek emocjonalny – dodaje Marta Michnej. – Przy kilkugodzinnej pracy nad piórem pan Darek opowiadał nam całą historię obrony Wizny i postaci kpt. Raginisa.

– My zaś mogliśmy opowiedzieć o samym piórze, rzadkim modelu Pelikana 101N Tortoise, zwanym też potocznie żółwikiem, z racji barwy celuloidu, z którego był wykonany, przypominającej szylkret – masę rogową, otrzymywaną z pancerzy żółwi szylkretowych. W okresie międzywojennym wiele cennych przedmiotów wykonywano właśnie z szylkretu – zdradza Marta Michnej.

Cała trójka pracowała nad piórem kpt. Raginisa non stop przez 8 godzin. Pióro, które trafiło do ich rąk, było złamane. Jedną część stanowiła skuwka i tkwiący w niej spływak. Obawiali się, że może być bez stalówki.

– Celuloid, z którego wykonany był Pelikan, pod wpływem zimna obkurczył się i to było naszym największym problemem – przyznaje Marcin Patela. – Zauważyliśmy na pokrętle tłoczka ślady zębów, wskazujące, iż ktoś próbował rozkręcać pióro, chcąc dostać się do stalówki. Celuloid posiadał też z jednej strony wyraźną „gęsią skórkę". Prawdopodobnie w tym miejscu pióro miało bezpośredni kontakt z ciałem kapitana Raginisa.

Wielokrotne próby rozkręcenia spływaka ze skuwki nie przynosiły skutku. Zdecydowali się więc na „chirurgiczny ruch" odcięcia szczytu skuwki.

– Nie było innego wyjścia. Przecięliśmy i... oniemieliśmy. Naszym oczom ukazał się wspaniały widok złotej 14-karatowej stalówki – mówi podekscytowana Elżbieta Więcek. – Na szczęście temu, kto próbował dostać się do stalówki, nie udało się to i połamawszy pióro wrzucił je spowrotem do mogiły.

– Prawdopodobnie miało to miejsce podczas pierwszej ekshumacji ciał tuż po wojnie – dodaje prezes Stowarzyszenia Wizna 1939 Dariusz Szymanowski.

– Wracając jeszcze do złotej, jednej z piękniejszych, jakie wyprodukował Pelikan, stalówki, to także rzadki przypadek. Zbliżała się wojna. Niemcy hitlerowskie zakazywały handlu złotem przeznaczając je na potrzeby wojska. Pióra Pelikan zaczynały mieć już w tym okresie po prostu stalówki stalowe, a model 101N Tortoise pojawił się na rynku w przededniu wybuchu wojny – dopowiada Marta Michnej.

Efekt kilkugodzinnej pracy przeszedł najśmielsze oczekiwania. Pióro Pelikan 101N Tortoise wyglądało prawie jak nowe. – Trudno nam było jednak pogodzić się z faktem, iż zgodnie z wolą pana Szymanowskiego pióro ma być w stanie jak najbardziej zbliżonym do zastanego podczas ekshumacji i nie możemy doprowadzić go do stanu pełnej używalności, a byliśmy w stanie przewrócić je do pełnego życia – trochę z żalem w głosie mówi zgodnie cała trójka.

Jednak za zgodą prezesa Szymanowskiego stalówka pióra kpt. Raginisa poczuła atrament. Pamiątkowego wpisu: „Z szacunkiem kpt. Raginisowi" dokonała Elżbieta Więcek. – To była bardzo wzruszająca chwila. Praca nad piórem była najpiękniejszą historią w moim życiu. Pracując nad piórami wiecznymi wiemy, że mają one swoją historię, nie znamy jednak ich posiadaczy. Jednak w tym wypadku wiedzieliśmy, do kogo ono należało, mieliśmy przed oczami twarz kapitana. A w dodatku dla mnie osobiście był to też niezwykły moment, gdyż moja dalsza rodzina zna się z rodziną kpt. Raginisa – mówiła wzruszona Ela.

W całej historii jednak narzuca się pytanie, czy mamy zupełną pewność, iż pióro wydobyte z mogiły należało do kpt. Władysława Raginisa?

– Inaczej być nie mogło. Ten model pióra Pelikana przed II wojną światową nie był dostępny dla zwykłych „zjadaczy chleba". Kosztował aż 32 złote, czyli więcej niż połowę ówczesnej pensji. Kto mógł na nie sobie pozwolić, zwykły żołnierz czy oficer? – pyta retorycznie Szymanowski.

– Po analizie stwierdziliśmy, że pióro zostało wyprodukowane w latach 1938-39, a kpt. Raginis musiał otrzymać je, co było częstym zwyczajem w rodzinach wojskowych, w prezencie tuż po nominacji i przeniesieniu do Korpusu Ochrony Pogranicza. Jedno jest pewne. Nie zdążył nim wiele napisać. Stalówka była prawie nie używana, z wyraźną niezniszczoną kulką irydową. Ustaliliśmy też, że kapitam używał czarnego atramentu, najprawdopodobniej także marki Pelikan – dodaje Patela.

W podziękowaniu cała trójka otrzymała dyplomy zawierające fragment biało-czerwonej szarfy, która podczas ekshumacji okrywała szczątki kpt. Raginisa. – No i wtedy nogi nam się ugięły, a w oczach pojawiły łzy – wspomina Marta.

Historia pracy nad piórem została opisana na największym światowym forum miłośników piór wiecznych: The Fountain Pen Network. Oprócz pochwał z całego świata napływały też prośby o opowieść o bohaterstwie kpt. Władysława Raginisa i jego żołnierzy: „To jedna w najciekawszych historii, którą czytałem o piórach. Chylę czoła waszej pracy i postawie kpt. Raginisa. Gdzie mogę znaleźć więcej informacji na temat polskiego bohatera? – napisał jeden z miłośników piór z Australii. Po otrzymaniu historii bitwy pod Wizną dodał: „Teraz wiem, dlaczego wasza praca była tak ważna".



Za przywrócenie do świetności pióra kpt. Raginisa cała trójka otrzymała od prezesa „Stowarzyszenia Wizna 1939" Dariusza Szymanowskiego specjalne podziękowania. Od lewej: Elżbieta Więcek, Marcin Patela i Marta Michnej.

Społeczeństwo >> Stalkerzy nie pozwalają swoim ofiarom normalnie żyć

Dręczą z miłości albo z zawiści

Policjant rozwiesza zdjęcia swojej byłej partnerki na cmentarzu. Odtrącony ochroniarz groził szefowej, że ją zabije. Starsze małżeństwo natomiast, przez pół roku, otrzymywało głuche telefony.



Eugeniusz G. przez kilkanaście lat był dyżurnym w suwalskiej komendzie policji. Przełożeni chwalili go. Teraz oskarżony jest o uporczywe nękanie.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Nie ma tygodnia, by do prokuratury nie zgłosiła się kolejna nękana osoba. Większość prześladowców to ci, którzy zostali odrzuceni. Przyznają się do winy, wykazują skruchę. Ale są też tacy stalkerzy, którzy idą w zaparte. Mało tego, dalej zatruwają życie swojej ofierze.

Policjant chyba oszalał

Takiej sprawy w naszym regionie, a może i w kraju jeszcze nie było. Na ławie oskarżonych pod zarzutem uporczywego nękania zasiadł suwalski policjant. Jakby tego było mało, prokuratura prowadzi przeciw niemu następne postępowanie. Okazuje się bowiem, że funkcjonariusz dalej uczestniczy w przestępczym procederze. Tak przynajmniej twierdzi pokrzywdzona kobieta.

– Usłyszał kolejne zarzuty – informuje Jarosław Tkaczuk, Prokurator Rejonowy w Augustowie. – Nie przyznaje się do winy.

Eugeniusz G., bo o nim mowa, jest mężczyzną po przejściach. Ma za sobą nieudany związek małżeński, dorosłe dzieci i około 40 lat. Od kilkudziesięciu pracuje w resorcie. W Komendzie Miejskiej Policji w Suwałkach był dyżurnym, cieszył się dobrą opinią przełożonych.

– Nie było na niego żadnych skarg – mówi jeden z kolegów stalkera. – Postrzegaliśmy go jako życzliwego, wesołego gliniarza. Teraz chyba oszalał.

Wszystko zaczęło się siedem, czy osiem lat temu. Mundurowy poznał wówczas znacznie młodszą od siebie Annę. Kobieta pochodzi z podsuwalskiej wsi, ale mieszka w mieście. Tutaj pracuje i tutaj wynajmuje pokój.

– Byli dziwną parą – opowiada koleżanka pokrzywdzonej. – Gienek traktował ją roszczeniowo. To był chory związek.

Pani Anna oceniała to inaczej i snuła życiowe plany. Wiązały się one z policjantem. Chciała mieć z nim dziecko. Funkcjonariusz nie zgadzał się na to. Tłumaczył jej, że kobieta, która rodziła nie jest już atrakcyjna.

Na początku tego roku Anna postanowiła zakończyć znajomość. I wtedy zaczęła się jej życiowa gehenna. Policjant przychodził do firmy, zaczepiał ją i koleżanki. Wysyłał dziesiątki sms-ów, w których zapewniał o swoich uczuciach, ale też – jak twierdzi pokrzywdzona – groził.

– Zaczął ją prześladować – mówią wprost znajomi Anny. – Czekał na przystanku autobusowym, gdy wracała do domu. Gonił za nią rowerem, wykrzykiwał pogróżki.

Podobno przebierał się nawet za kominiarza, lub w kobiece ubrania i pukał do drzwi swojej wybranki. W taki podstępny sposób udawało mu się czasem wejść na podwórze, a nie raz i do domu, w którym mieszkała. A pewnego razu zrobił coś strasznego. Rozwiesił zdjęcia kobiety na cmentarnych nagrobkach. Po tym incydencie Anna uznała, że nie ma na co czekać. Zawiadomiła prokuraturę, że jest gnębiona. Prokurator oskarżył Eugeniusza G. o stalking. W śledztwie policjant nie przyznał się do winy. Co mówi w sądzie, nie wiadomo. Proces odbywa się bowiem przy zamkniętych drzwiach.

Policjant, gdy usłyszał zarzuty, został zawieszony w wykonywaniu czynności służbowych. Sąd zdecyduje, co będzie dalej. – Gdy zostanie skazany prawomocnym wyrokiem, straci pracę – nie ukrywa Edyta Kimera, oficer prasowy suwalskiej komendy.

I to po pierwszym orzeczeniu. Wszystko wskazuje bowiem, że funkcjonariusz zasiądzie na ławie oskarżonych kolejny raz. Anna poinformowała prokuraturę, że wciąż jest prześladowana. Mimo, że wynajęła inną stancję i zmieniła pracę. – Zastanawiam się, czy nie wyjechać do innego miasta – mówi wprost. – Obawiam się, że nie pozwoli mi normalnie funkcjonować.

Od szefowej dostał czarną polewkę

Sądowym wyrokiem zakończyła się już sprawa ochroniarza, który zakochał się w swojej szefowej. Najpierw podrzucał jej do gabinetu czekoladki i kwiaty. Kłaniał się w pas i prawił komplementy. Pół roku później uznał, że znajomość dojrzała już do tego, by powiedzieć wybrance serca prawdę. Odwiedził więc ją w gabinecie i wyznał miłość. Osłupiała kobieta próbowała przywołać ochroniarza do porządku, a ponieważ był głuchy na argumenty, zwolniła go z pracy.

Urażony „goryl" nie odzywał się przez kilka miesięcy. Później przyszedł do biura, by prosić szefową o kolejną szansę. Znowu dostał czarną polewkę, a wtedy zaczął ją nękać. Nachodził w pracy, robił wymówki i wysyłał setki sms-ów. Większość z nich była obraźliwa. Kobieta wytrzymała pół roku. Później spotkała się ze swoim prześladowcą, by uprzedzić go, że jeśli nie przestanie jej nagabywać, to zgłosi sprawę policji. Ten argument tylko rozsierdził sprawcę. Zapowiedział byłej szefowej, że jeśli tak zrobi, to gorzko pożałuje.

Gdy policjanci zapukali do drzwi stalkera, przyznał się do winy. Sąd skazał go na karę więzienia w zawieszeniu. Nakazał też, by nie kontaktował się z pokrzywdzoną i zaczął się leczyć. Były ochroniarz nie stronił bowiem od alkoholu.

Noc w noc dzwoni

Przez ponad pół roku gehennę przeżywało również starsze małżeństwo nękane głuchymi telefonami. Najpierw raz, dwa razy w ciągu dnia. Później – także nocą. Zdarzało się, że telefon dzwonił nawet co godzinę.

– Gdy odbieraliśmy, była kompletna cisza – opowiadają nękani. – To było potworne, bo nie mogliśmy w ogóle spać. Byliśmy skrajnie wyczerpani.

Najpierw sądzili, że mają uszkodzony aparat i dlatego nic nie słyszą. Poszli z telefonem do fachowca, ale ten wyprowadził ich z błędu. Zaczęli więc podejrzewać mieszkające w sąsiedztwie dzieci.

– Chuligani, różne pomysły im do głowy przychodzą – tłumaczą. – Myśleliśmy, że w ten sposób zabijają nudę.

W końcu zapytali dzieciaki wprost. A gdy zobaczyli, jak oni wytrzeszczają ze zdumienia oczy, uznali, że to pomyłka. Kolejny trop prowadził do krewnego, z którym od paru miesięcy byli zwaśnieni. Gnębieni suwalczanie zawiadomili policję. Tym razem się nie mylili. Stalker przyznał się do winy. Wyjaśnił, że bardzo chciał dokuczyć krewnym, a nie wiedział, jak. Zdecydował więc, że będzie do nich wydzwaniać. Sąd wymierzył mu karę więzienia w zawieszeniu. Nakazał też zapłacić 400 złotych nawiązki na rzecz fundacji.

Stalkera trzeba się bać

W tym roku prokuratury w okręgu suwalskim otrzymały aż 55 zgłoszeń dotyczących stalkingu.

– Większość spraw została umorzona – informuje Ryszard Tomkiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Suwałkach.

To nie oznacza jednak, że zgłaszający się do organów ścigania nie byli prześladowani.

– Zarzut nękania można postawić w dwóch przypadkach – dodaje prokurator Tomkiewicz. – Gdy ofiara czuje się zagrożona, albo naruszona jest jej prywatność.

Dlatego właśnie sprawa np. pana Tomasza została umorzona. Mężczyzna przez kilka miesięcy otrzymywał pogróżki od swoich sąsiadów. Zaczepiali go na podwórzu, na drodze, a nawet przed kościołem. Do tego telefonowali i zapowiadali, że zapłaci za ich krzywdę. Spór dotyczył miedzy. Podobno była na ich polu.

– Sąsiedzi są starymi, schorowanymi ludźmi – opowiada mieszkaniec powiatu suwalskiego. – Żal mi ich trochę, ale miałem już dość tych ciągłych wyzwisk i telefonów.

Dlatego zgłosił sprawę policji. Podczas składania wyjaśnień przyznał, że nie obawia się o swoje życie. Prześladowca porusza się przy pomocy laski, a pan Tomasz jest silnym, sprawnym fizycznie mężczyzną.

Zupełnie inny obrót ma sprawa 22-letniej Justyny, której zdjęcia ukazały się w internecie. Razem z informacją, że kobieta świadczy usługi erotyczne. Sprawca podał nawet kontakt. – Rozdzwonił się telefon – twierdzi kobieta. – Załamałam się, nie wiedziałam, co z tym zrobić. W końcu zdecydowałam, że pójdę na policję.

Postępowanie w tej sprawie, jak i dziewięciu innych, jest jeszcze prowadzone. Stalkerom grozi do trzech lat więzienia.

Nasza akcja >> Pytanie do specjalisty

Tętniak to nie zawsze tykająca bomba

Tętniaki mózgu były tematem ostatniego spotkania w Radiu Orthodoxia. Tym razem dr Jan Kochanowicz rozmawiał z prof. Zenonem Mariakiem.



Fot. A. Zgiet

Profesor Zenon Mariak jest neurochirurgiem, kierownikiem Kliniki Neurochirurgii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

PYTANIE DO SPECJALISTY

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pll

Profesor Mariak odpowiadał na pytania związane z tętniakiem mózgu, zadawane m.in. przez słuchaczy Radia Orthodoxia i Czytelników Gazety Współczesnej. Oto zapis audycji:

▲ Co to jest tętniak mózgu?

– Najprościej mówiąc, to takie uwypuklenie, woreczek na tętnicy, który powstaje najczęściej na tle miażdżycy. Miażdżyca ma bowiem dwa oblicza: może zamknąć naczynie od środka lub osłabić jego ścianę. W tym drugim przypadku, pod wpływem ciśnienia krwi, zwłaszcza podwyższonego, ten woreczek pęka i krew się wylewa. A wylewa się najczęściej do płynu mózgowo-rdzeniowego. Cztery tętnice, które zaopatrują mózg, wnikają do jamy czaszki, tam przechodzą przez przestrzeń wypełnioną tym płynem. W tym miejscu są dość cienkie, wystarczy że ich ściana jest trochę osłabiona i wytwarza się to uwypuklenie. Niestety najczęściej tętniaki powstają w newralgicznych miejscach, trudnych anatomicznie, obok przebiegają nerwy i inne ważne struktury. I dlatego krwawienie z tętniaka może dawać dramatyczne objawy. To rodzaj krwotocznego udaru mózgu, krew wylewa się do płynu mózgowo-rdzeniowego, opływa mózg, powoduje szereg objawów, które mogą się nawet skończyć śmiercią. Tętniaki mogą też się zagłębiać w mózg, wtedy przy pęknięciu, krew dostaje się do mózgu, niszcząc jego struktury.

▲ Czy tętniaki mogą powstawać u osób młodych, kiedy nie można jeszcze mówić o rozwiniętej miażdżycy?

– Największe ryzyko tętniaka jest w 5 i 6 dekadzie życia, ale u niektórych osób może być pewna skłonność metaboliczna czy genetyczna do wcześniejszego powstawania tętniaków. Ryzyko jest też dwa-trzy razy większe u kobiet, niż mężczyzn. Jeżeli matka miała krwotok, córka powinna angiotomografię komputerową zrobić profilaktycznie, bo istnieje szansa, że się u niej również pojawi tętniak.

▲ Jakie mogą być objawy rosnącego tętniaka?

– Trzeba pamiętać, że to nieduże twory, kilkumilimetrowe. Centymetrowy tętniak uważany jest za duży. I kiedy rosną, są na tyle małe, że nic nie uciskają i nie dają żadnych objawów. Objaw tętniaka najczęściej jest wtedy, gdy ten pęka. I to jest ten dramat, bo dochodzi do udaru krwotocznego mózgu.

▲ Czy powstawaniu tętniaków można zapobiegać?

– Nie za bardzo, możemy tu jedynie stosować takie wytyczne jak w przypadku innych chorób. Trzeba prowadzić zdrowy tryb życia, zażywać jak najwięcej ruchu, stosować zdrową dietę. To zapobiega miażdżycy, która jest naszym największym wrogiem, atakuje tętnice. Wszystko co zapobiega miażdżycy, trochę zapobiega tętniakom mózgu. Niestety, nie możemy dać tu żadnej gwarancji.

▲ Czy to prawda, że tętniaki może mieć ok. 6 procent ludzi?

– Od kiedy mamy możliwości diagnostyczne wykonywania badań kontrastowych, pokazujących tętniaki, wykrywamy ich dużo więcej, niż się spodziewamy. Często przypadkowo, np. gdy ktoś wykonuje tomografię z innego powodu, np. przy bólach głowy z powodu migreny. Ale są też osoby, które będą całe życie z tętniakiem funkcjonować, nie wiedząc że go mają i te tętniaki u nich nie pękną. To nie jest tak, że każdy tętniak to bomba tykająca w głowie. On rośnie kilka, kilkanaście lat. Nie wszystkie mają skłonności do pękania, są lokalizacje o mniejszym ryzyku pęknięcia. Ryzyko najlepiej oceni lekarz neurochirurg. To, czy wykonywać operację w przypadku niekrwawiącego tętniaka, jaką metodę zabiegu wybrać, ocenia zawsze neurochirurg.

Szacuje się, że prawdopodobieństwo pęknięcia tętniaka, który jest mniejszy niż 5 mm wynosi od 0 o 0,7 proc. w ciągu roku. Czyli na stu pacjentów co najwyżej u jednego by pękł. Ale nikt nie zapewni chorego, że to właśnie on nie będzie tym jednym, dlatego najczęściej pacjenci poddają się procedurze zamknięcia tętniaka profilaktycznie, aby uniknąć pęknięcia i doprowadzenia do krwawienia podpajęczynówkowego.

▲ Czy są objawy, które mogłyby sugerować tętniaka? Czy mogą to być częste, silne bóle głowy, na które nie pomagają tabletki?

– Czasami te objawy mogą wystąpić, to zależy od okolicy, w której tętniak leży. Jeśli jest to w pobliżu nerwów unerwiających oko, może pojawić się ból za okiem, opadnięcie powieki, poszerzenie źrenicy. To co powinno zwrócić uwagę, to nagły ból głowy, który jest o zupełnie innym charakterze, nie do pomylenia ze stałymi bólami głowy, czy migreną. Jeśli kogoś regularnie boli głowa, to zdecydowanie nie jest to objaw tętniaka, trzeba tu raczej innych przyczyn szukać.

Jeśli dochodzi do takiego podejrzanego, nagłego, silnego bólu głowy, powinniśmy natychmiast udać się do szpitala, na oddział ratunkowy lub udarowy. Jeśli jeszcze nie doszło do pęknięcia tętniaka, można zapobiec temu pęknięciu, przez jego wyłączenie. Jaka jest sytuacja, pokaże diagnostyka: tomografia komputerowa z kontrastem, angiografia. Jak wyłączymy tętniak z krążenia zanim pęknie, unikamy nieszczęścia.

Gdy dochodzi już do masywnego krwotoku, to ból jest ogromny, ze światłowstrętem, utratą przytomności, napadem drgawek. To stan bezpośrednio zagrażający życiu. Ok. 30 proc. osób umiera na miejscu wypadku, nie wszystkim można pomóc nawet po dojechaniu do szpitala. Jeżeli krwotok jest na tyle masywny, że dochodzi do dużego obrzęku mózgu, pacjent jest głęboko nieprzytomny, wszelkie interwencje są bardzo trudne.

▲ Jakie są metody leczenia tętniaków?

– Nieinwazyjnych metod leczenia nie ma. To uwypuklenie, osłabienie tętnicy, które trzeba albo zamknąć klipsem, albo wypełnić od środka.

Tradycyjna metoda zamykania tętniaka polega na otwarciu czaszki i dotarciu do tętniaka w bardzo precyzyjny sposób. Nie można tu uszkodzić nawet najmniejszej tętniczki, to jedna z najtrudniejszych operacji w neurochirurgii. Po wypreparowaniu tętniaka, zakłada się na jego szyję specjalny klips. I już tętniak jest wyłączony i niezagrażający kolejnym wylewem.

W naszym ośrodku, jako w jednym z pierwszych w kraju, kilkanaście lat temu wprowadzono inną metodę leczenia – endowaskularą wewnątrznaczyniową. Przeprowadzamy ją na bardzo nowoczesnym sprzęcie. Pacjent leży pod monitorem, podajemy mu kontrast, radiolog interwencyjny przez pachwinę wprowadza cewnik i dociera do tętniaka. W tej kilkumilimetrowej strukturze bardzo precyzyjnie umieszcza mini sprężynkę, która powoduje że krew krzepnie w środku tętniaka, a nie w tętnicy. W tej metodzie nie ma otwarcia czaszki, ale ryzyko powikłań jest podobne, jak w tradycyjnej operacji. To też jest metoda inwazyjna, drażniąca naczynia, chociaż na pewno wewnątrznaczyniowa metoda ma dużą przyszłość.

▲ W jakim czasie od pęknięcia tętniaka powinno się wykonać operację, czy liczy się tu czas?

– Czas jest ważny, ale przede wszystkim staramy się ustabilizować pacjenta. Wkraczanie z operacją, gdy pacjent jest w ciężkim stanie, niewyrównany, nieprzytomny, może narazić go na duże niebezpieczeństwo. Te operacje są bardzo trudne , nie każdy neurochirurg operuje tętniaki, dlatego staramy się unikać operowania na dyżurze w nocy czy nad ranem. Stabilizujemy pacjenta lekami, a zabieg wykonujemy w dobrych warunkach, w świetle dnia, z wyszkolonym zespołem lekarzy i pielęgniarek. Czasem trzeba poczekać na sprowadzenie odpowiedniego sprzętu. ▲

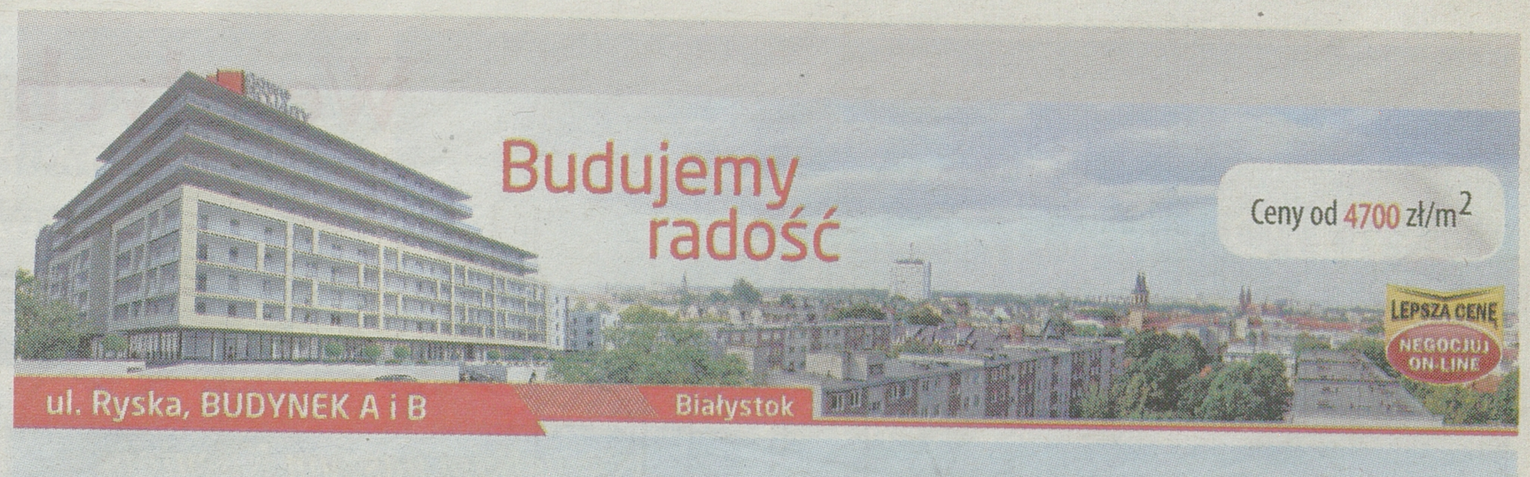
Już 31 grudnia gościem Radia Othodoxia o godz. 17.30 będzie prof. Janusz Kłoczko, specjalista hematologii, a tematem będą białaczki. Pytania związane z tym tematem można zadawać mailem do 28 grudnia: uludwiczak@wspolczesna.pl

Na zbliżające się Święta pragniemy złożyć serdeczne życzenia przeżywania Bożego Narodzenia w zdrowiu, radości i ciepłej rodzinnej atmosferze. Kolejny zaś rok niech będzie czasem pokoju oraz realizacji osobistych zamierzeń. Wszystkim Klientom, Przyjaciołom, Emerytom, i Rencistom oraz Instytucjom współpracującym z Bankiem.

W Imieniu Zarządu i Pracowników Banku Spółdzielczego w Zambrowie Prezes Zarządu Zenona Zalewska



BANK SPÓŁDZIELCZY W ZAMBROWIE
Rok założenia 1911
18-300 Zambrów, Białostocka 2
tel. 86 271 07 32, fax 86 271 07 36







Wesołych Świąt Bożego Narodzenia, wypełnionych rodzinną atmosferą, niosących spokój i odpoczynek, a w Nowym 2013 Roku spełnienia wszystkich marzeń i radości z każdego dnia ...

nowe Bojary
JAZ-BUD www.jaz-bud.pl
Galeria Antoniuk

JAZ-BUD Sp. z o.o.
ul. Świętokrzyska 3, 15-843 Białystok
tel.: 85 651 49 49, email: biuro@jaz-bud.pl

A13944512w01a



Wszystkim naszym Klientom życzymy spokojnych, pełnych radości Świąt Bożego Narodzenia a także dużo szczęścia, uśmiechów i sukcesów w nadchodzącym Nowym Roku

Auchan PRODUKCYJNA
Auchan HETMAŃSKA

Wesołych Świąt





Wszystkim Dostawcom, Odbiorcom oraz Konsumentom naszych wyrobów

życzymy

wielu głębokich i radosnych przeżyć, wewnętrznego spokoju, wytrwałości i radości, mnóstwa dobroci oraz błogosławieństwa Bożego w każdym dniu nadchodzącego Roku.

PODGÓRZE

właściciele i pracownicy Zakładów Mięsnych Podgórze

Podgórze 98, 18-400 Łomża, tel. 86/217-83-71

Wszystkim naszym Klientom zdrowych, pomyślnych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i spełnienia marzeń w Nowym Roku 2013

życzą Zarząd i Pracownicy Tartaku Supraśl

101 lat Tartaku Supraśl

BIAŁOSTOCKA 13, tel. 718 30 70

www.tartaksuprasl.pl e-mail: zpdts@o2.pl

TARTAK SUPRAŚL rok założenia 1911

WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA ORAZ WIELU WSPANIAŁYCH I NIEZAPOMNIANYCH EMOCJI SPORTOWYCH WSZYSTKIM SYMPATYKOM PIŁKI NOŻNEJ W NADCHODZĄCYM ROKU 2013



ŻYCZY

PREZES PODLASKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ W BIAŁYMSTOKU

WITOLD DAWIDOWSKI

Aby przy świątecznym stole nie zabrakło światła i ciepła rodzinnej atmosfery, a Nowy Rok niósł ze sobą szczęście i pomyślność życzy



poseł na Sejm RP Jacek Bogucki

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy radości, spokoju, ciepłej, rodzinnej atmosfery oraz samych dobrych i szczęśliwych chwil w nadchodzącym Nowym Roku.

PREMA

15-167 Białystok, ul Wysockiego 82
tel. (85) 675 19 36,
tel. (85) 676 33 40, fax (85) 676 21 90

Oddział Łomża	Oddział Ełk	Oddział Ostrołęka	Oddział Włocławek	Oddział Konin
18-400 Łomża	19-300 Ełk	07-410 Ostrołęka	87-800 Włocławek	62-510 Konin
Al. Legionów 141	ul. Stary Rynek 12	ul. Kołobrzeska 12A	ul. Wieniecka 17	ul. Spółdzielców 46
tel. (86) 219 89 37,	tel./fax	tel./fax	tel. 54 413 19 41	tel 63 243-70-78
fax (86) 218 53 76	(87) 610 39 66	(29) 766 61 00	fax 54 413 21 22	fax 63 243-77-41

Z okazji świąt Bożego Narodzenia przepełnionych nadzieją i magią wigilijnej nocy kierujemy do Państwa płynące z serca życzenia radosnych, spokojnych świąt oraz pomyślności w nadchodzącym roku.

Zarząd i Pracownicy PU-A „ASTWA" Sp. z o.o. w Białymstoku

ASTWA PARTNER W OCHRONIE ŚRODOWISKA

Pełnych radości, nadziei i spokoju Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku Wszystkim Akcjonariuszom, Pracownikom, współpracującym z nami Rolnikom i Przyjaciołom firmy PEPEES S.A. życzą

Wojciech Faszczewski
Prezes Zarządu PEPEES S.A.

Krzysztof Homenda
Członek Zarządu PEPEES S.A.

PEPEES® S.A.

Zadbaj o zdrowie swoich Bliskich

Przełom w leczeniu miażdżycy



Miażdżyca to jedna chorób, która najczęściej dotyka naszych Bliskich. Wiele dolegliwości pojawiających się już w średnim wieku jest nią spowodowanych. Nasi rodzice czy dziadkowie skarżą się często na zawroty głowy, szum w uszach, nadmierną drażliwość, szybkie męczenie się. Objawy te mogą świadczyć o miażdżycy mózgu. Z kolei miażdżyca tętnic obwodowych dotyczy najczęściej aorty brzusznej, tętnicy biodrowej, tętnic udowych oraz tętnic podudzia i powoduje niedokrwienie kończyn dolnych. Przypadłość ta dotyka głównie mężczyzn. Objawy to chromanie przestankowe. Chory odczuwa silny ból nóg nawet przy niewielkim po wysiłku. Miażdżyca naczyń wieńcowych jest najczęstszą przyczyną zawału serca. Wszyscy wiedzą, że jego objawem jest silny ból. Ale u osób dojrzałych ból w klatce piersiowej może być niezbyt wielki. Częściej występują natomiast bóle nadbrzusza.

Drożne tętnice

Miażdżyca to zawsze poważne zagrożenie dla zdrowia i życia. Chorzy, którzy z powodu tej choroby przeszli poważne operacje, czekają na chirurgiczny zabieg lub odczuwają coraz silniejsze dolegliwości narzekają nieraz, że współczesna medycyna nie zna sposobu na skuteczne leczenie lub przynajmniej hamowanie rozwoju miażdżycy. Obecnie można efektywnie, a zarazem łagodnie zwalczać miażdżycę. Umożliwia to chelatacja – metoda znana i wypróbowana na świecie, zwłaszcza w USA, a od kilku lat z rosnącym powodzeniem wprowadzana w naszym kraju. Polega na wprowadzaniu przez kroplówkę do krwioobiegu aminokwasu EDTA, który usuwa toksyny, a wraz z nimi złogi miażdżycowe i czyni tętnice drożnymi. Cały sens wlewów dożylnych polega na tym, że EDTA powinno być podane tam, gdzie ma wywierać swoje działanie. W leczeniu miażdżycy chodzi, aby dotarł on bezpośrednio do układu krwionośnego, a taki skutek zapewnia właśnie podanie go poprzez kroplówki.

Zdrowie zawdzięczam córce

Każdego roku wzrasta liczba pacjentów stosujących terapie chelatową. Chociaż coraz częściej pacjenci przychodzą też profilaktycznie, nadal większość z nich decyduje się na zabiegi, gdy zawodzą inne formy ratowania zdrowia.

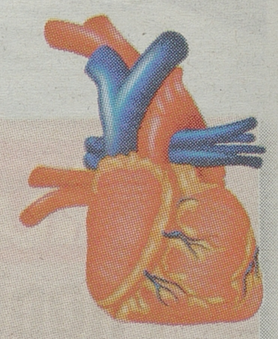
U Zofii Radziszewskiej najpierw pojawiły się bóle nóg. Zauważyła, że nie może bez odpoczynku przejść całej drogi do sklepu. Miała trudności z oddychaniem, a z bólu aż ciemniało jej w oczach. Poszłam do lekarza. – To miażdżyca – te słowa brzmiały jak wyrok. Mimo, iż łykała tabletki nogi wciąż bolały. Na dodatek tak spuchły, że nie pasowały już żadne buty, a na palcu pojawiła się rana, która nie chciała się goić.- Siedziałam w domu, patrzyłam w okno i myślałam, że nie ma już dla mnie ratunku. Moim stanem najbardziej martwiła się córka, która mieszka w Stanach Zjednoczonych. Któregoś wieczoru zadzwoniła i powiedziała mi o chelatacji. Tłumaczyła, że to taka metoda, gdzie chorym na miażdżycę podaje się kroplówki i choroba się cofa. Byłam pełna obaw, ale z drugiej strony dosyć miałam takiego życia. Zdecydowałam się na terapię i to była najlepsza decyzja ostatnich lat! Po dziesięciu kroplówkach ból ustąpił, a po dwudziestu rana zaczęła się goić.

Chodzę bez bólu, z nóg zeszła opuchlizna i mogę wyjść na spacer do parku. Powiedziałam córce, że jej zawdzięczam zdrowie.

Zygmunta Kowalskiego do terapii przekonał syn Krzysztof. – Ojciec od lat choruje na miażdżycę, jest po zawale, a z powodu bólu nóg prawie nie mógł chodzić. Lekarze powiedzieli, że jedynym rozwiązaniem jest amputacja. Widziałem jak bardzo to przeżywa i postanowiłem mu pomóc za wszelką cenę. O kuracji przeczytałem w prasie i pokazałem mu artykuł. Na początku nie chciał o tym słyszeć. W końcu udało się go namówić i poszliśmy razem na konsultację lekarską. Ojciec jest po dwudziestu kroplówkach i widzę, że czuje się lepiej.

Halina Bednarska oprócz miażdżycy choruje na cukrzycę typu II. - Byłam na tabletkach i insulinie. Ze względu na chorobę chodziłam bardzo wolno i o dwóch laskach. Po dwudziestu kroplówkach cukier się wyregulował i dzisiaj mam w normie. Biorę mniejsze dawki insuliny i chodzę o własnych siłach – mówi.

Więcej informacji:
www. chelatacja.com



Chelatacja jest zalecana:

- W chorobach spowodowanych miażdżycą oraz schorzeniach zwyrodnieniowych, przede wszystkim w chorobie wieńcowej w różnych stadiach rozwoju;
- Przed i po by-passach i innych zabiegach na naczyniach wieńcowych;
- Przy zarostowej miażdżycy kończyn dolnych, chorobie Buergera, Raynouda;
- W zaburzeniach krążenia mózgowego i jego objawach jak n p. szumy w uszach, migrena, zaburzenia czucia twarzy lub kończyn;
- W zmniejszaniu następstw udaru mózgu i zmniejszaniu ryzyka ponownego wystąpienia;

Gabient Lekarski, Białystok ul. Rzymowskiego 43/28, tel. 85-744-97-97, tel. kom. 604 450 000

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku Klientom i Współpracownikom życzy firma Contractus



R1570591 2W01a

JOHN DEERE
contractus.jd-dealer.pl

Contractus

Centrala:
"CONTRACTUS" sp. z o.o.
ul. Elewatorska 14,
15-620 Białystok
tel. 85-662-66-77, kom. 603-516-050,
fax 85-662-64-10
e-mail: slawek.koc@contractus.pl

Oddział Łomża:
ul. Poznańska 121,
18-400 Łomża
tel. 86 473-11-79
kom. 607-083-245
e-mail: lomza@contractus.pl

Oddział Siemiatycze:
ul. Ciechanowiecka 43,
17-300 Siemiatycze
tel. 85 655-04-58,
kom. 603-516-144
e-mail: siemiatycze@contractus.pl

Oddział Sokółka:
ul. Kresowa 58,
16-100 Sokółka
kom. 603-700-902
e-mail:
maciej.kozlowski@contractus.pl

Oddział Suwałki:
ul. Bakałarzewska 19,
16-400 Suwałki
tel. 87 565-01-64
kom. 601-707-279
e-mail: suwalki@contractus.pl

Kverneland · UNIA · JOSKIN · RMH · Schäffer Loader · steyr · steyr steinmann

Życzymy wszystkim
Wesołych Świąt

kolejne budynki
już w sprzedaży!



tel. 85 732 60 42
www.sonatapark.pl

SonataPARK
MIESZKANIA I APARTAMENTY

Biuro Sprzedaży Mieszkań: ul. E. Orzeszkowej 32, 15-084 Białystok, Czynne od poniedziałku do piątku godz. 8:00-17:00

12598612w01b



Rodzinnych
Pogodnych Szczególnych
Świąt
Bożego Narodzenia
życzy

Rogowski
DEVELOPMENT



NOWOCZESNOŚĆ

Tysiąclecia to oferta kompletna.
Oferuje zarówno nowoczesne i obszerne apartamenty (po prawej), jak i sun-lofty zrealizowane w oparciu o żelbetową konstrukcję poprzednika (po lewej). Rewitalizowany budynek zostanie wzbogacony o tarasy na południowej elewacji.



SŁOŃCE

Słoneczne Tarasy na południowym stoku.
Osiedle położone w dolinie rzeki Białej to doskonała propozycja dla tych, którzy możliwość mieszkania w zielonej okolicy chcą połączyć z mobilnością. Osiedle z własnym parkiem zapewnia doskonały dojazd i najbardziej popularne metraże.



RODZINA

Pogodna Zachodnia to komfortowy budynek mieszkalny na popularnym osiedlu.
Można tu znaleźć popularne metraże i rozkłady mieszkań. Dzielnica zapewnia pełną infrastrukturę handlową i usługową.



NATURA

Pośród łąk - Zielone Osiedle.
Niska zabudowa, rozległe tereny zielone przed oknami i kameralna atmosfera. Zielone Osiedle powstaje przy ulicy Warmińskiej i stanowi elegancką enklawę ciszy i spokoju.

R3913212W01D

Nasza kampania społeczna „Czytam, więc wiem”

Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców. Szkoły otrzymają od nas prenumeratę „Kuriera Porannego” lub/i „Gazety Współczesnej” – wydania papierowe i elektroniczne. Co tydzień, we wtorek do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem”. Zamieszczamy w nim ciekawostki naukowe, wyniki najnowszych badań, wywiady z ciekawymi ludźmi ze świata nauki. Będziemy również wspierać szkoły w ich działaniach. Zamierzamy to robić poprzez prezentację najciekawszych akcji społecznych, czy kół naukowych. To tylko niektóre z zaplanowanych przez nas działań. Jesteśmy otwarci także na Wasze pomysły. **Propozycje, pytania wysyłajcie pod adres mailowy: wiem@mediaregionalne.pl** **(peż)**

Mecenas Wiedzy >> Jedyna taka śliwka w kraju

Superfirma

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Plum – tak jedną z najbardziej innowacyjnych firm w Polsce, nie mówiąc już o regionie, nazwał jej współwłaściciel i prezes Maciej Szumski. Zapytany, dlaczego tak właśnie, odpowiada: Skoro synonimem sukcesu na świecie może być jabłko (Apple), to czemu nie śliwka (Plum)?

Od ponad 20 lat firma, mająca siedzibę w Ignatkach pod Białymstokiem, konstruuje i produkuje nowej generacji urządzenia pomiarowe i sterujące przy sprzęcie gazowym, wodnym czy grzewczym, z solarami włącznie. Klasę rozwiązań z Plum potwierdza wieloletnia współpraca z takimi koncernami paliwowo-energetycznymi, jak: PGNiG, Gaz-System czy Gaspol. ponad 95 proc. przeliczników sieciowych do pomiaru gazu to produkty firmy Plum. Sukcesy na rynku osiąga ona m.in. dzięki wykorzystaniu dotacji unijnych na innowacyjne rozwiązania. A co istotne sama przygotowuje projekty, i wszelkie związane z tym formalności. Prezes Szumski kiedyś uzasadnił to w ten sposób: – Bo wniosek o dotacje musi mieć duszę. Duszę, czyli spójną wewnętrznie myśl, której podporządkowana jest cała reszta. A najlepiej tę myśl wyrazi ten, kto firmę zna, a nie konsultant z zewnątrz.

I taka właśnie firma dołączyła do grona Mecenasów Wiedzy, fundujących prenumeratę naszych wydawnictw jednej ze szkół, które włączyły się w kampanię „Czytam, więc wiem”.

– Jesteśmy firmą, której misją jest dostarczanie rozwiązań bezpiecznych, innowacyjnych, dostosowanych do potrzeb klientów, tworzonych w warunkach najwyższych europejskich standardów jakości – mówi Aneta Andruszkiewicz, kierownik ds. personalnych w Plum w odpowiedzi na pytanie, dlaczego spółka włączyła się w naszą akcję. – Dla osiągnięcia tych standardów niezbędna jest inwestycja w wiedzę i rozwój. To umożliwia rozwój naszej firmy, jej pracowników oraz przyczynia się naszym zdaniem w istotny sposób do podniesienia poziomu życia społeczeństwa.

To jednak nie wszystko. Okazuje się, że naszą kampanią Czytam, wiec wiem „wstrzeliliśmy się „ w politykę personalną Plum. związaną z rekrutacją nowych pracowników.

– W maju tego roku nawiązaliśmy współpracę z Zespołem Szkół Elektrycznych w Białymstoku – dodaje pani Aneta. – Dzięki uprzejmości dyrekcji odbyliśmy spotkanie z uczniami, zaprezentowaliśmy naszą firmę, zakres jej działalności oraz przedstawiliśmy młodym ludziom możliwości zatrudnienia. Obecnie prowadzimy rozmowy o innych formach współpracy.

– Zależy nam na tym – wyjaśnia dalej Aneta Andruszkiewicz, – aby jak najwcześniej dotrzeć do uczniów i absolwentów tej szkoły, budować w ich świadomości markę naszej firmy jako atrakcyjnego pracodawcy. Firmy nowoczesnej, o wysokim potencjale możliwości rozwoju zawodowego dla takich osób jak oni.

promocja

Czego Jaś się nauczy, z tego Jan zrobi użytek



więcej na: www.wspolczesna.pl/wiem

KAMPANIA SPOŁECZNA ORGANIZATORZY: PATRONI HONOROWI: PATRONI MEDIALNI:

LISTA MECENASÓW WIEDZY

1. Abakus Okna S.A, Warszawa-Szkoła Podstawowa nr 17, Białystok
2. AC S.A., Białystok - Centrum Kształcenia Praktycznego nr 1, ZSE, Białystok
3. Agalux, Trypucie - Szkoła Podstawowa, Turośń Kościelna
4. Agencja Reklamowa MONA Poniatowski Janusz, Wysokie Mazowieckie - Szkoła Podstawowa w Dąbrówce Kościelnej
5. Agencja Ubezpieczeniowa Jan Borawski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 12, Białystok
6. Agro Rolnik Sp. z o.o., Śniadowo - Publiczne Gimnazjum w Śniadowie
7. Alfa Księgarnia, Grajewo - Zespół Szkół Miejskich nr 1, Grajewo
8. Alutrast Wacława Roszkowska, Białystok, Społeczna Szkoła Podstawowa Nr 2, Białystok
9. AMS Galeria Mebli, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 51, Białystok
10. Anett Salon Fryzjerski, Białystok - Katolicka Szkoła Podstawowa, Łapy
11. Aqua-Soft s.c., Białystok, Szkoła Podstawowa, Kuriany
12. Arkon Technik, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 26 Specjalne, Białystok
13. Armedis, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 50, Białystok
14. Artros Rehabilitacja Andrzej Niewiński, Białystok - Prywatne Gimnazjum Nr 9, Białystok
15. ATD Aneta Zalewska, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 14, Białystok
16. ATOM Pracownia RTG - Tomasz Dąbrowski, Białystok - Policealne Studium Wokalno-Aktorskie „Szkoła Talentów”, Białystok
17. Audyt - BT Biegły Rewident Bogumiła Tołoczko, Białystok - Gimnazjum Sportowe, Supraśl
18. Auto-Pomoc AAA Ireneusz Alaszkiewicz, Białystok - Centrum Kształcenia Ustawicznego, Białystok
19. Auto-Szyby-Alarmy Cichocki Marek, Suwałki - I Liceum Ogólnokształcące, Suwałki
20. BaJo Barbara Kułakowska, Gródek - Publiczne Gimnazjum, Gródek
21. Baltras Monika Kiełczewska, Grajewo - Szkoła Podstawowa nr 4, ZSM nr 3, Grajewo
22. Bank Polskiej Spółdzielczości S. A., Warszawa, Oddział w Białymstoku - Publiczna Szkoła Podstawowa, Studzianki
23. Bank Spółdzielczy, Brańsk - Szkoła Podstawowa, Narewka
24. Bank Spółdzielczy, Brańsk - Zespół Szkół, Brańsk
25. Bank Spółdzielczy, Jedwabne - Publiczne Gimnazjum, Przytuły
26. Bank Spółdzielczy, Łomża - I Liceum Ogólnokształcące, Łomża
27. Bank Spółdzielczy, Sokółka - Szkoła Podstawowa, Bogusze
28. Bank Spółdzielczy, Suchowola - Szkoła Podstawowa, Jatwież Duża
29. Bank Spółdzielczy, Szumowo - Gimnazjum, Szumowo
30. Bank Spółdzielczy, Zambrów - Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 1, Zambrów
31. Bank Zachodni WBK SA, II Oddział Białystok - VIII Liceum Ogólnokształcące, Białystok
32. Bar restauracyjny Żagielek, Augustów - Gimnazjum nr 2, Augustów
33. Belfort Sp. z o.o., Piątnica - IV Liceum Ogólnokształcące, Łomża
34. BHP Usługa Sławomir Turko, Białystok - Cosinus - Szkoły Policealne i Licea, Białystok
35. BHP Usługa Sławomir Turko, Białystok - I Liceum Ogólnokształcące, Michałowo
36. Białostocka Fabryka Okien Adam Władyko, Białystok - Liceum Ogólnokształcące, Sokółka
37. Białostocki Teatr Lalek, Białystok - Zespół Szkolno-Przedszkolny, Ogrodniczki
38. BILAX Sp. z o.o., Białystok - Technikum Zakładu Doskonalenia Zawodowego, Białystok
39. Biotrade Mirosław Panasiuk, Białystok - IV Liceum Ogólnokształcące, Białystok
40. Biuro Obsługi Podatników s.c. M.S. i H. Trzeszczkowscy, Białystok - III Liceum Ogólnokształcące, Białystok
41. Biuro Prawne Eksperci, Białystok - Akademia Sukcesu „Nasza szkoła” Prywatne Gimnazjum nr 9, Białystok
42. Biuro Rachunkowe ABAK, Sokółka - Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 2, Sokółka
43. Biuro Rachunkowe BILANS Edyta i Wojciech Morawscy S.C., Białystok, Szkoła Podstawowa nr 2, Białystok
44. Biuro Rachunkowe Ekspert Elżbieta Matukiewicz, Czarna Białostocka - Gimnazjum, Wasilków
45. Biuro Rachunkowe Ekspert Elżbieta Matukiewicz, Czarna Białostocka - Szkoła Podstawowa Nr 2, Czarna Białostocka
46. Biuro Rachunkowe MirJan, Białystok - Technikum Handlowo Ekonomiczne, Białystok
47. Biuro Techniczno-Handlowe Amara Bolesław Staniszewski, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 9, Białystok
48. Biuro Tłumaczeń i Obsługi Biznesu „Alna” Witold Jan Bocwiński, Puńsk - Publiczne Gimnazjum, Białowieża
49. Biuro Usług Rachunkowo-Finansowych ARBA, Wasilków - Szkoła Podstawowa, Wasilków
50. Biuro Usług Rachunkowych „Konrad” Bogusława Chociej, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 19, Białystok
51. BLT Krzysztof Kalbarczyk - Ballistic Militaria, Białystok - XIV Liceum Ogólnokształcące, Białystok
52. Borsucza Serwis Bartłomiej Łukaszewicz, Wasilków - Szkoła Podstawowa, Wasilków
53. British Centrum Językowe, Bielsk Podlaski - III Liceum Ogólnokształcące, Bielsk Podlaski
54. Brykpel Sp. z o.o., Andrzej Moniuszko, Białystok- Gimnazjum, Juchnowiec.
55. BTH ELMES Elżbieta Danowska Stankiewicz, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 10 dla Dzieci z Cechami Autyzmu, Białystok
56. Budarex Usługi Remontowo-Budowlane Dariusz Skarżyński, Suwałki - II Liceum Ogólnokształcące, ZS nr 2, Suwałki
57. Candor Adam Maliszewski, Białystok - Gimnazjum, ZS, Sobolewo
58. Capital Service S.A, Ostrołęka - Szkoła Podstawowa nr 43, Białystok
59. Car Katarzyna Kucharczuk, Dobrzyniewo Duże - Zespół Szkolno Przedszkolny, Dobrzyniewo Duże
60. Catering Podlaski Eugeniusz Jaśkiewicz, Szypliszki - Technikum Nr 2, ZS nr 6, Suwałki
61. Centrum Edukacji Nauczycieli, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 9, Suwałki
62. Centrum Handlowe Beata Magnuszewska, Knyszyn - Szkoła Podstawowa, Długołęka
63. Centrum Ogumienia Zbigniew Gołaszewski, Zambrów - II Liceum Ogólnokształcące, Zambrów
64. Centrum Zdrowego Żywienia EKOSTYL, Białystok - II Społeczne Liceum Ogólnokształcące, Białystok
65. Ceramik Adam Maculewicz, Czarna Białostocka - Szkoła Podstawowa nr 2, Czarna Białostocka
66. Czar Dent Bogusława Czarnowska Dariusz Czarnowski, Białystok - I Liceum Ogólnokształcące, Białystok
67. Dach-Best Piotr Schyllo, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 10, Suwałki
68. Danuta Sklep Wielobranżowy, Kulesze Kościelne - Szkoła Podstawowa, ZS, Kulesze Kościelne
69. Devipol, Białystok - Szkoła Podstawowa, Stara Rozedranka
70. Dobre Terapie Marek Sawoń, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 44
71. Domax SA, Wysokie Mazowieckie - Technikum, Wysokie Mazowieckie
72. Douglas, Białystok - II Liceum Ogólnokształcące, Białystok
73. Douglas, Białystok - VI Liceum Ogólnokształcące, Białystok
74. DURTECH Zakład Okien Nietypowych, Białystok - Gimnazjum, Drohiczyn
75. E-kąsek.pl, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 8, Białystok
76. Eko Expert Doradztwo Ekologiczne i Gospodarcze, Stanisław Paniczko, Białystok - XVII Liceum Ogólnokształcące, ZSR CKP, Białystok
77. Elektromechanika Pojazdowa Kwasiborski Stefan, Supraśl - XIV Liceum Ogólnokształcące, Białystok
78. Elka-Bis Agata Lulewicz, Białystok - I Liceum Ogólnokształcące, Białystok
79. Elmix Irena Kupryjanowicz, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 3, Białystok
80. Elzet Artykuły RTV i AGD Zbigniew Durka, Mońki - Gimnazjum, Mońki
81. Elżbieta Bogdan Salon Fryzjerski, Białystok, XI Liceum Ogólnokształcące, Białystok
82. Eprom. Sebastian Albowicz, Suwałki - IV Liceum Ogólnokształcące, Suwałki
83. EURONET s. c. Norbert Saniewski Joanna Saniewska, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 6 z Oddziałami Dwujęzycznymi, Białystok
84. F.H.U POL - KRUSZ Zbigniew Wojno, Szepietowo - Publiczne Gimnazjum, Szepietowo
85. Fastquad Krzysztof Giro, Białystok - Szkoła Podstawowa, ZSP, Fasty
86. Ferrox Sp. z. o.o., Białystok - Szkoła Podstawowa nr 7, Białystok
87. Firma Bartosz Sp. J. Bujwicki Bernard, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 10 dla Dzieci z Cechami Autyzmu, Białystok
88. Firma Handlowa „Zajkowska”, Zofia Zajkowska, Białystok - IV Liceum Ogólnokształcące, Białystok
89. Firma Handlowa ALFA, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 28, Białystok
90. Firma Handlowa Rolmasz s.c. Roman Duda Bogdan Bikowski, Kolno - Zespół Szkół Technicznych, Kolno
91. Firma Instalatorska Uni-Term Andrzej Jankowski Danuta Jankowska s.c., Nowogród - Szkoła Podstawowa, Nowogród
92. Firma Jackiewicz J., Hajnówka - Szkoła Podstawowa nr 1, Hajnówka
93. Firma Jubilerska Jubilech Plus s.c H.Lech E.Lech, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 14, Białystok.
94. FLAMMA Świat Kominków, Białystok - Centrum Kształcenia Praktycznego nr 3, ZSG, Białystok.
95. For-Met s.c. Zakład Konstrukcyjno-Technologiczny Oprzyrządowań, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 32, ZS nr 6, Białystok
96. Gabinet Lekarski Mariola Szczołek, Przerośl -
97. Gabinet Lekarski Perkowski Henryk, Łomża - Szkoła Podstawowa nr 9, Łomża
98. GOLCHEM Andrzej Gołaszewski, Zambrów - Miejskie Gimnazjum nr 1, Zambrów
99. Gold-Bruk-Mark, Szczuczyn - Szkoła Podstawowa, Szczuczyn..
100. Golden Globe Pizza-Club Joanna Zajkowska, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 15, Białystok
101. Gospodarstwo Agroturystyczne Rowińska Edyta, Nowinka - Szkoła Podstawowa, Nowinka
102. Gospodarstwo Agroturystyczne Zacisze u Anny, Narew - Zespół Szkolno-Przedszkolny, Narew
103. Gospodarstwo Ogrodnicze Benedykt Korolczuk, Białystok - Szkoła Podstawowa, Sobolewo
104. Handel art.przemysłowymi Kołakowski Krzysztof , Zambrów, Zespół Szkół Ogólnokształcących, Zambrów
105. HITAKO s.c. B. Kulesza, M. Bajgus, Białystok - VIII Liceum Ogólnokształcące, Białystok
106. Humana Medica Omeda, Sp. z o.o., Białystok - Szkoła Policealna nr 1 Ochrony Zdrowia, Białystok
107. Hurtownia Artykułów Dziecięcych Dar Tadeusz Szusta , Białystok - Szkoła Podstawowa, Czarna Wieś Kościelna.
108. InterTIM, Warszawa - III Liceum Ogólnokształcące, Suwałki
109. Iwaniuk Piotr Ślusarstwo Ogólne, Białystok - Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 3, Białystok.
110. J.M.P. Wózki Widłowe J. Paluchiewicz Sp. J., Białystok - Społeczna Szkoła Podstawowa nr 2 STO, Białystok
111. Jagódka Sklep Spożywczo-Przemysłowy Jadwiga Kubaj, Suraż - Publiczne Gimnazjum, Suraż.
112. Job Safety Ośrodek Szkoleniowy Janusz Czajkowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 32, Białystok
113. Kalinowscy Sp. J. Augustów - Gimnazjum nr 2, Augustów
114. Kamber Grzegorz Kownacki, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 2, Białystok
115. Kamil Zaborski, Supraśl - Gim-

LISTA MECENASÓW WIEDZY

nazjum Sportowe, Supraśl
116. Kanex Wojciech Jabłoński, Białystok - Gimnazjum nr 2 STO, Białystok
117. Kantor Wymiany Walut Tylman Tomasz, Augustów - Szkoła Podstawowa, Raczki
118. Kazbud SMG Kazimierz Sapkowski, Dąbrowa Białostocka - Liceum Ogólnokształcące, Dąbrowa Białostocka
119. Kleks Sklep Papierniczy, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 47, Białystok
120. Klink Sławomir Siemieniuk, Biels Podlaski, - -Zespół Szkół z dodatkową nauką języka białoruskiego, Bielsk Podlaski.
121. Kołakowski Krzysztof Handel Artykułami Przemysłowymi, Zambrów - Gimnazjum, Zambrów
122. Kompleks-Bud Adam Kamiński, Łapy - Zespół Szkół Mechanicznych im. Stefana Czarnieckiego, Łapy.
123. Komunalne Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o., Białystok - Szkoła Podstawowa nr 30 przy Pogotowiu Opiekuńczym, Białystok
124. Komunalny Zakład Budżetowy, Supraśl - Zespół Szkolno-Przedszkolny, Ogrodniczki
125. Kontakt Eugeniusz Grigoruk, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 45, Białystok
126. Kotyński Kazimierz Zajazd Zagłoba, Bielsk Podlaski - Szkoła Podstawowa nr 1, Białystok
127. Kwatera Nad Bugiem Fabisiak Dorota i Jerzy, Ciechanowiec - Liceum Profilowane, Wysokie Mazowieckie
128. Kwiaciarnia Forsycja Jerzy Kułak, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 37, Białystok
129. Kwiaciarnia Storczyk, Brańsk - Zespół Szkół, Brańsk
130. Lan Technika Artur Szostko, Białystok - Szkoła Podstawoawa nr 45, Białystok
131. Laura Salon Fryzjerski Damsko - Męski, Białystok - Szkoła Podstawowa Sióstr Misjonarek św. Rodziny, Białystok
132. Lech Chatkowski, Sejny - Liceum Ogólnokształcące, Sejny
133. Lekarska Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy Eskulap, Białystok - IV Liceum Ogólnokształcące, Białystok
LISTA MECENASÓW WIEDZY
134. Lwy Nieruchomości s.c., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 13, Białystok.
135. Majątek Howieny Anna Mancewicz, Turośń Kościelna - Publiczne Gimnazjum nr 18, Białystok
136. Malow Spółka z o.o., Suwałki - Technikum nr 3, Suwałki
137. Marinka, Białystok, -Technikum Usług Fryzjerskich „DEHAG. extra", Białystok
138. Mazowieckie Zakłady Graficzne s.c. Jarosław Zaczek Andrzej Fiłończuk Bogusław Kozakiewicz, Wysokie Mazowieckie - Liceum Ogólnokształcące, Wysokie Mazowieckie
139. Megaprint PPHU. Usługi Ksero, Poligrafia, Białystok - II Społeczne Liceum Ogólnokształcące, Białystok
140. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Giga Sp. z o.o., Augustów - Gimnazjum nr 1, Augustów
141. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej S.A., Bielsk Podlaski - Zespół Szkół z dodatkową nauką języka białoruskiego, Bielsk Podlaski
142. Mirpol Sp. z o.o., Białystok - Technikum, Łapy
143. Mlek-Mar Marta Krajewska, Szepietowo - Szkoła Podstawowa, Szepietowo
144. Moczydłowski Ryszard Zakład Szklarski, Czyżew - Liceum Ogólnokształcące, ZSOiZ, Czyżew
145. Moda Męska i Damska Sławomir Grabowski, Grajewo - Publiczne Gimnazjum nr 2, Grajewo
146. Multi Auto Sp.z o.o., Białystok, Publiczne Gimnazjum nr 32 Dwujęzyczne, Białystok
147. Multi Oil Sp. z o.o., Białystok - Technikum Budowlano Geodezyjne, Białystok
148. Nadleśnictwo Browsk, Narewka - Gimnazjum, Narewka.
149. Nadleśnictwo Hajnówka - Szkoła Podstawowa nr 2, Hajnówka
150. Narwiański Ośrodek Narciarstwa Śladowego, Choroszcz - Publiczne Liceum Ogólnokształcące, Choroszcz
151. Nasycalnia Podkładów Sp. z o.o., Czeremcha - Szkoła Podstawowa, Czeremcha
152. New Home Firma Maciej Sykała, Białystok - Zespół Szkół Ogólnoklsztalcacych, Białystok
153. NICEWICZ Zakład Stolarski Sylwester Nicewicz, Kolno - Liceum Profilowane nr 2, Kolno
154. Niepubliczny Specjalistyczny ZOZ Ośrodek Diabetologiczny POPULA s.c. E. Popławska,U.A.Puch,G.Laszewska, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 30, Białystok
155. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Promed - Schol" Danuta Szotko, Białystok - Liceum Ogólnokształcące nr 6, Białystok.
156. Nieruchomości SZYMBORSKA s.c Sylwia Szymborska Kamil Krzysztof Gosk Andrzej Snarski, Białystok - Zespół Szkół Sportowych nr 1, Białystok.
157. No Name Wojciech Aleksiejuk, Niewodnica Kościelna - Niepubliczna Szkoła Podstawowa, Niewodnica Kościelna
158. NZOZ Bacieczki Kulpa, Klimiuk, Białystok -Szkoła Podstawowa nr 16, Białystok
159. NZOZ Nasza Przychodnia s.c., Czarna Białostocka - Liceum Ogólnokształcące, Czarna Białostocka
160. NZOZ Ośrodek Alergologiczno-Laryngologiczny dr Barbara Południewska, Białystok - Publicze Gimanzjum nr 4, Białystok
161. NZOZ Siloe s.c. Katarzyna Jachimowicz, Justyna Łozowska-Siemionow, Białystok - Prywatna Szkoła Podstawowa Nr 1, Białystok
162. NZOZ Stomatologia Rodzinna, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 21 Specjalne, Białystok
163. Obrycka Wiesława Sklep Monopolowo-Spożywczy, Stawiski - Gimnazjum Stawiski.
164. Omega Clean Marta Kanclerz, Białystok - Zespół Szkół Rolniczych CKP, Białystok
165. Omega Travel s.c Biuro Turystyczne, Białystok - Publiczne Gimnazjum Sportowe nr 29, Białystok
166. Oskar, Białystok - Szkoła Podstawowa, Janowszczyzna
167. Ośrodek Mazurski Okrągłe, Wydminy - Szkoła Podstawowa, Borkowo
168. Ośrodek Szkolenia Kierowców As Jazdy Jan Owsieniuk, Białystok - III Liceum Ogólnokształcące, Białystok
169. Ośrodek Szkolenia Kierowców-Kujawa, Zambrów - Zespół Szkół Agroprzedsiębiorczości im. Szkół Podchorążych Rezerwy w Zambrowie
170. Ósemka Ewa Harasimowicz, Suwałki - Szkoła Policealna nr 3, Suwałki
171. P.H.U. Optima Paweł Wyszyński, Kleosin-Białystok - Zespół Szkół Rolniczych CKP, Białystok
172. P.T.T. Ramis-Bort Biuro Podróży, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 7, Białystok
173. P.W. Sokół Przetwórstwo Warzyw U. Sokół, W. Sokół, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 11, Białystok
174. Pawlak Jacek Usługi Melioracyjne i Ziemne, Wizna - Gimnazjum, Wizna.
175. PBO Bomar sp. z o.o., Białystok - VI Liceum Ogólnokształcące, Białystok.
176. Perfect Sp. J. Niemotko, Biernacki, Białystok - Gimnazjum, Turośń Kościelna
177. PGK Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o., Białystok - Zespół Szkół Ogólnokształcących, Hajnówka
178. PGK Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o., Białystok - Gimnazjum nr 2, Hajnówka
179. PH ALFA-ELEKTRO Sp. z o.o. , Katowice, Szkoła Podstawowa, Wasilków
180. PH Laurus Joanna Tylicka, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 14, Białystok
181. PHU "ACTIVE NATURAL" Teresa Korecka, Sokółka - Gimnazjum nr 1 Sokółce
182. PHU Adax, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 8, Białystok
183. PHU Dareksbud Dariusz Bielecki, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 20, Białystok
184. PHU Edkar. Stacja paliw Edward Karwel, Rutka Tartak - Szkoła Podstawowa, Rutka Tartak.
185. PHU EMAR Marek Obrembalski, Sokółka - Gimnazjum Integracyjne nr 3, Sokółka
186. PHU Jarosław Guła, Białystok - Zespół Szkół, Kleosin.
187. PHU Monitor Władysław Kowalczuk, Białystok - Zespół Szkół, Nowy Dwór
188. PHU PC-et, Grajewo - Zespół Szkół Miejskich, Grajewo.
189. PHU Sodyba Jerzy Wojczulis, Puńsk - Zespół Szkół Ogólnokształcących z litewskim językiem nauczania, Puńsk
190. PHU Stroczkowska Janina, Białystok - II Liceum Ogólnokształcące, Białystok
191. PHU Struga Tadeusz Lemański, Łomża - Szkoła Podstawowa, Kupiski
192. PHU Technika Cieplna Sp. z o.o., Białystok - Zespół Szkół, Wyszki
193. PHU Zimnoch Bogumiła, Dobrzyniewo Duże - Publiczne Gimnazjum, Dobrzyniewo Kościelne
194. PHU Zorza. Wojciech Jastrzębski, Zambrów - Gimnazjum w Zambrowie Stowarzyszenia Wspierania Edukacji i Rynku Pracy w Łomży, Zambrów
195. PHU ZUBRZYCKI Grzegorz Zubrzycki, Tykocin, - Gimnazjum, Tykocin
196. Piekarnia Śliwowski Kazimierz, Wysokie Mazowieckie - Gimnazjum, Wysokie Mazowieckie
197. Pizzeria „Best"& Restauracja, Augustów - II Liceum Ogólnokształcące, Augustów
198. Plams s.j. Bronisław Żłobikowski i wspólnicy, Suchowola -
199. Plum Sp. z o.o., Ignatki - Zespół Szkół Elektrycznych, Białystok
200. Plus Sp. J. Jurkiewicz i Syn, Białystok-Zaścianki - Szkoła Podstawowa, Krasnybór
201. Podlaska Instytucja Gospodarki Budżetowej "Bielik", Czerwony Bór, Łomża - Szkoła Podstawowa nr 5, Zambrów
202. Podlaskie Stowarzyszenie Muay Tai i K1, Białystok - Liceum Ogólnokształcące Integracyjne, ZST, Białystok
203. Polinat Firma Handlowa, Siemiatycze - Szkoła Muzyczna I Stopnia, Siemiatycze
204. Pośrednictwo Finansowe Kredyty-Chwilówki Sp. z o.o., Tychy - Publiczne Gimnazjum nr 15, Białystok
205. Pośrednictwo Finansowe Kredyty-Chwilówki Sp. z o.o., Tychy - Technikum Zawodowe nr 5, Białystok
206. Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Maria Racewicz, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 4, Białystok
207. PPH Mieszalnia Pasz Netta II J. Granacki, M. Granacki Sp. J. Bargłów Kościelny - Szkoła Podstawowa, Bargłowka
208. PPHU „Sebo" Sebastian Iwańczyk, Białystok - Technikum Zawodowe, Białystok
209. PPHU Bernatowicz, Grzegorz Bernatowicz, Augustów - Szkoła Podstawowa nr 3, Augustów
210. PPHU Drewbud, Jurowce - Niepubliczna Szkoła Podstawowa św. Cyryla i Metodego, Białystok
211. PPHU Grotek Grotek Wiesław , Białystok - X Liceum Profilowane, ZSTiO, Białystok
212. PPHU JANTAR, WYSOKIE MAZOWIECKIE - Gimnazjum, Wysokie Mazowieckie
213. PPUH Boss Bożena Letkiewicz, Suwałki - Gimnazjum nr 1, Suwałki
214. PPUH Kant Koronkiewicz Wiesław, Augustów - Technikum nr 2, Augustów
215. PPUH TECH Eugeniusz Suchocki, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 29, Białystok
216. Pracownia Badań i Dokumentacji Zabytków s.c., Białystok - Społeczna Szkoła Podstawowa nr 4, Białystok
217. Pracownia Złotnicza Wiesław Śliwowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 6, Białystok
218. Printmark Marek Słowikowski, Kleosin - VI Liceum Ogólnokształcące, Białystok
219. Promodach, Łapy - Szkoła Podstawowa nr 1, Łapy
220. Prywatny Gabinet Lekarski Barbara Domysławska, Białystok - Katolicka Szkoła Podstawowa, Białystok
221. Prywatny Gabinet Stomatologiczny Barbara Zofia Dytkowska, Jedwabne - Publiczne Gimnazjum, Jedwabne
222. Przedsiębiorstwo „Vita-Vet" Sp.z. o.o, Suwałki -
223. Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe Birkbud - Andrzej Biruk i wspólnicy Sp.J, Białystok - Technikum Zawodowe nr 7, Białystok.
224. Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego BOMAR Sp. z o.o., Białystok - VI Liceum Ogólnokształcące, Białystok
225. Przedsiębiorstwo Dom Książki Sp. z o.o., Białystok - I Liceum Ogólnokształcące w ZSO, Augustów
226. Przedsiębiorstwo Dom Książki Sp. z o.o., Białystok - Liceum Ogólnokształcące w ZSOiZ, Mońki
227. Przedsiębiorstwo Dom Książki Sp. z o.o., Białystok - Liceum Ogólnokształcące w ZSOiP, Wysokie Mazowieckie
228. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o., Dąbrowa Białostocka -Szkoła Podstawowa, Zwierzyniec Wielki
229. Przedsiębiorstwo Handlowe Sezam s. c. Czesław Łukuć i Joanna Łukuć, Augustów - Gimnazjum, ZSS, Sztabin
230. Przedsiębiorstwo informatyczne Mikron-net, Knyszyn - Szkoła Podstawowa, Knyszyn
231. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe Zamojtuk Janusz, Jasionówka - Zespół Szkolno-Przedszkolny, Jasionówka
232. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Stal-Met, Augustów - Społeczne Gimnazjum STO, Augustów
233. Przedsiębiorstwo Usługowe Kompeto, Białystok - VI Liceum Ogólnokształcące, Białystok
234. Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe Agrotechnika Ułanowicz S.j., Suwałki - Szkoła Podstawowa, Suwałki
235. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Gaja Jarosław Gołębiewski, Białystok - Technikum Elektryczne, Białystok
236. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Izabela Bolesta, Białystok - Szkoła Podstawowa, Jaświły
237. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Izabela Bolesta, Białystok - Szkoła Podstawowa, Mikicin
238. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Urszula Kiersnowska, Brańsk - Liceum Ogólnokształcące, Brańsk
239. Przychodnia Rodzinna Wanda Dziekońska, Dobrzyniewo Kościelne - Szkoła Podstawowa, Obrubniki
240. Przychodnia Rodzinna Wanda Dziekońska, Dobrzyniewo Kościelne - Szkoła Podstawowa, Pogorzałki
241. Przychodnia Rodzinna Wanda Dziekońska, Dobrzyniewo Kościelne - Szkoła Podstawowa, Chraboły
242. Przychodnia Weterynaryjna ,,Amicus,,Łukasz Kachniarz, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 37, Białystok
243. Przychodnia Weterynaryjna Amicus Łukasz Kachniarz, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 9, Białystok
244. Przychodnia Weterynaryjna Animals s.c. Piotr i Aleksy Burzyńscy, Bielsk Podlaski - II Liceum Ogólnokształcące z Białoruskim Językiem Nauczania, Bielsk Podlaski
245. Puszcza Przedsiębiorstwo Wielobranżowe, Hajnówka - Zespół Szkół Zawodowych, Hajnówka
246. Ra-Ski Robert Miałchowski Meble na wymiar, Białystok, Publiczne Gimnazjum nr 17 Integracyjne, Białystok
247. Rawo Consulting. Rafał Wojszko, Białystok - Zespół Szkół Elektrycznych, Białystok
248. Real Sp. z o.o. i Spółka, Spółka Komandytowa, Warszawa - Publiczne Gimnazjum nr 23 przy Pogotowiu Opiekuńczym, Białystok
249. Red@Blue Pixel Rafał Marcin Jaworski, Białystok, II Liceum Ogólnokształcące, Białystok
250. REP Sp. z o.o, Biaystok - Zespół Szkół Zawodowych nr 2, Białystok.
251. Restart, Białystok - Społeczne Gimnazjum nr 4, Białystok
252. Restauracja Chińska Advance Fast Sp. z o.o., Białystok - Szkoła Podstawowa, Turośń Kościelna
253. ROB-STAN PBDiP Stanisław Kocięba, Siemiatycze - Gimnazjum Gminne, Siemiatycze
254. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna, Bielsk Podlaski - II Liceum Ogólnokształcące z Białoruskim Językiem Nauczania, Bielsk Podlaski
255. Roslinywodne.pl Robert Żukowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 21, Białystok
256. Rowiński Zbigniew. Zakład optyczny. Okulary przeciwsłoneczne, soczewki kontaktowe, Augustów - Szkoła Podstawowa nr 6, Augustów
257. Rudziewicz Jolanta Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe, Raczki,
258. Runes Marek Strzałkowski, Białystok - Technikum Gastronomiczne, Białystok
259. RYCAR Sp. z o.o., Białystok - Technikum Zawodowe nr 3, ZSZ nr 2,Białystok
260. serczerNET, Czarna Białostocka - Szkoła Podstawowa, Czarna Wieś Kościelna
261. Serwis Diesel Zakład Naprawy Pomp Wtryskowych i Wtryskiwaczy Andrzej Zajkowski, Białystok - Gimnazjum Nr 6, Białystok
262. Sieć Sklepów Spożywczych - Jerzy Dunaj, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 7, Białystok
263. Sklep Mięsny, Sokółka - Gimnazjum nr 1, Sokółka
264. Sklep Mięsny, Sokółka - Liceum Ogólnokształcące, Sokółka
265. Sklep Spożywczo - Przemysłowy „Miś" Henryk Kozłowski, Lipsk - Gimnazjum, ZSS, Lipsk
266. Sklep Spożywczo Przemysłowy Monika Regina Biedul, Lipsk - Szkoła Podstawowa, Lipsk
267. Sklep Spożywczo Przemysłowy Monika, Bargłów Kościelny - Zespół Szkół, Bargłów Kościelny
268. Sklep Spożywczo-Mięsny, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 43, Białystok
269. Skup Surowców Wtórnych Roszczewski Wojciech, Zambrów - I Liceum Ogólnokształcące, Zambrów
270. SPE Sp. z o.o., Bielsk Podlaski - Technikum Mechaniczne nr 1, Bielsk Podlaski
271. Specjalistyczna Praktyka Lekarska Andrzej Kozłowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 3, Białystok
272. Specjalistyczna praktyka lekarska, Białystok - Zespół Szkół nr 2, Białystok.
273. Społem Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Bielsk Podlaski - IV Liceum Profilowane, ZS nr 4, Bielsk Podlaski
274. Spółdzielczy Bank Rozwoju, Szepietowo - Liceum Ogólnokształcące, Grajewo
275. Spółdzielnia Mieszkaniowa Słoneczny Stok, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 44, Białystok
276. Spółdzielnia Mieszkaniowa, Bielsk Podlaski - Gimnazjum Specjalne w ZSS, Bielsk Podlaski
277. Spółdzielnia Pracy Handlowo-Usługowa, Siemiatycze - Liceum Ogólnokształcące, ZS, Siemiatycze
278. Stomatologiczna Protetyka Laboratoryjna, Białystok - Szkoła Policealna nr 6, Białystok
279. Studio Astropsychologii, Białystok - Zespół Szkół Integracyjnych nr 1, Białystok
280. Studio Kosmetyczne Izabeli Grotek, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 26, Białystok
281. Studio MEY-DEY Salon Fryzjersko Kosmetyczny Alina Kozłowska, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 19, Białystok
282. Sztuka Blacharska, Choroszcz, Szkoła Podstawowa nr 1, Białystok
283. TAG Sp. J. Małgorzata Cemer, Albert Cemer, Białystok - Gimnazjum Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny, Białystok
284. Tartak Usługowo-Handlowy s.c. Henryk i Piotr Topolewicz, Białystok - Gimnazjum, Turośń Kościelna
285. TAX-LEX Kancelaria Rachunkowo-Prawna, Bożena Zińczuk, Białystok - Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2, Białystok
293. Unibep S.A., Bielsk Podlaski - IV Liceum Profilowane, Bielsk Podlaski
294. Unibep S.A., Bielsk Podlaski - Technikum nr 3, Bielsk Podlaski
295. Unibep S.A., Bielsk Podlaski - Technikum nr 4, Bielsk Podlaski
296. Usługi geodezyjno-kartograficzne, Suwałki - Parafialna Szkoła Podstawowa Polsko-Romska z Oddziałami Integracyjnymi, Suwałki
297. Usługi programistyczno - informatyczne Tomasz Kościuch, Suwałki,
298. Usługi Psychologiczne mgr Małgorzata Osowska, Suwałki - Parafialna Szkoła Podstawowa Polsko-Romska z Oddziałami Integracyjnymi, Suwałki
299. Venus Line Małgorzata Kozikowska, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 37, Białystok.
300. Viva-Sport Hurt-Detal, Zambrów - Technikum nr 1, Zambrów
301. W.Krahel i J.Lubera Sp. j., Białystok - Szkoła Podstawowa nr 47, Białystok
302. Windykator Polska spółka z o. o., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi, Białystok.
303. Wydawnictwo Ausra Sp. z o.o., Puńsk - Gimnazjum z Polskim i Litewskim Językiem Nauczania, Puńsk
304. Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Białystok - XIII Liceum Ogólnokształcące, Białystok
305. Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Białystok - II Liceum Ogólnokształcące z Białoruskim Językiem Nauczania, Bielsk Podlaski
306. Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Białystok - II Liceum Ogólnokształcące, Grajewo
307. Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Białystok - II Liceum Profilowane, ZS nr 6, Suwałki
308. Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Białystok - Technikum Handlowo-Ekonomiczne, ZSH-E, Białystok
309. Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Białystok - VIII Liceum Ogólnokształcące, Białystok
310. Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Białystok - XI Liceum Ogólnokształcące, Białystok
311. Z.H.U. Anatol Panasiuk, Hajnówka - Szkoła Podstawowa nr 6, Hajnówka
312. Zakład budowlano-instalacyjny, Białystok - Zasadniacz Szkoła Zawodowa, ZDZ, Białystok
313. Zakład Gastronomiczno-Usługowy Zajazd Zalesie Renata Dworakowska, Mońki - Szkoła Podstawowa, Trzcianne
314. Zakład Instalatorstwa Elektrycznego Jan Misiejuk, Hajnówka - Szkoła Podstawowa nr 2, Hajnówka
315. Zakład Kominiarski, Łomża - Szkoła Podstawowa, Jedwabne
316. Zakład Mechaniki Pojazdowej Zbigniew Borkowski, Augustów - Zespół Szkół, Augustów
317. Zakład Obsługi Rolnictwa-BIRAWIT, Szczuczyn - Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego, Marianowo
318. Zakład Ogólnobudowlany Rzatkowski Paweł, Suwałki - III Liceum Profilowane, ZST, Suwałki
319. Zakład Optyczny Julia Drewnowska, Siemiatycze - Gimnazjum Publiczne nr 1, Siemiatycze
320. Zakład Optyczny Krystyna Kurstak, Białystok, Zakład Doskonalenia Zawodowego, Białystok
321. Zakład Produkcyjno-Budowlany Betonex Sikorski Sokołowski Sp. j., Suwałki - Gimnazjum nr 6, Suwałki
322. Zakład Remontowo Budowlany Zdzisław Łukaszewicz, Kozińce - Szkoła Podstawowa, Nowe Aleksandrowo
323. Zakład Wyrobów Metalowych Dojnikowscy Sp. J., Suwałki - Gimnazjum Suwałki
324. Zakłady Produkcji Kruszyw Rupińscy SP.J., Szumowo,
325. Zakłady Produkcji Krus Rupińscy SP.J., Szumowo, Szkoła Podstawowa, Szczuczyn
326. Zam-Gaz S.C. Leszek Jastrzębski Tadeusz Skarżyński Henryk Żelaźnicki, Zambrów - Szkoła Podstawowa nr 3, Zambrów
327. ZEGIR PTHU Zenobiusz Golonko, Warszawa -
328. Zespół Gospodarstw Rolnych Boćki Zygmunt Zamojski, Grabówka - Publiczne Gimnazjum, Gródek
329. ZHU Agro-Serwis Dariusz Sobol, Zambrów - Liceum Rolno-Spożywcze, ZSA, Zambrów
330. ZHU Uniserwis Mirosław Prostek, Łomża - I Liceum Ogólnokształcące, ZSO, Łomża

KSIĄŻKI

Nie tylko tradycyjnie

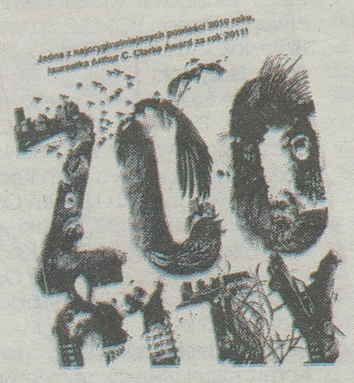


▲ „Boże Narodzenie kuchnia świąteczna"
▲ Marzena Wasilewska
▲ Świat Książki, Warszawa 2012, s. 128, c. 34,90

Choć pewnie nie od tego powinnam zacząć, ale najpierw powiem, że książka jest ładna. Tak po prostu. Nie wyszukana, wysmakowana, ale właśnie ładna. A w tej ładnej oprawie bardzo przyzwoite przepisy na wigilijny, świąteczny, sylwestrowy i noworoczny stół. Nie znalazłam takiego, z którym nie poradziłaby sobie średnio uzdolniona gospodyni, niezależnie od płci. I to uważam za największą zaletę. Z tą książką przygotowanie świątecznego posiłku - mniej lub bardziej wystawnego - może być tylko przyjemnością, podobnie jak i samo jedzenie. Autorka pogrupowała przepisy w zestawy, co ułatwia skomponowanie właściwego menu. Polecam.

(tm)

Z Leniwcem na plecach



▲ „Zoo City"
▲ Lauren Beukes
▲ Rebis, Poznań 2012, s. 379, c. 35,90.

Książka ceniona przez samego Wiliama Gibsona laureatka nagrody A. Clarke`a, faktycznie doskonała urban fantasy. Akcja rozgrywa się w południowej Afryce, wśród wieżowców, dawnych kopalń złota, egzotycznych zwierząt i gwiazd muzycznego show-bussinesu. To tam właśnie, w tej scenerii Zinzi December dźwiga na własnych plecach Leniwca. Żyje z talentu do znajdowania zaginionych rzeczy i ma niewątpliwą skłonność (popartą umiejętnościami) do oszustw internetowych. Któregoś dnia ktoś bestialsko morduje jej klientkę i Zinzi podejmuje się zadania, na które nie ma ochoty. No ale musi przemierzyć drogę najeżoną zbrodnią i stawić czoło temu, co do niej poprzedniego zycia poraca... **(ajs)**

Przygody czasu wojny



▲ „Cztery lata wojny w służbie Komendanta"
▲ Roman Starzyński
▲ Erica, Tertragon, Warszawa 2012, s. 469, c. 42,90.

Autor tych wspomnień to najstarszy brat słynnego prezydenta Warszawy z 1939 r. Stefana. Ale i bez tej wiedzy warto po książkę sięgnąć. Pokazuje ona taki „patriotyzm na co dzień" zwłaszcza w latach trudnych i tragicznych. „Niezłomni rycerze" z I Brygady musieli przebijać się przez wrogość zaborców i niechęć rodaków przez całe życie. Walczyć o Polskę i sprawiedliwość w czasach trójlojalizmu nie było łatwo. A jak już wojna wybuchła, jak powstały Legiony, wojacy natrafiali na zatrzaskiwane okiennice wyzwalanych rodaków, nieufność i lecewaženie auro-niemieckich „sojuszników" i tyłowe intrygi (Zagórski, Sikorski), które doprowadziły do wysłania części Legionistów na front węgierski. **(ajs)**

Rok Mikołajka

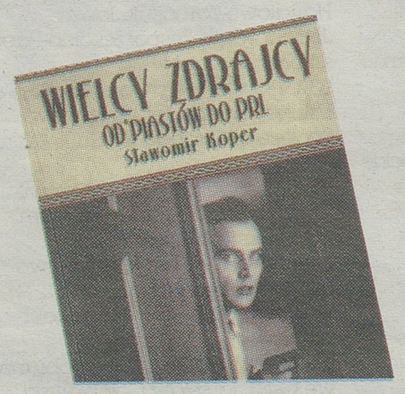


▲ „Mikołajek. Kalendarz 2013"
▲ „Teksty Rene Gościnny, ilustracje Jean-Jacqes Sempe
▲ „Znak, Kraków 2012, c. 39,90

Kalendarze nawiązujące do dzieł i bohaterów literackich mają wielu fanów i w każdej szanującej się księgarni na takie się natkniemy. Jednym z nich jest „Mikołajek. Kalendarz 2013". Prawdziwa gratka dla miłośników pełnych pogodnego humoru książek o francuskim chłopcu i jego kolegach, dzieciakach, którym udało się mieć szczęśliwe dzieciństwo. W wydanym ze smakiem kalendarzu znajdziemy opowiadania na każdą porę roku, wiele dowcipnych rysunków Sempégo, sporo miejsca na notatki oraz wyjątkową listę imienin. Rok z takim kalendarzem musi być dobry!

(mm)

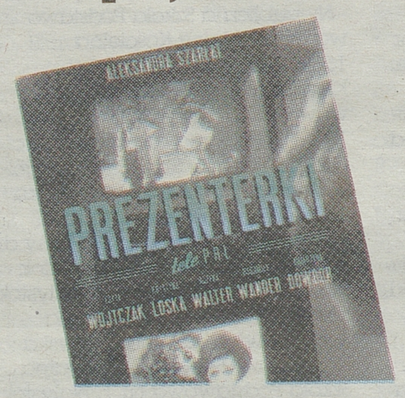
Jak mierzyć ich wielkość?



▲ „Wielcy zdrajcy. Od Piastów do PRL"
▲ Sławomir Koper
▲ Bellona, Warszawa 2012, s. 351, c. 35,00.

Czy największy zdrajca, to ten, który zdradził najbardziej? W historii Polski znalazłoby się wielu rzeczywiście niemałych. I to zarówno jurgieltników, jak i próbujących się mścić z powodu zawiedzionych ambicji. Niektórzy jednak niekoniecznie powinni się w tej książce znaleźć. Jest w niej np. brat Krzywoustego Zbigniew a nie ma brata Mieszka II - Bezpryma. Ich przypadki były bardzo podobne, wydaje się nawet, że wcześniejszy akt zdrady (?) Bezpryma był bardziej spektakularny. Podobnie trudny albo i trudniejszy jest przypadek św. Stanisława biskupa. Ale cóż, autor ma prawo do wyboru autorskiego. Zwraca on uwagę na ciekawy fakt, iż w „złotym wieku" nie ma zdajców... Byli, ale nie rzucali się oczy tak jak w czasach zagrożenia. **(ajs)**

Spojrzenie zza ekranu



▲ „Prezenterki"
▲ Aleksandra Szarłat
▲ Świat Książki, Warszawa 2012, s. 396, c. 34,90.

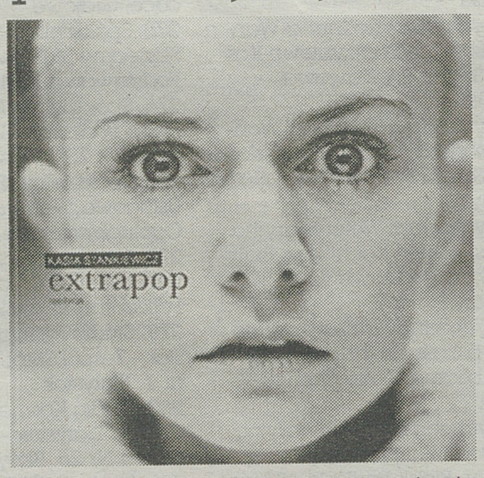
Któż, kto pamietał PRL, nie pamiętałby tych pięciu twarzy? Teraz do nas mówią własnym głosem. Przynajmniej częściowo. Trzeba oddać autorce, żeba bardzo się starała zrealizować koncepcję książki, jednak trafiła najwyraźniej na środowisko bardzo rozgoryczone - niezadowolone z obecnej telewizji ani ze sposobu pożegnania w swoim czasie. Trzeba przyznać, że sympa tia czytelników sytuuje się po stronie spikerek (nie prezenterek, prezenterką była tak naprawdę tylko K. Dowbor), choć złośliwy mógłby dodać, że tak naprawdę chodzi o promocję fundacji p. Bożeny Walter... No, ale musiałby być to ktoś złośliwy. Faktem jest, że pozostałe spikerki długo autorka musiała przekonywać. **(ajs)**

MUZYKA

Trzy pytania do >> Kasi Stankiewicz

Nie mieszam w czymś, co już jest skończone

Piosenkarka Kasia Stankiewicz wraca na scenę. Opowiada o reedycji płyty z 2003 r. – „Extrapop" oraz wyjawia szczegóły swego nowego albumu, który powstaje w studiach w Polsce i Wielkiej Brytanii.



▲ Album „Extrapop" był nieobecny przez kilka lat na rynku. Skąd decyzja o wznowieniu płyty?

Jest to pomysł mojego współwydawcy i bardzo mi się spodobał. „Extrapop - Reedycja" jest wydawnictwem dwupłytowym, na jednym krążku są piosenki, które oryginalnie ukazały się w 2003 r., na drugim - remiksy wcześniej niepublikowane, wykonane wówczas przez dwóch zdolnych dżentelmenów: **Lukę** i **Wardina** oraz piosenka „Run", którą z **Luką** skomponowaliśmy do serialu „Londyńczycy".

▲ Jakie nastroje towarzyszyły ci podczas pracy nad płytą w 2003 r. oraz w trakcie przygotowywania reedycji w 2012 r.? Miałaś ochotę coś zmienić w piosenkach, które nagrałaś prawie 10 lat temu?

Nie mieszam w czymś, co już jest skończone. Otworzyłam archiwum o nazwie „Extrapop 2003", uruchomiły się dobre wspomnienia, posłuchałam po latach tej muzyki, uśmiechnęłam się do siebie i pochwaliłam, że dałam wtedy radę. (śmiech)

▲ Czy „Extrapop – Reedycja" to zapowiedź nowej płyty?

Tak, reedycja jest wstępem do mojej premierowej produkcji, nad którą pracuję już kilka lat, a której premiera przewidywana jest na drugi kwartał przyszłego roku. Angażuje ona zespół wielu muzyków, realizatorów i producentów, powstaje w dwóch krajach. Jest autorską wypowiedzią i jednocześnie historią młodej dziewczyny, która w odważny sposób opowiada o emocjach. Jednym z producentów jest **Eddie Stevens**, na co dzień grający z **MOLOKO**, **ROISIN MURPHY** czy **ZERO 7**, który wniósł swoją perspektywę pełną londyńskiej energii, co nadało materiałowi uniwersalny charakter. Drugi z producentów, **Luka**, wniósł bardzo świeże, progresywne europejskie brzmienie z elementami muzyki filmowej, którą tworzy na co dzień.

Rozmawiał: Marcin Recko (PAP Life)

Kasia Stankiewicz jako 18-latka wzięła udział w programie „Szansa na sukces", który wygrała piosenką „Zamigotał świat" **VARIUS MANX**. Po odejściu z zespołu **Anity Lipnickiej** zajęła jej miejsce. Z **VARIUS MANX** nagrała płyty „Ego" i „End". Solo zadebiutowała w 1999 r. Piosenki na jej pierwszy albumu napisała m.in. **Kayah**. Kolejne płyty – „Extrapop" i „Mimikra" – ukazały się w 2003 i w 2006 r.

Płyty pod choinkę Płyty pod choinkę



▲ RÓŻNI WYKONAWCY
▲ „Męskie Granie 2012"
▲ Polskie Radio SA

Odbywająca się od 2010 r. doroczna trasa „Męskie Granie" i wydawane po jej zakończeniu albumy to synonimy jakości i świeżości w polskiej muzyce. Na dwupłytowe wydawnictwo, podsumowujące trzy (z sześciu) tegoroczne występy, bardzo wyraźny wpływ miała **Katarzyna Nosowska**, która na stanowisku występujacego na scenie dyrektora artystycznego „Męskiego Grania" zastąpiła w tym roku **Wojciecha Waglewskiego**. W ośmiu z 30 utworów zebranych na albumie słychać bowiem wokalistkę **HEY**, która występuje ze swoim zespołem, solo oraz w duetach: z **DEZERTEREM**, **Czesławem Mozilem** i – w singlowym „Ognia!" – **Markiem Dyjakiem**. Można byłoby zarzucić nadreprezentatywność, gdyby nie to, że zarówno utwory, jak i wykonania są bez zarzutu. Oprócz wspomnianych już znanych i uznanych wykonawców (oprócz nich są też **ŁĄKI ŁAN**, **Łona i Webber** oraz **Pablopavo i LUDZIKI**), na albumie znalazły się piosenki artystów o skromniejszym stażu scenicznym. Są to m.in. **BABU KRÓL** (duet członków **POGODNO**, którzy zrewolucjonizowali sposób przekazu poezji **Edwarda Stachury**), indie-popowa **Julia Marcell**, odważnie i zachwycająco łączący elektronikę z dźwiękami skrzypiec **Grabek**, soulowo-jazzowo-popowy **JUNE**, „folkowo-bjorkowa" **Kari Amiran** czy tworząca z elementów jazzu, retro i down-tempa smakowity koktajl **MUZYKOTERAPIA**. Ta płyta dla uczestników koncertów z serii „Męskie granie" jest zapewne pamiątkową pozycją obowiązkową, dla pozostałych to... pułapka, która budzi duży apetyt na uczestnictwo w tych występach na żywo.



▲ ANDRZEJ WALIGÓRSKI
▲ „Jeszcze tu jestem!"
▲ Polskie Radio SA

„Jeszcze tu jestem!" brzmi tytuł płyty, zawierającej nagrania, których wspólnym mianownikiem są teksty **Andrzeja Waligórskiego**. I choć ich autor nie żyje od 20 lat, to tytuł tego dwupłytowego wydawnictwa jest jak najbardziej prawdziwy. Chyba każdy słuchacz radiowej „Trójki" zna bowiem monologi Waligórskiego, „Balladę o cysorzu" w wykonaniu **Tadeusza Chyły** czy piosenki **Olka Grotowskiego** i **Małgorzaty Zwierzchowskiej**. Jeśli te nazwiska nic nie mówią, to piosenka „Hej, szable w dłoń" ze stworzonego przez Waligórskiego słuchowiska-parodii Trylogii **Henryka Sienkiewicza** „Rycerzy trzech" (nadawanego w ramach „60 minut na godzinę" i „Powtórki z rozrywki") w wykonaniu **Kabaretu Elita** musi uprzytomnić, z jakiego formatu tekstami mamy do czynienia. I choć akurat tej piosenki na albumie nie ma, to „Jeszcze tu jestem!" bez przesady można nazwać „The best of...". O tyle nietypowym, że na drugiej płycie znalazł się koncert **Kabaretu Elita**, z którym Waligórski związany był przez wiele lat. W nagraniu, zarejestrowanym w tym roku, wzięli też udział goście – **Krzysztof Kowalewski**, czytający „Listy Zagłoby do Jana Skrzetuskiego" oraz **Olek Grotowski**, śpiewający „głupotki", natomiast imprezę poprowadził **Artur Andrus**. „Jeszcze tu jestem!" to w sumie 2,5 godziny obcowania z humorem przewrotnym, czasem okrutnym, dla niektórych – nawet obrazoburczym, ale najwyższej próby.

▲ ŁUKASZ KUROPACZEWSKI
▲ „Nocturnal"
▲ Polskie Radio SA

Mroczny tytuł, ponura okładka – rzecz niczym z metalowego świata. Jednak **Łukasz Kuropaczewski** to niezwykle utalentowany 31-letni gitarzysta klayczny, który mimo młodego wieku ma na koncie występy na całym świecie, w tym z czołowymi orkiestrami symfonicznymi, a „Nocturnal" to już jego siódma płyta. Znalazły sie na niej trzy utwory: „Sonata para guitarra" Antonio Jose z 1933 r., „Koncert na gitarę, kotły i orkiestrę smyczkową" znanego pianisty i kompozytora **Krzysztofa Meyera**, który został zarejestrowany z udziałem Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia „Amadeus" pod dyrekcją **Agnieszki Duczmal** oraz „Nocturnal after John Dowland for Guitar" op. 70 – utwór brytyjskiego XX-wiecznego kompozytora **Benjamina Brittena**, uchodzący za najwybitniejsze arcydzieło napisane na gitarę.





▲ ENFEEBLMENT
▲ „The Earth Movers"
▲ wydawnictwo zespołu

Ponad dekadę temu **ENFEEBLEMENT** zapowiadał się jako jeden z jaśniejszych punktów białostockiej sceny metalowej. Wczesne materiały miały bowiem bardzo dobre przyjęcie, jednak 10-letnia przerwa w działalności wydawniczej sprawiła, że zapewne wiele osób będzie odbierać „The Earth Movers" jako debiut zespołu z Czarnej Białostockiej. Na szczęście w odróżnieniu od pogmatwanej i w sumie nieciekawej historii grupy, jej nowa propozycja to rzecz mocna, konkretna i całkiem interesująca. W klimat płyty wprowadza będący rodzajem intra instrumentalny kawałek „Massive Genocide". Później zaś następuje ponad 20 minut death metalu, który jest mocno zakorzeniony w latach 90-tych, choć gitarzyści bez wątpienia lubią nowoczesny, techniczny „śmierć metal", czemu czasem dają upust, choć nie jest to dominanta zawartości „The Earth Movers". **ENFEEBLEMENT** gra ten rodzaj metalu, który nie jest ani przesadnie brutalny, ani też efekciarski, czyli – żeby daleko nie szukać i muzycznie, i geograficznie – w rodzaju „wczesno-środkowej" elbląskiej **TRAUMY**. Wyrazistości materiałowi nadają wokale – znanego też z najbardziej niedocenionego polskiego zespołu deathmetalowego **EFFECT MURDER** – Stani. Całość sprawia bardzo pozytywne wrażenie, ale trzeba od razu zastrzec, że z takim materiałem **ENFEEBLEMENT** nie ma szans na karierę w dzisiejszych czasach. To rzecz dla maniaków stworzona przez maniaków, co – przyznam zupełnie nieobiektywnie – szalenie mi się podoba. „Karierę" przekreśla też wada, która jest niemal wszechobecna w przypadku niskobudżetowych materiałów. Chodzi o brzmienie, o którym można powiedzieć jedynie: „słychać, że dobrze grają". „The Earth Movers" brzmi bowiem płasko, sucho, może nawet aż nazbyt selektywnie, przez co muzyce brakuje niezbędnego ciężaru i nie powala agresją. Nie wydaje mi się jednak, by muzycy **ENFEEBLEMENT** „karierą" się przejmowali. Przekonuje mnie o tym także ukryty, zaśpiewany po polsku kawałek, nawiązujący do grindcore`owych początków zespołu i świadczący o muzycznym „wyluzowaniu" na miarę co najmniej **NEUROPATHII**. Biorąc pod uwagę, że „The Earth Movers" to materiał będący rozgrzewką przed nagraniem pełnowymiarowej płyty, mam nadzieję, że nadchodzący album pozwoli nazywać **ENFEEBLEMENT** – „The Earth Shakers".

Sebastian „Semi" Michałowski

Na żywca Na żywca

21 GRUDNIA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Herkulesy, ul. Mickiewicza; koncert Punk Not Dead, podczas którego wystąpią punkowe zespoły **KACKILLER**, **VIADRO** i **NANCY REGAN**; godz. 20; wstęp – 7 zł;

▲ **Czarna Białostocka**, Dom Kultury, ul. Kościelna; w ramach trasy Back to the Black Tour 2012 zagra **VADER** (death metal), a jako support – włoski **ADIMIRON** (progressive thrash/death metal) i **NORTHERN PLAGUE** (black/death metal); otwarcie bram – godz. 18.30; start koncertu – godz. 19; bilety w cenie 40 zł do kupienia w Pubie Alchemia, Tawernie Trzy Korony, sieci EMPiK i przed koncertem;



▲ **Suwałki**, Einstein ul. Kościuszki; koncert **FREE ACOUSTIC BAND**, grającego akustyczne wersje standardów bluesowych i rockowych; godz. 19; wstęp wolny;

22 GRUDNIA, SOBOTA

▲ **Suwałki**, Na Starówce, ul. Chłodna; koncert zespołu **TYMON & THE TRANSISTORS**, jako gość wystąpi **GAŁĄZKA & SONS** (piosenka autorska), a jako support – **LEGARYTMY** (jazz/rock/funk/etno); godz. 19; bilety (20 zł w przedsprzedaży, 25 zł w dniu koncertu) do nabycia w restauracji Rozmarino, Piwiarni Warka i redakcji suwalki.info;

Autor zadań: HELLES

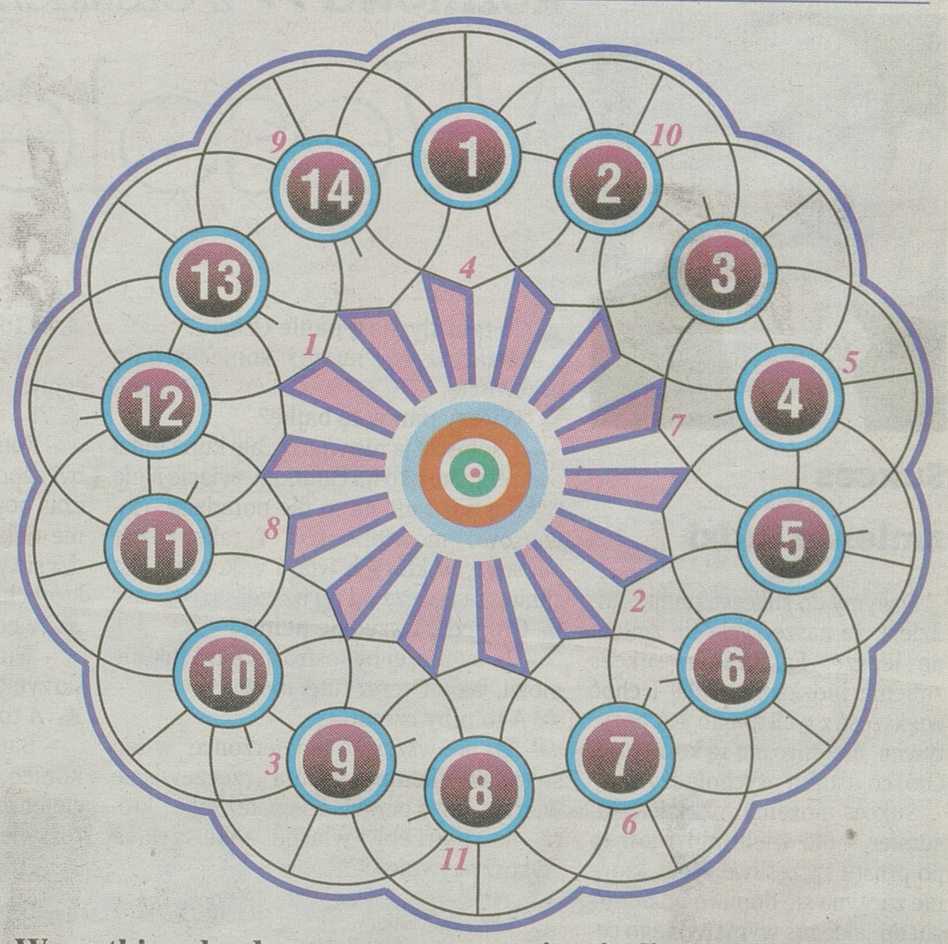
1. Krzyżówka panoramiczna

W GŁOWIE ALBO W PIERŚCIONKU	OKRYWA SZYJĘ / TAAAKA ŁYŻKA	15	WZNOSZONY NA CZEŚĆ / SKRZAT		UDAJE GREKA		LISI OGON		SZMELC, ŻELASTWO	
					DARDANELSKI UPARCIUCH I GŁUPIEC			2		
PRZYMUSOWA DANINA / W ADAMOWYM STROJU		18		5			WIECZORNE PRZYJĘCIE BEZ TAŃCÓW		SKAZA NA HONORZE	
					FILOZOF Z ROTTERDAMU / IDZIE ZA PŁUGIEM	7				
DAWNY WŁADCA MONGOLSKI		ZASŁONA OKIENNA						DAMSKI DESZCZOCHRON	4	POD KORĄ
	20			WIERZCHNIA WARSTWA SKÓRY	17	SKWAR / NP. TYRALIERA				
SCHOWEK POD SUFITEM		ŚWIĘTUJE 22 STYCZNIA / LEK PRZECIWBÓLOWY	12				16			
	14						ZNAK ZODIAKU / MA IMIENINY 21 WRZEŚNIA			8
BUDYNEK TYMCZASOWY	JEDNA Z ELEKTROD		OKRYWANA SZALEM / GATUNEK PALMY		11				TEATRALNY ALBO FILMOWY	
	9				TRAFIŁA NA KAMIEŃ					GATUNEK RYBY LUB RODZAJ OKOPU
NP. POLACY / AUTOR ILIADY						1/10 000 LUKSA	13			
			3		WYSPA KAWALERÓW			6		
ROBOTNIK PORTOWY / STAROPOLSKI NASZYJNIK						BARAN BEZ SZANS NA POTOMSTWO				
		1			NACZYNIE DO SZLACHETNYCH NAPOJÓW	19			10	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

2. Wirówka z „ó”

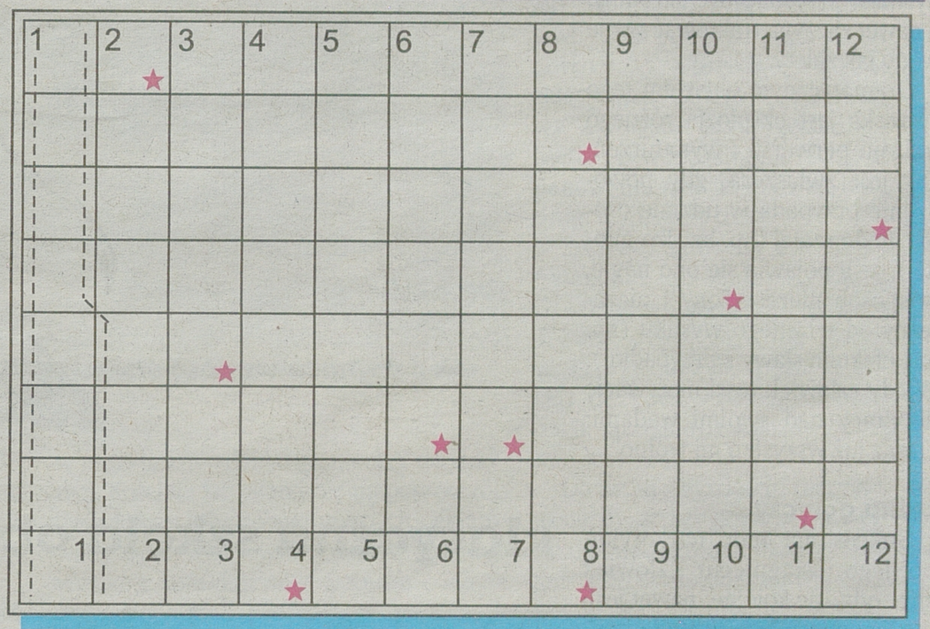


Wszystkie odgadywane wyrazy zawierają literę „ó”. Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 11 utworzą rozwiązanie – tytuł komedii Juliana Ursyna Niemcewicza.

PRAWOSKRĘTNIE:

1) orszak taneczny, 2) miasto powiatowe w woj. podlaskim (z ptakiem drapieżnym w nazwie), 3) na tronie, na szachownicy albo w ulu, 4) lekkie łóżko składane albo rodzaj czapki wojskowej, 5) moneta srebrna bita w Polsce od XVI do XVIII w. lub jezioro na Pojezierzu Ełckim, 6) zaraźliwa choroba wirusowa głównie psów, norek i lisów, 7) atmosfera panująca w jakimś środowisku, 8) potoczna nazwa telefonu kieszonkowego, 9) gatunek jaskółki, 10) łagodne wzniesieniu terenu, 11) brusznica, czernica lub łochynia, 12) awantura, zadyma, 13) surowca na produkt, 14) brak wystarczających środków do życia.

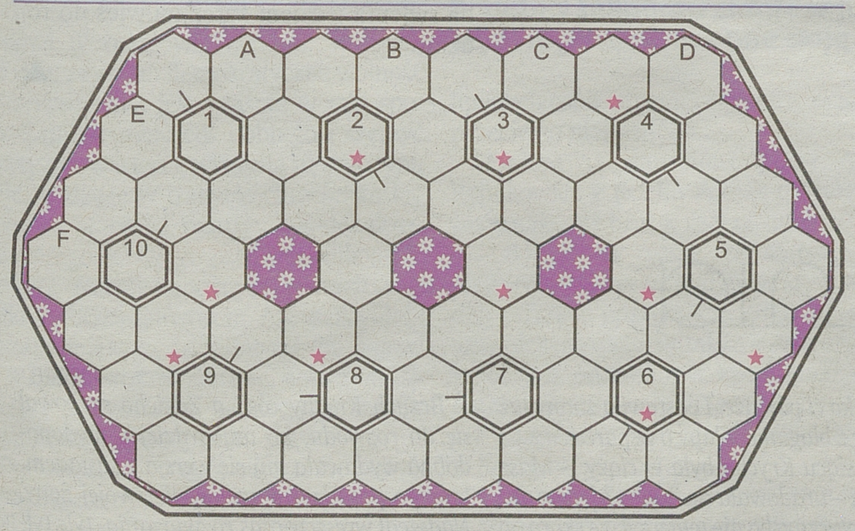
3. Czepka



Sposób wpisywania wyrazów przedstawiono w pozycji nr 1. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1-1) narząd organizmu w zalążku, 1-2) coś skomplikowanego, 2-2) to, co się zdarzyło, 2-3) zaszyta zakładka, 3-3) część buta, 3-4) przeciwieństwo melancholika, 4-4) człowiek skłonny do gwałtownych wybuchów, 4-5) dzieje, 5-5) stolica RPA, z siedzibą rządu, 5-6) zmyślony powód, 6-6) tekst w stosunku do jego części, 6-7) pisemna umowa między stronami, 7-7) dawniejsze określenie człowieka roztargnionego, 7-8) wynik zwyrodnienia komórek nerwowych, 8-8) kraj związkowy z Dreznem, 8-9) instrument muzyczny, 9-9) adapter, 9-10) wśród językoznawców, 10-10) morze, nad którym leży Wenecja, 10-11) imię Biedrzyńskiej, 11-11) topiona na znak końca zimy, 11-12) przedmiot pragnień i dążeń, 12-12) narkoza.

4. Wiroukośnik



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

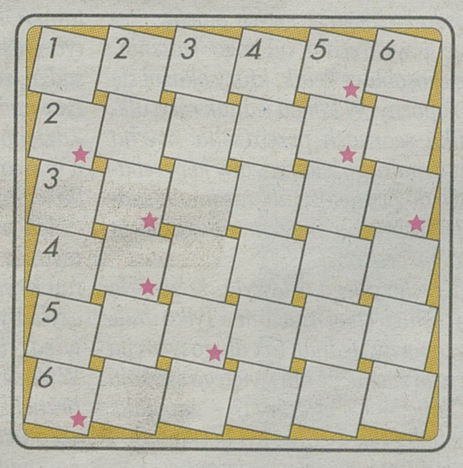
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z liczbą): 1) warzywo bogate w żelazo, 2) autor szkiców literackich, 3) narkotyk z krasnodrzewu, 4) piszczałka pastuszka, 5) dawny rycerz japoński, 6) rym niedokładny, 7) cecha cieczy lub …zaludnienia, 8) część narty albo twarzy, 9) zastanawianie się przed działaniem, 10) leczona chininą.

PRAWOSKOŚNIE: A) używana do stemplowania, B) grecki bóg śmierci, C) gatunek krokodyla, D) następstwo przewinienia, E) substancja wyścielająca pory w sitowych elementach komórek roślinnych (anagram wyrazu zakola), F) krzew parkowy i żywopłotowy,

5. Kwadrat magiczny

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) przeciwieństwo spadku.
2) zrzucanie gruzu na wysypisko.
3) żołnierz lżejszej jazdy obcego autoramentu.
4) dzieło Wita Stwosza w kościele Mariackim w Krakowie.
5) pochyła powierzchnia nasypu.
6) filmowy władca małp.



Rozwiązania zadań

1. Nie ma lekarza na strach. 2. „Powrót posła”. 3. Zapiekanka. 4. Reklamacja. 5. Szkarłat.

Psycholog radzi



Sukces zmienia ludzi

Dążymy do sukcesu, mając nadzieję, że nasze życie się zmieni na lepsze. Faktycznie, sukces zmienia ludzką psychikę i choć większość z tych zmian jest pozytywna, niektóre nie są korzystne. Oto, co ustalili psycholodzy:

Sukces możemy rozmaicie rozumieć – dla wielu ludzi jest to po prostu szczęśliwe życie, które nie zaczyna się dopiero po dotarciu do jakiegoś wymarzonego celu. Dla innych jest to osiągnięcie czegoś konkretnego i wymiernego: sławy, zwycięstwa w teleturnieju, wygranie w toto-lotka, zdobycie władzy nad innymi ludźmi itp. Spełnienie takiego marzenia jest potężnym impulsem i zmienia psychikę.

Samoocena i zboczenie

Jedną z najbardziej oczywistych zmian, jakie niesie sukces jest podwyższenie samooceny i samoakceptacji: człowiek zaczyna siebie bardziej lubić, łatwiej toleruje swoje wady i jest w stanie się z nimi pogodzić.

To bardzo korzystne zjawisko, ale ma ono również swoją cenę: człowiek może tracić do siebie dystans, przestaje być skromny, a nawet zaczyna traktować swoje wady jak zalety.

Dramatycznym objawem tego zjawiska jest eksplozja różnego rodzaju perwersji i wynaturzeń. Tak jest zwłaszcza, gdy powodzenie przypada w udziale osobie niedojrzałej (np. bardzo młodej), jeśli pojawia się ono nagle, w sposób niezasłużony i niezależny od własnego wysiłku (np. jest efektem sławy z przypadku). Wtedy człowiek traci motywację do pracy nad swoimi wadami: „Teraz już wszystko mi wolno".

Łyżka goryczy

Sukces ma moc narkotyku: po jego osiągnięciu człowiek chce odnosić kolejne, nawet jeśli nie przyniosą mu już one żadnych dodatkowych korzyści w postaci rosnącego zasobu pieniędzy, wygodniejszego życia, a nawet jeśli zaczynają przynosić straty.

Powodzenie może także podnosić poziom agresji wobec innych ludzi. Tak jest zwłaszcza, jeśli ktoś osiąga sukces na zasadzie kompensacji poczucia niższości („Gdy osiągnę szczyt już nikt więcej nie będzie poniżać małego Jasia…"). Po osiągnięciu powodzenia takie osoby stają się drażliwe, niezdolne do uznania swojej pomyłki, nadwrażliwe na krytykę, a w obliczu porażki obwiniają wszystkich, tylko nie siebie.

Dr Marcin Florkowski, psycholog

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Wesołego końca…

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Jakżesz co, nu toż koniec swiata oczewiscie.

▲ Wierzy pan w tę bajkę?

– Osobiscie ja nie wierze, ale kupa ludzi owszem. Zreszto na calutkim swiacie a nie tylko u nas i nic na to nie poradzisz. Nawiasowo mówionc so i take różne panstwa, w których wiara w koniec jest silniejsza jeszcze od tej naszej.

▲ Głupców wszędzie pełno.

– Ja by raczej był ostróżny nu i tak nie mówi, jak on terez tutej mówi.

▲ A to niby czemu?

– Bo nie wszystke te wierzonce w ten swiatowy koniec swiata rzeczewiscie wierzo, gdyż ponieważ so też take, które na potrzeby własne take gratke wykorzystywujo.

▲ A to w jaki niby sposób?

– Głównie jak to sie powiada w komercyjny.

▲ ?!

– Koniec swiata już potenżno ilość razy był zapowiadany nu i zawsze rosnie wtenczas popyt na towary różne, nie koniecznie tylko na spożywke konsumcyjno. Ludzi sie zaopatrujo w take dziwne rzeczy, których by normalnie nigdy nie kupili.

▲ W co, na przykład?

– Nu powiecmy, dejmy na to w całe skrzynki tokow…

▲ A to co takiego?

– Baterejki do latarkow alektrycznych. Koniec swiata wionże sie dla ludziow z ciemnościami, które trzeba jakość wzionć rozswietlić…

▲ A nie przyjdzie im do głowy, że wraz z końcem świata ich też czeka koniec?

– Przyjść przychodzi ale w swojo własno szmierć najczenciej mało kto chce wierzyć i dla temu wienkszość tych, co uwierzyli w koniec swiata robi zapas artykułow takich jak monka czy cukier a także konserwy miensowe i rybne.

▲ Jednym słowem handel nieźle na nim wychodzi.

– I produkcia też ma swoje żniwo. Jedakowoż ale ten najwienkszy biznes robio właścicieli różnych byłych przeciwatomownych schronow i piewnicow do przechowywania wina tej najwyższej marki, w których miejsca pobytowe razem z łóżkiem na pniu sie sprzedajo za ogromny piniondz.

▲ No cóż…

– Pora terez jeszcze wzionć przypomnonć kto wymyslił ten obecny koniec swiata, który jak ja dzieś przeczytał w ostatnim czwierćwieczu jest już pindziesionty siódmy. Byli wienksze zapowiedzi, mniejsze, ale nic z zapowiadanych koncow wyjść nie wyjszlo. Poza tym, co powiedziane wyżej.

▲ Prawda. Ale trzeba też powiedzieć, że zapowiedź tego ostatniego końca jest oparta na wieszczeniu starożytnych Majów, których to kalendarz kończy się w dniu dwudziestym pierwszym grudnia tego roku właśnie.

– I co z tego? Czemu niby starożytne majo lepszy rozum mieć jak my?

▲ Może coś wiedzieli czego my nie wiemy.

– On poważnie mówi czy żartuje?

▲ W każdej bajce, panie Czesiu, jest przeważnie szczypta prawdy.

– Po mojemu prawda tu jest taka, że cwaniaki różne na głupocie luckej żerujo. Z moich kumplow i znajomech sporowato na ten koniec sie szykuje. Najprzeważniej głośno sie do tego nie przyznajo, ale nawet ten mój Zenek na katakliz tyż to robi. Wczorej spotkał jego ja w supermarkiecie dzie sucharow dwa potenżne pudła zakupywał…

▲ Może mu smakują?

– Nu jak raz akurat. On ma sztuczno szczenke i suchary so dla jego nieszczególne… nie on jeden zreszto robił wiekszy zakup, bo i paruch drugich jeszcze moich kumplow… wie co złego w pierszym rzendzie jest w tym wszystkim?

▲ No co?

– To, że tak straszliwie łatwo jest nabierać czensto i nie głupich nawet ludzi. Inna sprawa, że ta wiara w koniec swiata ma swój jakisć sens, bo on na każdego prendzej czy tam pózniej przyjdzie. Tylko iż po drodze sporo ludzi jest gotowe wierzyć prawie dla każdego i prawie we wszystko.

▲ To niestety prawda… zaraz… przecież dziś dwudziesty pierwszy!…

– Nu faktycznie. I znów koniec nie nastąpił, to ja powiem tak: – wesołego konca swiata życzo Tarasewicz Cesek z żono Lilko… nu i oczewiscie też tak samo Swiont Wesołych. Do zobaczenia w Nowym Roku. Nie zobaczym sie do swiont, bo na swienta jedziem zarez na wieś do rodziny.



klasyczna szkoła obyczaju

Ręka, która zapładnia

Krystyna i Zdzisław mieszkali w Cierniach, takiej wiosce pod Świebodzicami. Mieli tam sklep. Jakoś tak przed świętami, kilka lat temu, wpadła po zakupy Zofia, która zajmowała się lecznictwem domowym. Czyli znachorstwem, czarami i odczynianiem uroków. Taka tamtejsza szeptucha. Ale był już wiek XXI, więc jej dar nie pochodził od Boga, tylko od kosmitów. Według własnych zeznań, została ona przez tych kosmitów zabrana na pokład latającego talerza i tam obdarowana mocą uzdrawiania. Moc ta została skupiona w jej cudownej ręce, a konkretnie w każdym z jej pięciu palców.

Jak widać, oszołom z tej szeptuchy był niezły, mimo to nie narzekała na brak klientów, którzy przyjeżdżali do niej nawet z Wałbrzycha. Podczas pierwszego spotkania w sklepie Zofia popatrzyła na Krychę i powiedziała: – Masz kłopoty z nosem. Faktycznie, Krycha miała katar, więc na drugi dzień pomaszerowała do znachorki, a od niej dowiedziała się, że ma raka nosa. Po tygodniu rak dokonał przerzutów na inne narządy tak, że wkrótce cała Krycha była zaraczona i przerażona.

– Nie martw się, rączka ci pomoże – oznajmiła Zofia i zaczęła prosić swoją łapę o wyleczenie. Prosiła każdego ze swych palców. Ręka wiła się i wykręcała od tego leczenia, a najbardziej osobliwe kciuk, który okazał się wyjątkowo oporny. W końcu jednak ręka uległa. Po kilku seansach przerażona Krycha poszła do normalnego lekarza, aby ją przebadał. Jak było do przewidzenia, nie miała żadnego raka. Szeptucha przekonała ją, że to dzięki cudownej rączce.

Tak się Krycha z tego ucieszyła, że zaczęła polecać jej usługi całej rodzinie. Tylko mąż Zdzicho był oporny. Jednak tak długo wierciła mu dziurę w brzuchu, że dla świętego spokoju odwiedził Zofię. – Co ci dolega? – zapytała. Nic mu nie dolegało. Tyle, że był bezpłodny. – Nie martw się – pocieszyła go szamanka – kosmiczna ręka ci pomoże. I odstawiła znany już nam teatr z błaganiem łapy o wsparcie.

Po miesiącu Krycha była w ciąży. – Masz dwojaczki – uradowała się Zofia. Zdzicho dalej był sceptyczny, bo nie uwierzył, że skoro on nie mógł, jego żonę zapłodnili kosmici bliźniętami. Okazało się jednak, że Krycha zaczęła tyć. Odstawił ją zatem od ciastek i mięsa, bo sądził, że wrzuca w siebie za dużo kalorii. Ale tyła nadal – osobliwie w okolicach brzucha. Zdzicho w kosmitów dalej nie wierzył, a w swoją bezpłodność owszem, doszedł więc do wniosku, że kobita puściła mu się na boku.

Ich małżeństwo dopadł kryzys, pomimo tego, że ginekolog, do którego Zdzicho pognał Krystynę, absolutnie ciążę u niej wykluczył. Był chłopina w kropce. Bo sami powiedzcie – w co miał wierzyć? W zapewnienia lekarza, czy w pęczniejący brzuch szanownej małżonki? A tu jeszcze szeptucha powtarzała: „To kosmiczna ciąża, niedostrzegalna dla lekarzy".

Brzuch Krychy rósł, a Zdzicho szykował się do rozwodu, bo najbardziej prawdopodobna wydawała mu się wersja z sąsiadem, którego posądzał o zaciążenie swojej żony. Nadszedł wreszcie czas rozwiązania, tyle tylko, że tego rozwiązania nie było. Po 9 miesiącach Krycha dalej chodziła w ciąży. I tylko brzuch jej ciągle rósł. Wkrótce okazało się, że kosmicznych dziatek przybywa. Według opinii Zofii, Krycha zamiast dwojaczków miała urodzić najpierw trojaczki, a po kolejnych dwóch miesiącach – pięcioraczki.

Chodziła Krycha z tą mnogą ciążą jak słonica – przez półtora roku. – Urósł mi brzuch, przytyłam 20 kilogramów, miałam mdłości, pojawił się pokarm – zeznała w bulwarowej gazecie. I tylko dzieci się nie pojawiały. Wreszcie po półtora roku Krycha zrozumiała to, co od początku sugerowali lekarze, że jej ciąża nie tyle jest kosmiczna co urojona. I przestała tyć.

(kk)